

# e-terroryzm.pl



WYZWANIA

TERRORYZM

DONIESIENIA

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

SPRAWOZDANIA

DYLEMATY

OCHRONA

ANALIZY

**Represje wobec Polaków na Uralu  
w latach przedwojennych**

str. 43

str. 16

**Służby specjalne III Rzeczypospolitej**

**Zaopatrzenie logistyczne  
w zarządzaniu kryzysowym, cz. I**

str. 30

str. 13

**Belgijski system antyterrorystyczny**

## Terroryzm str.

- Arabia Saudyjska: ataki terrorystyczne w meczetach..... 11  
K. PIETRASIK
- Belgijski system antyterrorystyczny..... 13  
E. WOLSKA-LIŚKIEWICZ

## Bezpieczeństwo

- Służby specjalne III Rzeczypospolitej ..... 16  
K. KRAJ
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Wielkiej Brytanii z 2015 r..... 23  
M. GOLARZ
- Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym, cz. I..... 30  
T. MAŁYSA

## Historia

- Represje wobec Polaków na Uralu w latach przedwojennych..... 43  
ALEKSANDER S. SMYKALIN

## Sprawozdania

- Szkolne Muzeum Wywiadu i Kontrwywiadu w Moskwie..... 53  
K. KRAJ
- Dzień Cichociemnych ..... 57  
K. KRAJ
- Polskie Towarzystwo Bezpieczeństwa Narodowego ..... 59
- Seminarium Sekcji Służb Specjalnych..... 60
- Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego..... 61

## Warto poznać

- Królowa Czerwonych Szpiegów. Amerykanka w służbie KGB..... 63  
R. WITAK
- Europa dyktatur. Nowa historia XX wieku ..... 65  
R. WITAK

## Felieton

- Gomuła..... 67

**Redaktor naczelny:** dr Kazimierz Kraj

**Z-ca redaktora naczelnego:** Tobiasz Małyśa

**Sekretarz redakcji:** Anna Wójcik

**Redaktor merytoryczny:** Andrzej Wojtas

**Redaktor techniczny:** Tobiasz Małyśa

**Główny informatyk redakcji:**

Bernadetta Stachura-Terlecka

**Konsultanci redakcyjni:**

dr Jan Swół, Ewa Wolska-Liśkiewicz

### Współpracownicy:

Przemysław Bacik, Jakub Ciećkiewicz, Jakub Dyczka, Magdalena El Ghamari, Jakub Górniak, Wojciech Koźmic, Krzysztof Kubiak, Mariusz Łaciński, Krzysztof Mroczkowski, Natalia Noga, Kamil Pietrasik, *Piotr Podlasek*, Paweł Stachnik, Robert Witak, Andrzej Zaręba, Maciej Zimny

### Kontakt:

Poczta redakcyjna: [redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)  
Strona internetowa: [www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania,  
ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów  
[www.wsiz.rzeszow.pl](http://www.wsiz.rzeszow.pl)

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie. Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania edytorskiego nadesłanych materiałów.



## Szanowni Czytelnicy!

Jeżeli czytacie te słowa, to w Waszych rękach Drodzy Czytelnicy znajduje się kolejny numer miesięcznika. Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru w środku czasopisma znajdziecie niezwykle ciekawą, pierwszą część artykułu autorstwa profesora Aleksandra Smykalina z Uralskiego Uniwersytetu Prawniczego. Tekst nosi tytuł: *Represje wobec Polaków na Uralu w latach przedwojennych (1939 – 1941)*. Autor wybitny znawca rosyjskiego i radzieckiego systemu penitencjarnego na podstawie już niedostępnych dokumentów z archiwum Zarządu FSB w Jekaterynburgu przedstawia losy Polaków zesłanych, przesiedlonych na Ural – tzw. *specposieleńców*.

**Pragnę zwrócić uwagę Czytelnikom, że profesor A. Smykalin chce wydać w Polsce książkę poświęconą tej tematyce. Niestety mimo rozmów z wydawnictwami, nikt nie jest zainteresowany wydaniem tej cennej monografii. Podstawowym powodem braku zainteresowania wydawnictw jest kosztowna konieczność tłumaczenia tekstu, a wydanie ma charakter niszowy. Wartym podkreślenia w tekście profesora Smykalina jest posługiwanie się szczegółowymi danymi statystycznymi.**

Ponieważ zajmujemy się głównie terroryzmem, a nie terrorem państwowym, odsyłam Państwa do artykułów poświęconych tej tematyce. Nasza autorka Ewa Wolska – Liśkiewicz przybliżyła nam belgijski system antyterrorystyczny, którego działanie zawiodło, skutkując udanymi zamachami i wielką liczbą ofiar. Z kolei Kamil Pietrasik prezentuje nam problematykę zamachów terrorystycznych w królestwie Saudów.

Artykułem Tobiasza Małusy pt. *Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym* na nasze łamy powraca ta problematyka. Ponieważ terroryzm wiąże się z bezpieczeństwem narodowym przedstawiamy interesujący artykuł Macieja Golarza *Strategia bezpieczeństwa narodowego Wielkiej Brytanii z 2015 r.*

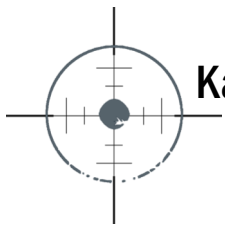
Albowiem istnieje duże prawdopodobieństwo kolejnej reformy naszych służb specjalnych postanowiliśmy przedstawić aktualną ich strukturę i kompetencje w artykule *Służby specjalne III Rzeczypospolitej*. Ponadto jak zwykle recenzje ciekawych, polecanych książek znakomitym piórem Roberta Witaka.

Anonsujemy i zapraszamy do współpracy z nowo powstałym ogólnopolskim Polskim Towarzystwem Bezpieczeństwa Narodowego, którego jednym z założycieli jest dr hab. Jarosław Tomaszewicz, wybitny znawca terroryzmu i problematyki zagrożeń asymetrycznych.

Nie zapomnieliśmy o Cichociemnych, których historia zaczęła się od pierwszego zrzutu w ramach operacji *Adolphus* w lutym 1942 r. Pokazujemy również na dwóch przykładach ciekawą aktywność z zakresie kultywowania tradycji, pamięci i kształcenia patriotycznego. Opisaliśmy pracę Stowarzyszenia Tradycji Wojska Polskiego z Mrągowa pod kierownictwem płk. dypl. w st. spocz. Stefana Gojło. Przedstawiliśmy także historię i działalność niezwykle pomysłu Władimira Bielowa na szkolne muzeum wywiadu i kontrwywiadu funkcjonujące od 17 lat w Moskwie.

Zapraszam do lektury i nadsyłania krytycznych uwag i pomysłów tematów do kolejnych wydań naszego periodyku.

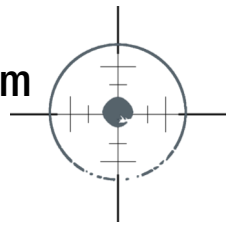
 **Za zespół**  
**Kazimierz Kraj**



# Kalendarium

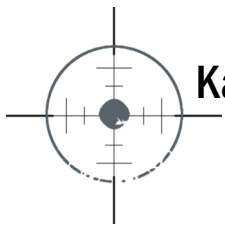
## Styczeń 2016

- 2 stycznia – żołnierze pilnujący meczetu w mieście Valence na południu Francji ostrzelali samochód, którego kierowca próbował ich staranować.
- 3 stycznia – minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej Adil ibn Ahmad ad-Dżubeir ogłosił, że jego kraj zrywa stosunki dyplomatyczne z Iranem. Powodem były ataki na ambasadę Arabii Saudyjskiej w Teheranie i konsulat w Meshedzie.
- 4 stycznia – minister obrony narodowej Antoni Macierewicz zapowiedział zwiększenie liczebności armii do 150 tys. żołnierzy.
- 5 stycznia – niemiecka prasa poinformowała, że w noc sylwestrową w Kolonii, Stuttgartcie i Hamburgu doszło do kilkudziesięciu ataków grup młodych mężczyzn cudzoziemskiego pochodzenia na kobiety. Podobne doniesienia pojawiły się później także ze Szwajcarii, Austrii i Finlandii.
- 9 stycznia – rosyjskie lotnictwo zbombardowało kompleks więzienny Al-Kaidy w północno-zachodniej Syrii. Zginęło 39 osób - więźniów i cywilów.
- 10 stycznia – lotnictwo Stanów Zjednoczonych zniszczyło w nalotach skarbiec Państwa Islamskiego w Mosulu na północy Iraku. Użyto dwóch ważących po 900 kg bomb.
- 12 stycznia – w Stambule nieopodal Błękitnego Meczetu i świątyni Hagia Sophia doszło do zamachu bombowego. Zginęło 10 osób. Zamachu dokonał mężczyzna, który niedawno przybył do Turcji z Syrii.
- 13 stycznia – Iran poinformował, że Strażnicy Rewolucji zatrzymali dwie amerykańskie łodzie patrolowe na irańskich wodach terytorialnych. Do niewoli dostało się 10 marynarzy.
- 16 stycznia – minister obrony narodowej Antoni Macierewicz oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Paul Jones wzięli udział w polsko-amerykańskich ćwiczeniach wojskowych „Panther Assurance”.
- 18 stycznia – poinformowano, że na wniosek m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu Instytut Pamięci Narodowej odtajnił prawie 7 tys. jednostek archiwalnych ze swojego zbioru zastrzeżonego.
- 18 stycznia – „Korea Północna wysłała do Korei Południowej balony z milionem propagandowych ulotek” - poinformowali przedstawiciele władz w Seulu.
- 19 stycznia – z opublikowanego przez ONZ raportu wynikało, że od 1 stycznia 2014 r. do 31 października 2015 r. w Iraku zginęło co najmniej 18 802 cywilów, a 36 245 zostało rannych.
- 21 stycznia – najwyższy rangą wojskowy USA gen. Joseph F. Dunford stwierdził, że efektem rosyjskich nalotów w Syrii stało się umocnienie pozycji sił rządowych.
- 21 stycznia – międzynarodowy sąd w Kosovskiej Mitrovicy skazał jednego z przywódców Serbów kosowskich Olivera Ivanovicia na dziewięć lat więzienia za zbrodnie wojenne.
- 22 stycznia – „W 2016 roku zostaną wzmocnione zgrupowania rosyjskich wojsk w obszarach



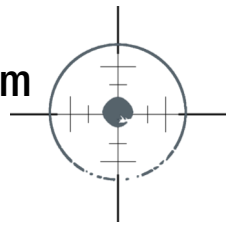
## Luty 2016

- |               |   |            |   |
|---------------|---|------------|---|
|               | zachodnim i centralnym w odpowiedzi na zintensyfikowanie manewrów przez NATO” -oświadczył głównodowodzący rosyjskich wojsk lądowych Oleg Saljukow.  |            |   |
| 24 stycznia – | Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka poinformowało, że w wyniku zrzućenia bomb z rosyjskich samolotów bojowych na kontrolowaną przez dżihadystów wioskę Khasham zginęły co najmniej 63 osoby.                     | 1 lutego – | Warszawski Sąd Okręgowy zdecydował, że rozpatrzy pozew PZL-Świdnik przeciwko Ministerstwu Obrony Narodowej, domagający się unieważnienia przetargu na śmigłowce dla polskiej armii.   |
| 25 stycznia – | minister obrony narodowej Antoni Macierewicz wyznaczył płk. Krzysztofa Króla na stanowisko zastępcy dowódcy Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie.   | 2 lutego – | „New York Times” poinformował, że prezydent Barack Obama planuje zwiększyć ilość ciężkiego sprzętu w krajach należących do NATO w Europie Środkowej i Wschodniej. Takie działania USA miały odstraszyć Rosję przed agresywnym zachowaniem w regionie. |
| 26 stycznia – | ugrupowanie Alternatywa dla Niemiec (AfD) stało się trzecią największą siłą polityczną w Niemczech. Poparcie dla tej antyislamskiej partii wzrosło do 13 proc.  | 3 lutego – | Pentagon zrezygnował z kontrowersyjnej decyzji o wycofaniu ze służby samolotów szturmowych A-10 Thunderbolt II.   |
| 27 stycznia – | rosyjscy naukowcy zaprezentowali specjalny dron, którym można kierować za pomocą elektrod odczytujących sygnały bezpośrednio z kory mózgu. Urządzenie w ciągu 3-5 lat miało trafić na wyposażenie rosyjskiej armii. | 4 lutego – | kraje Unii Europejskiej porozumiały się w sprawie utworzenia funduszu o wartości 3 mld euro na pomoc syryjskim uchodźcom.   |
| 29 stycznia – | szeF MSZ Witold Waszczykowski przedstawił w Sejmie informację o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. Stwierdził w nim, że największym zagrożeniem dla Polski jest Rosja.                              | 5 lutego – | Antoni Macierewicz oświadczył, że zgłosi do prokuratury sprawę „zniszczenia wszystkich meldunków dotyczących sprawy smoleńskiej, które napływały do Sztabu Generalnego w dniu 10 kwietnia” 2010 r.  |
| 30 stycznia – | tureckie MSZ poinformowało, że mimo ostrzeżeń należący do Rosji samolot SU-34 naruszył przestrzeń powietrzną Turcji. Było to kolejne tego typu zdarzenie w ciągu ostatnich miesięcy.                                | 7 lutego – | Korea Północna wystrzeliła rakietę dalekiego zasięgu, co było złamaniem rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Rakietą wyniosła na orbitę koreańskiego satelitę.  |
|               |   | 8 lutego – | rosyjskie siły bezpieczeństwa zatrzymały w Jekaterynburgu na Uralu siedmiu członków tzw. Państwa Islamskiego.   |
|               |   | 9 lutego – | poinformowano, że prezesem  |

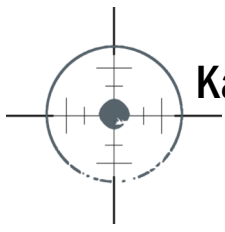


## Kalendarium

- Polskiego Holdingu Obronnego ma zostać jeden z uczestników tzw. afery madryckiej Mariusz Antoni Kamiński.
- 10 lutego – szefowie resortów obrony państw członkowskich NATO przyjęli dokument, w którym zatwierdzono decyzję o stałym rozmieszczeniu sił Sojuszu na wschodniej flance NATO.
- 10 lutego – szef MON Antoni Macierewicz poinformował po spotkaniu ministrów obrony państw członkowskich NATO o przyłączeniu się Polski do międzynarodowej koalicji walczącej z Państwem Islamskim. Forma udziału Polski miała zostać uzgodniona w negocjacjach.
- 12 lutego – Zjednoczone Emiraty Arabskie zgodziły się wysłać do Syrii swoje siły specjalne, aby wspomóc sunnickie oddziały walczące o odzyskanie miasta ar-Rakka uznawanego za stolicę Państwa Islamskiego.
- 14 lutego – trzej amerykańscy senatorowie - John McCain, Ben Cardin i Richard Durbin - napisali list do premier Beaty Szydło, w którym pytali o zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego i zagrożenie demokracji w Polsce.
- 15 lutego – poinformowano, że dżihadyści z Państwa Islamskiego użyli w Iraku broni chemicznej.
- 16 lutego – szef IPN Łukasz Kamiński poinformował, że zgłosiła się do niego wdowa po gen. Czesławie Kiszczaku, która chciała odsprzedać dokumenty dotyczące tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Bolek”.
- 17 lutego – cztery niewidzialne dla radarów myśliwce F-22 Raptor przeleciały nad Koreą Południową w ramach demonstracji siły po wystrzeleniu przez Koreę Północną rakiety dalekiego zasięgu.
- 18 lutego – Austria wprowadziła limity dla imigrantów przekraczających granice kraju. Szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker skrytykował tę decyzję i zapowiedział, że Komisja sprawdzi, czy jest to zgodne w unijnymi przepisami.
- 19 lutego – prezydent Barack Obama podpisał ustawę o zaostrzeniu sankcji przeciwko Korei Północnej.
- 20 lutego – ukraińskie siły rządowe i prorosyjscy separatyści z Donbasu dokonali wymiany zakładników.
- 21 lutego – minister obrony narodowej Czech Martin Stropnický poinformował, że jego kraj planuje wysłać około 100 żołnierzy na wschodnią flankę NATO by strzec kraje bałtyckie i Polskę przed zagrożeniem ze strony Rosji.
- 22 lutego – IPN udostępnił dokumenty dotyczące Lecha Wałęsy zabrane z domu byłego szefa MSW Czesława Kiszczaka.
- 23 lutego – Barack Obama ogłosił, że więzienie w zatoce Guantanamo na Kubie powinno przestać istnieć, a więźniów należałoby przenieść do USA.
- 24 lutego – francuska prasa doniosła, że siły specjalne i komandosi służb wywiadu Francji uczestniczą w tajnych operacjach przeciw dżihadystom z Państwa Islamskiego w Libii.
- 26 lutego – „Turcja jest w stanie samodzielnie zbudować system antyrakietowy” - oświadczył



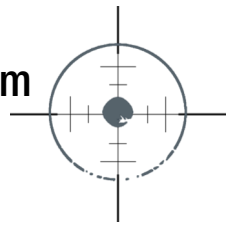
- przedstawiciel tureckiego ministerstwa obrony.
- 26 lutego – w Syrii zaczął obowiązywać uzgodniony przez Rosję i USA rozejm. Były z niego wyłączone Państwo Islamskie oraz związany z Al-Kaidą Front al-Nusra, przeciw którym miały być kontynuowane ataki syryjskiej armii rządowej, rosyjskiego lotnictwa i dowodzonej przez USA koalicji.
- 27 lutego – ulicami Warszawy przeszedł marsz Komitetu Obrony Demokracji w obronie Lecha Wałęsy.
- 29 lutego – prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej w asyście policji weszli do domu generała Wojciecha Jaruzelskiego w poszukiwaniu archiwalnych dokumentów.
- 29 lutego – syryjskie siły rządowe odzyskały kontrolę nad strategiczną drogą prowadzącą do miasta Aleppo na północnym zachodzie kraju.
- Marzec 2016**
- 2 marca – w Ministerstwie Rozwoju w Warszawie rozpoczęła się kolejna tura negocjacji szczegółów kontraktu na dostawę śmigłowców Caracal dla polskiej armii przez firmę Airbus Helicopters.
- 3 marca – Korea Północna wystrzeliła w morze ze swojego wschodniego wybrzeża pociski bliskiego zasięgu.
- 3 marca – szef MSWiA Mariusz Błaszczak poinformował, że polskie służby są przygotowane na zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO w Warszawie.
- 4 marca – w limuzynie prezydenta Andrzeja Dudy na autostradzie A4 w okolicach Lewina Brzeskiego koło Opolą pękła tylna opona.
- 5 marca – w wyniku nalotu amerykańskich dronów na obóz szkoleniowy islamistów zginęło ponad 150 bojowników organizacji al-Shabab w Somalii.
- 8 marca – podczas manewrów wojskowych Iran przeprowadził próbę z rakietami balistycznymi. Wystrzelono je z silosów umieszczonych w różnych częściach kraju.
- 9 marca – przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów rozpoczęły się protesty obywateli domagających się publikacji przez rząd wyroku Trybunału Konstytucyjnego.
- 12 marca – grupa prawicowych ekstremistów protestowała przeciwko uchodźcom w Calais. Demonstranci zablokowali mosty i palili opony, wzywając imigrantów do opuszczenia Francji.
- 14 marca – prezydent Władimir Putin wydał rozkaz rozpoczęcia wycofywania sił rosyjskich z Syrii. „Uważam, że zadania postawione przed Ministerstwem Obrony zostały w zasadzie wypełnione” – powiedział Putin.
- 15 marca – źródła amerykańskie podały, że jeden z czołowych przywódców Państwa Islamskiego Omar al-Sziszani, który został ranny podczas ataku lotnictwa USA, nie żyje. Al-Sziszani pełnił funkcję „ministra wojny” Państwa Islamskiego.
- 18 marca – liderzy UE zaakceptowali porozumienie z Turcją dotyczące walki z kryzysem migracyjnym. Umowa zakładała, że wszyscy imigranci, którzy przybędą z tego kraju nielegalnie do Grecji, będą



## Kalendarium

- 21 marca – odsyłani do Turcji. Unia zobowiązała się z kolei do przyjęcia z tego kraju 72 tys. uchodźców syryjskich.
- 21 marca – pracę rozpoczął nowy zespół prokuratorski mający zbadać katastrofę smoleńską.
- 21 marca – bojownicy z powiązanej z Al-Kaidą grupy Al-Shabab opanowali wojskową bazę w Laanta Buuro na południe od stolicy Somalii.
- 22 marca – islamscy terroryści przeprowadzili serię zamachów bombowych w Brukseli. Dwa ładunki wybuchły na lotnisku w Zaventem, a jeden przy stacji metra Maelbeek/Maalbeek. W atakach zginęły 32 osoby i trzech zamachowców samobójców, a ponad 316 osób zostało rannych. Do zamachów przyznało się Państwo Islamskie.
- 23 marca – podczas dwudniowej wizyty na Białorusi minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski spotkał się z prezydentem kraju Aleksandrem Łukaszenką.
- 24 marca – po trwającym 20 lat procesie jugosłowiański zbrodniarz wojenny Radovan Karadžić został skazany przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii na 40 lat więzienia.
- 24 marca – minister obrony narodowej Antoni Macierewicz wyznaczył podpułkownika Ryszarda Parafianowicza na stanowisko rektora – komendanta Akademii Obrony Narodowej.
- 26 marca – zaplanowany na 27 marca „marsz przeciwko strachowi”, który miał odbyć się w Brukseli został odwołany z powodu obawy o bezpieczeństwo uczestników.
- 27 marca – w Lahore we wschodnim Pakistanie w wyniku eksplozji zginęło 65 osób. Około 300 zostało rannych. Do silnego wybuchu doszło przed główną bramą parku Gulshan-e-Iqbal, w południowo-zachodniej części miasta.
- 27 marca – w centrum Brukseli doszło do zamieszek wywołanych przez bojówkarzy, odpalających race i skandujących hasła przeciw imigrantom. Demonstranci mieli transparenty z napisami: „Jesteśmy u siebie” oraz „Muzułmanie, terroryści”.
- 29 marca – amerykański samolot F-16 rozbił się nieopodal bazy lotniczej Bagram w Afganistanie. Pilot zdołał się katapultować i przeżył.
- 29 marca – lokalne władze poinformowały, że po zamachu w pakistańskim mieście Lahore w ramach obławy zatrzymano pięć tysięcy osób.
- 30 marca – podano do wiadomości, że w lutym 2017 r. Stany Zjednoczone rozmieszczą w Europie Wschodniej brygadę pancerną w ramach rotacji wojsk w tym regionie.
- 30 marca – „Przez ostatnie cztery miesiące odeszliśmy od murzyńskości, którą przez ostatnie cztery lata przedstawiał nam minister Sikorski” – powiedział w wywiadzie telewizyjnym szef MSZ Witold Waszczykowski, odnosząc się dotychczasowego sposobu uprawiania polityki zagranicznej przez Polskę.
- 31 marca – rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że podjęto decyzję o wysłaniu do Palmiry, starożytnego miasta wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, jednostki saperów, która miała pomóc

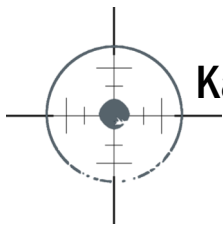




- 31 marca – w rozminowywaniu zabytków. Palmyra została niedawno odbita z rąk dżihadystów.
- rzecznik MSZ Rosji Maria Zacharowa ostro skrytykowała plany Polski zmierzające do usunięcia pomników sowieckich żołnierzy. Porównała w tym kontekście Polskę do Państwa Islamskiego.

## Kwiecień 2016

- 1 kwietnia – brytyjski premier David Cameron ostrzegł, że terroryści chcą przechwycić materiał jądrowy, by „zabić tylu ludzi, ilu dadzą radę”.
- 1 kwietnia – podczas pobytu w USA na szczycie nuklearnym w Waszyngtonie prezydent Andrzej Duda spotkał się z Barackiem Obamą. Przywódcy rozmawiali m.in. o NATO i Trybunale Konstytucyjnym.
- 2 kwietnia – w Górskim Karabachu, kontrolowanej przez Ormian enklawie na terytorium Azerbejdżanu, doszło do walk zbrojnych, w których obie strony poniosły spore straty w ludziach.
- 2 kwietnia – premier Belgii Charles Michel stwierdził, że jego zdaniem dojdzie do kolejnych zamachów terrorystycznych w Europie, być może w samej Belgii.
- 3 kwietnia – międzynarodowe lotnisko w Zaventem pod Brukselą zostało częściowo otwarte. Port lotniczy był zamknięty po zamachach z 22 marca.
- 4 kwietnia – poinformowano, że Rosyjska Izba Społeczna skierowała do OBWE i UNESCO zawiadomienie w sprawie „konieczności ochrony sowieckich pomników w Polsce”.
- 5 kwietnia – myśliwce należące do koalicji pod wodzą Arabii Saudyjskiej zbombardowały pozycje Al-Kaidy w mieście Zindżibar na południu Jemenu.
- 6 kwietnia – władze Białorusi zdecydowały się po 14 latach zmienić doktrynę wojenną. Minister obrony generał Andrej Raukou stwierdził przez Izbę Reprezentantów, że zmiany w doktrynie to „odpowiedź państwa na sytuację na świecie i kolorowe rewolucje”.
- 6 kwietnia – w walkach w mieście al-Karjatajn na południu Syrii zabity został jeden z liderów syryjskiej gałęzi Hezbollahu. Bilal Nadir Khairuddin znany także jako „Abu Jafaar”, miał zginąć w wyniku walk z dżihadystami z Państwa Islamskiego.
- 6 kwietnia – w referendum Holendrzy wypowiedzieli się przeciwko umowie stowarzyszeniowej UE z Ukrainą. Przeciw umowie zagłosowało aż 61 proc. wyborców.
- 8 kwietnia – w Ministerstwie Obrony Narodowej podpisano umowę, na mocy której komandosi z Polski i Gruzji mieli szkolić się wspólnie.
- 10 kwietnia – w zasadzce przygotowanej przez bojowników powiązanych z Państwem Islamskim na południu Filipin zginęło co najmniej 18 żołnierzy, a ponad 50 odniosło ciężkie rany. Czterech żołnierzy zostało ściętych przez islamistów.
- 10 kwietnia – podczas obchodów kolejnej rocznicy katastrofy smoleńskiej prezydent Andrzej Duda zaapelował o wybaczenie i porozumienie.
- 12 kwietnia – Bell Helicopter planuje wystartować w przetargu na dostawę śmigłowców



## Kalendarium

- szurmowych dla Polskich Sił Zbrojnych w ramach programu „Kruk”, poinformował wiceprezes firmy Robert T. Hastings. Spółka popierana przez rząd USA zaoferowała około 30 szt. modelu AH-1Z „Viper”, które miałyby być składane w jednym z polskich zakładów.
- 15 kwietnia – poinformowano, że Szwajcaria rozważa wysłanie czołgów na granicę z Włochami w celu zapobieżenia napływu fali imigrantów.
- 17 kwietnia – minister obrony Republiki Federalnej Niemiec Ursula von der Leyen podczas wystąpienia na forum GLOBSEC 2016 w Bratysławie poinformowała, że NATO nie zbuduje stałych baz w Polsce. Jej słowa potwierdził urzędnik Pentagonu Jason Townsend.
- 19 kwietnia – Ministerstwo Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej zdelegalizowało samorząd Tatarów krymskich – Medżlis.
- 20 kwietnia – szef MON Antoni Macierewicz poinformował, że liczebność polskiej armii wzrośnie w ciągu najbliższych lat o 50 proc. Powstaną też trzy brygady obrony terytorialnej kraju na flance wschodniej.
- 21 kwietnia – przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej podczas niejawnego posiedzenia sejmowej komisji obrony zaprezentowali wyniki audytu przeprowadzonego w resorcie. Raport opisywał m.in. powiązania korupcyjne, niski wskaźnik możliwości mobilizacyjnych oraz wydatki na promocję, w ramach których zakupiono 10 tys. tablic Mendelejewa.
- 23 kwietnia – rząd w Seulu poinformował, że armia Korei Północnej przeprowadziła test rakiety balistycznej. Pocisk został wystrzelony z pokładu łodzi podwodnej.
- 24 kwietnia – na Powązkach Wojskowych w Warszawie odbył się pogrzeb odnalezionych szczątków dowódcy 5. Wileńskiej Brygady AK płk. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. W pogrzebie wzięli udział prezydent Andrzej Duda i szef MON Antoni Macierewicz.
- 24 kwietnia – armia Jemenu wspierana przez jednostki specjalne Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich zdobyła miasto Al-Mukalla, kontrolowane przez Al-Kaidę od kwietnia 2015 r.
- 24 kwietnia – polskie MSWiA poinformowało, że 60 funkcjonariuszy Straży Granicznej, 40 policjantów i 20 ekspertów Urzędu do Spraw Cudzoziemców wyjedzie do Grecji. Ich zadaniem będzie wsparcie agencji Frontex (Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej) w zabezpieczeniu zewnętrznej granicy UE.
- 25 kwietnia – poinformowano, że prezydent Barack Obama podjął decyzję o wysłaniu do Syrii dodatkowego kontyngentu złożonego z około 250 żołnierzy.



# Arabia Saudyjska: ataki terrorystyczne w meczetach

Historia ataków terrorystycznych poprzez wysadzenie się w powietrze w pobliżu meczetów lub w ich wnętrzu jest bardzo długa. Pierwszym człowiekiem, który zaatakował z tym zamiarem był Dżohajman al-Otajbi (ang. Juhayman ibn Muhammad ibn Sayf al-Otaybi). Był to Saudyjczyk, który urodził się w mieście Kassim (ang. Qassim) położonym w Prowincji Wschodniej (Al-Hassa). Stał na czele zbrojnego zajęcia świętego meczetu w Mekce w dniu 20 listopada 1979 r. Okupowanie terenów przyległych oraz samego meczetu trwało ok. 2 tygodnie. W wyniku tego tragicznego wydarzenia zginęły co najmniej 244 osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych<sup>[1]</sup>.

Dlaczego jest dokonywanych tak wiele zamachów samobójczych, w których ginie dużo ludzi a kilkanaście (kilkadziesiąt) zostaje rannych? Jak pokazuje historiografia najwięcej zamachów dokonywanych jest w prowincji Al-Hassa Arabii Saudyjskiej. Dlaczego tam, a nie w innym regionie królestwa Saudów? Ponieważ na tych terenach większość stanowią szyici. Szyici to 5 do 6 procent ludności Arabii Saudyjskiej. Czyli odpowiada około milionowi osób, skoncentrowanych głównie w prowincji Al-Hassa, bogatej w ropę naftową, a geograficznie bliskiej Iranowi i Irakowi<sup>[2]</sup>. To w Prowincji Wschodniej w roku 2009, Nimr al-Nimr<sup>[3]</sup> zasugerował iż region powinien zastanowić się nad secesją od Arabii Saudyjskiej, jeśli rząd saudyjski nie przestanie prześladować i dyskryminować społeczności

szyickiej, stanowiącej w tym regionie większość. Saudyjski opozycjonista ujawnił w 2013 roku, że jednym z powodów dla którego został aresztowany było właśnie wygłoszenie przemowy dotyczącej problematyki secesji<sup>[4]</sup>.

---

**Kamil Pietrasik**, magister, absolwent i doktorant w Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi. Zajmujący się naukowo problematyką czeczeńską (historia, teraźniejszość). Również w zakres zainteresowań autora wchodzi: konflikty na Kaukazie Północnym, a także religia, historia i teraźniejszość Arabii Saudyjskiej. Autor wielu artykułów naukowych i uczestnik konferencji o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowych.

---



Dym nad świętym meczetem w Mekce, 20 listopada 1979.

Zdaniem S. Marchanda sekciarski islam wahhabicki zawsze gwałtownie odrzucał szyizm jako herezję, a najbardziej fanatyczni sunnici sugerowali swego czasu Ibn Saudowi pozbycie się tej mniejszości przez prosty przymus przejścia na sunnizm, wydalenie lub wycięcie<sup>[5]</sup>. W jakich saudyjskich miastach żyją szyickie diaspory? Oprócz wspomnianej powyżej Al Hassy, to są takie miasta jak: Qatif, Hofuf, Dammam<sup>[6]</sup>. Wymienione przeze mnie, to najważniejsze, które podlegają administracyjnie Prowincji Wschodniej. Oczywiście animozje na linii wahabici – szyici na ziemiach dzisiejszej Arabii Saudyjskiej istnieją od niemal początku XVIII wieku. Otóż wtedy to saudyjskie wojska po opanowaniu środkowej Arabii udały się na wschód. Dotarły do Al-Hassy zamieszkałej głównie przez szyitów, którzy w oczach wahabitów byli skrajnym przypadkiem *ahl al-bida* (ludzi wprowadzających innowacje, heretyków)<sup>[7]</sup>.

Teraz przejdźmy do wydarzenia, które miało miejsce 29 stycznia 2016 roku w mieście Al-Hassa. Otóż w tym dniu, co najmniej trzy osoby zginęły po ataku zamachowca-samobójcy na meczet. Co najmniej siedem osób zostało rannych w tym ataku. Jeden podejrzany wysadził się w powietrze w pobliżu meczetu, a drugi został aresz-

utowany. Jedna z osób powiedziała dziennikarzom Agencji Reuters, iż wybuch nastąpił po ataku z bronią na meczet Imama Rida. Mieszkańcy miasta, twierdzili, że saudyjskie siły bezpieczeństwa zostały zmuszone do wymiany ognia z pięcioma podejrzanymi. Wschodnie regiony Arabii Saudyjskiej były zaalarmowane, po tym, jak napastnicy, przyznający się do organizacji tzw. Państwa Islamskiego zaatakowali w 2015 r. dwa szyckie meczety. Przypomnijmy, iż w sierpniu tego roku, zamachowiec-samobójca zabił co najmniej 15 osób w ataku na meczet w którym modlą się głównie członkowie lokalnych sił bezpieczeństwa w południowo-zachodniej Arabii Saudyjskiej. W maju 2015 r., zamachowiec-samobójca wysadził się w powietrze w czasie piątkowych modłów w meczecie w miejscowości Al-Qadeeh we wschodniej części Arabii Saudyjskiej, zabijając co najmniej 21 osób i raniąc 81<sup>[8]</sup>. Kilka dni później media saudyjskie podały, iż służbom tego kraju udało się zidentyfikować napastników. Jeden z nich to przybysz z Egiptu, 27-letni, Talha Hisham Mohammed Abdo. Człowiek ten przyjechał do Arabii Saudyjskiej na zasadzie wizy rodzinnej. Otóż, jego ojciec, Hesham Mohamed Abdel Halim Abdou jest emigrantem mieszkającym w królestwie Saudów<sup>[9]</sup>. Drugi z napastników to obywatel Arabii Saudyjskiej, 22-letni Abdulrahman Abdullah Sulaiman Al-Tuwajiri. Była to osoba znana siłom bezpieczeństwa. W dniu 9 grudnia 2012 r. był zatrzymany za uczestniczenie w protestach w intencji uwolnienia więźniów. Chodzi o zatrzymanie grupy wspierającej Nimra al-Nimra -- wg Arabskiej Agencji Prasowej (SPA) powołującej się na rzecznika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>[10]</sup>.

Warto dodać fakt, iż w ciągu czterech dni, począwszy od 27 stycznia 2016 roku aresztowano 33 osoby podejrzane przez władze saudyjskie o terroryzm i działanie na szkodę tego państwa. Wśród zatrzymanych są m.in.: 9 Amerykanów, 14 Saudyjczyków, 3 Jemeńczyków, 2 Syryjczyków oraz po 1 osobie z krajów takich jak: Palestyna, Indonezja, Filipiny, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Kazachstan<sup>[11]</sup>.

W tym miejscu może wypada zadać pytanie, co dalej? Czy nadal możemy się spodziewać ataków ze strony napastników, którzy nie kryją sympatii do tzw. Państwa Islamskiego? Jak zostało przedstawione powyżej jest to bardzo realne. Mimo, iż król saudyjski Salman ibn abd al-azziz al-Saud przygląda się działaniom saudyjskich służb, poleca im skrupulatne sprawdzanie osób podejrzanych i monitorowanie ich działalności na stronach interneto-

wych, to jednak dochodzi do ataków wymierzonych w wyznawców szyizmu na terenie królestwa Saudów. Od roku 1979, kiedy zajęto meczet w Mekce dochodzi co jakiś czas do ataków na święte miejsca religijne odwiedzane głównie przez szyitów. Oczywiście nie ma co do tego wątpliwości, iż data ataku nie jest wybierana przypadkowo. Zebrani w meczecie szyici, szczególnie w Prowincji Wschodniej są łatwym i doskonałym celem do ataku terrorystycznego. Dodatkowym impulsem do dalszego atakowania szyitów w Arabii Saudyjskiej może być trwający na tle religijnym konflikt pomiędzy osobami z tzw. Państwa Islamskiego a szyitami, tradycyjnymi sunnitami czy wiernymi nie-muzułmańskimi. Następnym czynnikiem, który będzie podżegał do tego typu działań może być wpływ osób, które szkoliły się lub są sympatykami DAESH (Państwo Islamskie), czy też konflikt pomiędzy Arabią Saudyjską a Jemenem, gdzie szyici stanowią aż 42,1 procent jego mieszkańców<sup>[12]</sup>. (fz)

**Kamil Pietrasik**

**Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych**

### Przypisy:

- [1] Dane za: <http://middleeast.about.com/od/terrorism/a/me081120b.htm>, 22.1.2016.
- [2] S.Marchand, *Arabia Saudyjska. Zagrożenie*, tłum. R.Stryjewski, Wyd. Dialog, Warszawa 2004, s.230.
- [3] W sobotę (2.1.2016 – w przyp. KP) w Arabii Saudyjskiej dokonano egzekucji 47 osób oskarżonych o przygotowanie i przeprowadzenie ataków terrorystycznych - poinformował tamtejszy minister spraw wewnętrznych. Wśród straconych znalazł się m.in. skazany rok temu wpływy szyicki duchowny, szejk Nimr al-Nimr. Za: <http://www.tvn24.pl>, 29.1.2016.
- [4] <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/05/saudi-arabia-represses-shia-dissent.html#>, 29.1.2016.
- [5] S.Marchand, dz.cyt.
- [6] F. Basrawi, *Brownies and Kalashnikovs: A Saudi Woman's Memoir of American Arabia and Wartime Beirut*, Wyd. Garnet, Reading 2009.
- [7] M.Al-Rasheed, *Historia Arabii Saudyjskiej*, tłum. K.Pachniak, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2011, s.49.
- [8] <http://saudigazette.com.sa/saudi-arabia/deadly-attack-hits-mosque-in-eastern-saudi-arabia/>, 29.1.2016.
- [9] <http://www.arabnews.com/news/873746>, 2.2.2016.
- [10] <http://saudigazette.com.sa/saudi-arabia/al-ahsa-mosque-suicide-bomber-identified/>, 2.2.2016.
- [11] <http://saudigazette.com.sa/saudi-arabia/9-americans-among-33-terror-suspects-held-in-last-4-days/>, 31.1.2016.
- [12] [http://theglobalsecurityblog.com/2015/05/27/complexities-in-yemen-with-a-slight-focus-on-aqap/yemen\\_ethno\\_religious\\_summary\\_ig/](http://theglobalsecurityblog.com/2015/05/27/complexities-in-yemen-with-a-slight-focus-on-aqap/yemen_ethno_religious_summary_ig/), 30.1.2016.



# Belgijski system antyterrorystyczny

Gdy w dniu 22 marca b.r. doszło do serii zamachów w Belgii, niewiele osób było zdziwionych, że terroryści powiązani z tzw. Państwem Islamskim na cel wzięli właśnie ten kraj. To przecież Bruksela jest „sercem” Unii Europejskiej. Królestwo, jak określił w 2012 roku Alain Winants, szef Służby Bezpieczeństwa Państwa Belgii, jest państwem o tak dużej *koncentracji dyplomatów, biznesmenów, organizacji międzynarodowych to dla zawodowych oficerów wywiadu „szpiegowskie przedszkole”*<sup>[1]</sup>.

Dodatkowo jak pisze Dominika Ćosić, Belgia od co najmniej 10 lat jest areną działań siatek terrorystycznych, szczególnie islamistycznych<sup>[2]</sup>. Aż 22% mieszkańców Brukseli to muzułmanie, przy czym np. w dzielnicy Molenbeek, zwanej „wylęgarnią dżihadystów”, w której mieszkał odpowiedzialny za zamachy w Paryżu Salah Abdeslam, muzułmanie stanowią 40%.

Przed Belgijskimi władzami i służbami stoi więc wielkie wyzwanie w zakresie nie tylko zwalczania, ale i zapobiegania działalności islamistycznej, dlatego warto przyjrzeć się, jak w zarysie wygląda belgijski system antyterrorystyczny.

Do najważniejszych międzynarodowych regulacji prawnych w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i jego zwalczania, których Belgia jest stroną zaliczamy:

- Europejską Konwencję o zwalczaniu terroryzmu;
- Europejską Konwencję o ekstradycji;
- Europejską Konwencję o pomocy prawnej w sprawach karnych;
- Europejską Konwencję o przekazywaniu ścigania w sprawach karnych;
- Europejską Konwencję o kompensacji dla ofiar przestępstw z użyciem przemocy;
- Konwencję o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących przestępstwa;
- Konwencję o cyberprzestępczości;
- Protokół dodatkowy dotyczący penalizacji czynów o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych;
- Międzynarodową Konwencję o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych.



Operatorzy DSU na defiladzie.

W ramach krajowych rozwiązań prawnych do najważniejszych przepisów antyterrorystycznych zaliczamy przede wszystkim te przyjęte ustawą z 19 grudnia 2003 r. do belgijskiego kodeksu karnego na bazie Decyzji Ramowej Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. (artykuły od 137 do 141). W myśl artykułu 137 przestępstwo terrorystyczne powoduje szkody krajowi lub organizacji międzynarodowej i jest *popelnione umyślnie w celu zastraszenia ludności lub zmuszenia władz lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub powstrzymania się od pewnych działań a także poważnej destabilizacji lub zniszczenia podstawowych politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych struktur kraju lub międzynarodowej organizacji*. Z kolei artykuł 139 definiuje organizacje terrorystyczne jako *zorganizowany związek więcej niż dwóch osób, ustanowiony w sposób trwały i podejmujący wspólne działania w celu popełnienia przestępstw terrorystycznych określonych w art. 137*.

Wspomniana ustawa z 2003 r. określa, że wobec osób podejrzanych o działalność terrorystyczną mogą być zastosowane<sup>[3]</sup>:

- podsłuch telefoniczny (art. 90 §2 Kodeksu Postępowania Karnego);
- śledztwo przewencyjne (art. 28 §2 Kodeksu Postępowania Karnego);
- infiltracja (art. 47 §1 Kodeksu Postępowania Karnego);
- środki obserwacyjne, w tym korzystanie z urządzeń technicznych do szpiegowania w domach (art. 56 §2 Kodeksu Postępowania Karnego);
- przesłuchanie świadków w warunkach kompletnej anonimowości (art. 86 §2 Kodeksu Postępowania Karnego);
- tajny nadzór (art. 89 §1 Kodeksu Postępowania Karnego);
- specjalne środki ochrony przyznane zagrożonym świadkom przez Zarząd Ochrony Świadka (art. 104 §2 Kodeksu Postępowania Karnego).

Drugim istotnym aktem prawnym jest Ustawa z dnia 11 stycznia 1993 r. o zapobieganiu korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy. Nakłada ona na instytucje finansowe obowiązek informowania Jednostki Przetwarzania Informacji Finansowych (CTIF - CELLULE de TRAITEMENT des Informations Financières) o wszystkich zdarzeniach, mogących mieć związek z finansowaniem terroryzmu.

W grudniu 2006 r., został przyjęty królewski dekret dający władzom belgijskim możliwość zamrożenia aktywów osób fizycznych i prawnych podejrzanych o związki z terroryzmem, a które to aktywa nie są z różnych powodów zamrożone na podstawie przepisów wdrażających rezolucje ONZ nr 1267 i 1373.

W 2005 r. Belgia przyjęła „Narodowy program walki z radykalizmem”, który podnosił kwestię zapobiegania, zwalczania jak i karania za działalność radykalną i terrorystyczną w zakresie monitorowania mediów

a także środowisk islami-stycznych (ekstremistyczni imamowie, ośrodki kultury, więzienia).

Kolejną istotną prawną regulacją jest Ustawa z dnia 4 lutego 2010 r., w sprawie metod pozyski-

**mgr Ewa Wolska - Liśkiewicz**, asystent w Instytucie Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, naukowo interesuje się problematyką terroryzmu, ze szczególnym uwzględnieniem Kaukazu.

wania danych przez służby wywiadu i bezpieczeństwa określa szereg konkretnych i wyjątkowych metod zbierania danych, będącą odpowiednikiem Ustawy z dnia 19 grudnia 2003 roku egzekwowanej przez federalną policję. Te dwa akty prawne umożliwiają cywilnym i wojskowym służbom wywiadu stosowanie specjalnych metod śledczych w obszarze kontrterrorizmu.

Najważniejszymi podmiotami systemu antyterrorystycznego w Belgii są: Premier; Minister Spraw Wewnętrznych; Minister Sprawiedliwości, policja, Departament Cła i Akcyzy, Organ Koordynacji ds. Analiz Zagrożenia (OCAM), Jednostka Informacji Finansowej (CTIF), Grupa Zwalczania Terroryzmu (GIA).

Główne zasady prowadzenia działań w zakresie zwalczania terroryzmu ustala Ministerialny Komitet ds. Wywiadu i Bezpieczeństwa, pełniący kontrolę nad służbami specjalnymi.

Przewodniczącym Komitetu jest Premier Rządu Federalnego, a w skład organu wchodzi również: wicepremier, minister finansów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony, sprawiedliwości, infrastruktury oraz zdrowia i spraw społecznych<sup>[4]</sup>. Komitet określa kierunki polityki bezpieczeństwa państwa i priorytety dla służb, jak również zajmuje się kwestiami związanymi z ochroną informacji niejawnych. Wytyczne są realizowane przez Kolegium ds. Wywiadu i Bezpieczeństwa, w składzie: premier, szefowie belgijskich służb wywiadowczych,

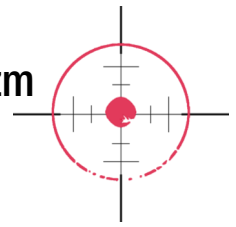


Logo SGRS

szef Policji Federalnej, Dyrektor Generalny ds. Politycznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciel Kolegium Prokuratora Generalnego, szef Narodowej Władzy Bezpieczeństwa<sup>[5]</sup>.



Logo VSSE



## Belgijski system antyterrorystyczny

W Belgii funkcjonują dwie służby wywiadowcze - cywilna Służba Bezpieczeństwa Państwa Belgii - *de Veiligheid van de Staat/La Sûreté de l'État* (VSSE) i wojskowa Generalna Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa.



VSSE jest najstarszą służbą wywiadowczą świata - powstała w 1830 r. Pierwotne jej cele dotyczyły ochrony niepodległości Królestwa, poprzez wykrywanie i zapobieganie atakom państw sąsiednich oraz na ochronie strategicznych obiektów produkcyjnych, a także ruchu osób i więzień<sup>[6]</sup>. Współcześnie jej zadania dotyczą prewencji, prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych jedynie w granicach Królestwa. VSSE jest organem ministerstwa sprawiedliwości (*Service Public Fédéral Justice*). Działa na podstawie Ustawy kompetencyjnej z 30 listopada 1998 r. tak jak i jej wojskowa odpowiedniczka - *Service Général du Renseignement et de la Sécurité/ Algemene Dienst Inlichting en Veiligheid* (SGRS) - Główna Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa.

Dodatkowo funkcjonuje Jednostka Wywiadu Finansowego, która od 2004 r. gromadzi i analizuje informacje związane z finansowaniem terroryzmu.

Od 2006 r. zjawiskiem terroryzmu zajmuje się głównie także Jednostka ds. Oceny Zagrożenia (CUTA - *Coordination Unit for Threat Assessment*; nazwa belgijska OCAM - *L'Organe de Coordination pour l'Analyse de la Menace*), zajmująca się oceną zagrożeń ekstremistycznych i terrorystycznych. Działalność instytucji wspierają w ramach dostarczania informacji o zagrożeniach federalne służby, policja, Urząd Celny,

Służby Imigracyjne, Federalne Służby Mobilne Transportu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>[7]</sup>.

Zwalczaniem terroryzmu w Belgii zajmuje się między innymi specjalna policyjna jednostka DSU (*Directorate of special units*; fr. *Direction des unités spéciales*). Jej pierwotna nazwa to Group Diane, zmieniona w latach 70-tych na SIE (*Speciaal Interventie Eskadron*; *ESI - Escadron spécial d'intervention*), a 2001 roku na DSU (*Directorate of special units*; fr. *Direction des unités spéciales*)<sup>[8]</sup>. Od 1994 r. podlega pod ministerstwo spraw wewnętrznych, wcześniej pod ministerstwo obrony. Jej skład to 200 operatorów, w tym kobiety<sup>[9]</sup>. Po kolejnych reorganizacjach i połączeniu z 23. Brygadą Policji Sądowej powstała CGSU (*Commissariat-Général Special Units*).

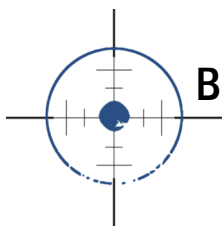
W związku z marcowymi zamachami pojawiło się wiele krytyki pod adresem belgijskich służb, szczególnie w aspekcie wymiany informacji pomiędzy lokalnym a federalnym szczeblem służb mundurowych. Warto śledzić więc jakie zmiany zostaną wprowadzone w efekcie tych tragicznych wydarzeń, w których zginęło co najmniej 32 osoby, a ponad 100 zostało rannych. 🚫



### Przypisy:

- [1] M. Siuda, K. Wywiad, *Służba Bezpieczeństwa Państwa Belgii - wybrane aspekty działań w ramach profilaktyki kontrwywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 9/13, s. 194.
- [2] D. Ćosić, *Belgistan - tykająca bomba w sercu Europy*, [z:] <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Belgistan-tykajaca-bomba-w-sercu-Europy,wid,17981049,wiadomosc.html?ticaid=116c5c,04.04.16>.
- [3] T. Bąk, *Systemy antyterrorystyczne państw Unii Europejskiej*, WSliZ, IVG, Rzeszów-Szczecin 2015, s. 81-82.
- [4] M. Siuda, K. Wywiad, *Służba...*, op. cit., s. 195.
- [5] *Ibidem*.
- [6] *Ibidem*.
- [7] T. Bąk, *Systemy...*, op. cit., s. 77.
- [8] *Ibidem*, s. 79.
- [9] K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna - element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, WSPol Szczytno 2011 r., str. 214.





## Służby specjalne III Rzeczypospolitej



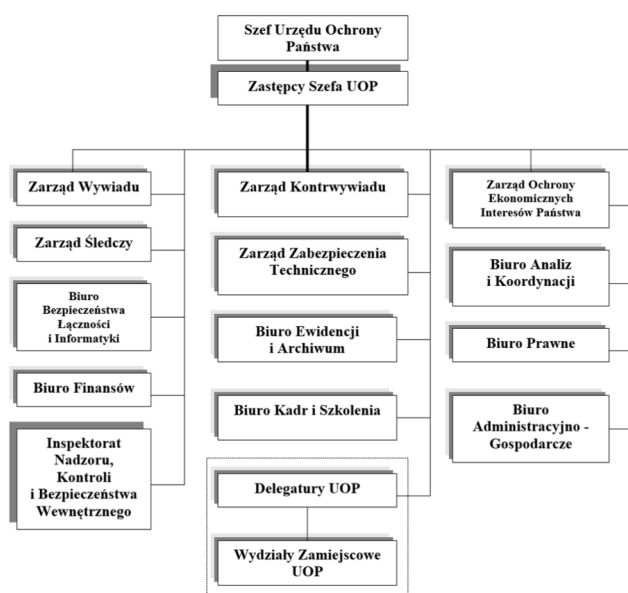
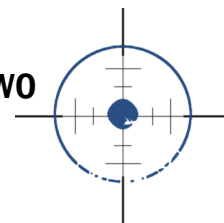
Historię służb specjalnych III RP datujemy od dnia 10 maja 1990 r., kiedy został ogłoszony tekst ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa<sup>[4]</sup>. Z momentem ogłoszenia przestała funkcjonować Służba Bezpieczeństwa, będąca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od 1956 r. instytucją właściwą w sprawach bezpieczeństwa, wywiadu i kontrwywiadu<sup>[2]</sup>.

Do zadań Szefa Urzędu Ochrony Państwa, jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach bezpieczeństwa państwa i ochrony jego porządku konstytucyjnego należało:

- rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność, całość i międzynarodową pozycję państwa; - zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu oraz innych przestępstwa godzących w bezpieczeństwo państwa oraz ściganie ich sprawców;
- zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa i ściganie ich sprawców;
- zapobieganie i wykrywanie przestępstw o charakterze lub zasięgu międzynarodowym, w tym nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi, psychotropowymi lub materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi oraz ściganie ich sprawców;
- rozpoznawanie i przeciwdziałanie naruszeniom tajemnicy państwowej;
- przygotowywanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej informacji i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa;
- kryptograficzna ochrona wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową przekazywanych przez techniczne środki łączności na potrzeby organów administracji państwowej i państwowych instytucji finansowych i gospodarczych<sup>[3]</sup>.

Centrala Urzędu Ochrony Państwa mieściła się przy ul. Rakowieckiej 2. Siedziba Zarządu Wywiadu UOP ulokowana została przy ul. Miłobędzkiej również w Warszawie. Ponadto UOP posiadał 15 delegatur terenowych oraz 37 wydziałów zamiejscowych utworzonych na przez ministra spraw wewnętrznych na wniosek szefa UOP. Do 30 września 1996 r. Urząd Ochrony Państwa znajdował się w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i podlegał szefowi tego resortu. Na mocy nowelizacji ustawy o UOP od 1 października 1996 r. Urząd Ochrony Państwa został podporządkowany bezpośrednio premierowi. W imieniu premiera do września 2001 r. działania UOP nadzorował minister – koordynator służb specjalnych. Do zadań ministra – koordynatora<sup>[4]</sup> należało m in. przygotowywanie projektów założeń polityki i ustaw dotyczących bezpieczeństwa państwa, ocena stanu bezpieczeństwa państwa, projekty planów i kierunków (inicjowanie, programowanie i koordynowanie) działań UOP i Wojskowych Służb Specjalnych, działania w zakresie bezpieczeństwa państwa policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej oraz innych służb. Ponadto minister oceniał wykonanie przez służby specjalne powierzonych im zadań oraz opiniował kandydatów na szefów UOP, zastępców szefa UOP, szefów WSI itp. Stanowisko ministra – koordynatora służb specjalnych zostało zlikwidowane jesienią 2001 r. Przywrócono je w październiku 2005 r. Nowym ministrem – koordynatorem służb specjalnych, w randze ministra – członka Rady Ministrów został Zbigniew Wasserman<sup>[5]</sup>. Urząd Ochrony Państwa został rozwiązany z dniem 28 czerwca 2002 r., a w jego miejsce powstały Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu. Szefami Urzędu Ochrony Państwa byli: Krzysztof Kozłowski, Andrzej Milczanowski, Piotr Naimski, Jerzy Konieczny, generał Gromosław Czempiński, generał Andrzej Kapkowski, Jerzy Nózka (p.o.), Zbigniew Nowek, Zbigniew Siemiątkowski (p.o.)





Oprac. własne K. Kraj, źródło Dz. U. Nr 42 z 1999 r. Poz.426.

oraz Andrzej Barcikowski. Andrzej Kapkowski i Gromosław Czempiński byli funkcjonariuszami służb specjalnych jeszcze w okresie PRL. Jerzy Nózka oraz Zbigniew Nowek to również funkcjonariusze służb specjalnych, lecz już z naboru roku 1990 r. Pozostali byli politykami związanym z działającym na polskiej scenie politycznej partiami.



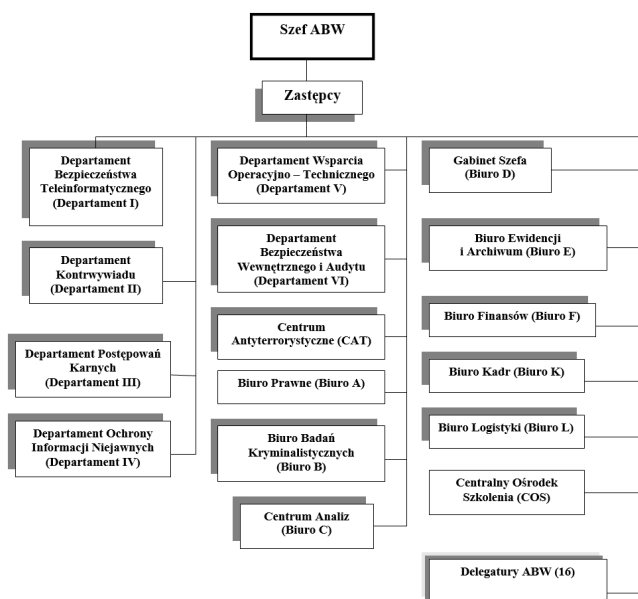
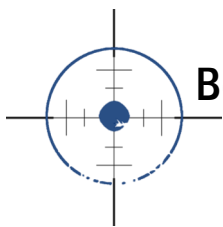
Urząd Ochrony Państwa integrował w swojej strukturze jednostki organizacyjne zajmujące się wywiadem, kontrwywiadem, działalnością śledczą, analizami, ochroną tajemnicy państwowej i współpracą z NATO oraz problematyką bezpieczeństwa łączności, informatyki i kryptologii.

Historia Urzędu Ochrony Państwa zakończyła się po dwunastu latach jego funkcjonowania. W trakcie istnienia UOP wybuchło kilka skandali, najbardziej znany z tzw. sprawą „Olina” – oskarżenie premiera Józefa Oleksego o współpracę z wywiadem rosyjskim. Doświadczenia z Urzędem Ochrony Państwa doprowadziły do decyzji kolejnego rządu (Ilewicza), który przeprowadził reformę<sup>[6]</sup> cywilnych służb specjalnych. W jej wyniku powstały Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu powstałe na bazie struktur Urzędu Ochrony Państwa.

Do podstawowych zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego należy: rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zwalczanie zagrożeń dla porządku konstytucyjnego, bezpieczeństwa wewnętrznego, obronności, niezależności oraz międzynarodowej pozycji Polski. ABW ma za zadanie



rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa, terroryzmu, korupcji osób pełniących funkcje publiczne, a także innych poważnych przestępstw przeciwko państwu (w tym godzących w jego interesy ekonomiczne) oraz ściganie ich sprawców. Zajmuje się zadaniami związanymi z produkcją i obrotem towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Realizuje zadania w zakresie rozpoznania i kontroli nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, bronią masowej zagłady oraz środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w obrocie międzynarodowym oraz ściga sprawców tych przestępstw. ABW może prowadzić działalność poza granicami kraju w sprawach wymienionych wyżej. Ponadto Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykonuje zadania służby ochrony państwa oraz krajowej władzy bezpieczeństwa w dziedzinie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych oraz uzyskuje, analizuje i przekazuje właściwym organom informacje istotne dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego o porządku konstytucyjnego<sup>[7]</sup>. Podejmuje również działania określone w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych. Szef ABW jest powoływany i odwoływany przez prezesa Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii prezydenta RP, Kolegium ds. Służb Specjalnych oraz parlamentarnej (sejmowej) komisji ds. służb specjalnych. Działalność ABW jest finansowana z budżetu państwa, a wydatki niejawnie ze specjalnie utworzonego funduszu operacyjnego. ABW jest urzędem administracji rządowej obsługującym szefa ABW i działającym zgodnie z jego zarządzeniami i pod jego kierownictwem Statut ABW określający jego strukturę organizacyjną nadaje szef rządu odpowiednim rozporządzeniem. Siedziba ABW znajduje się w Warszawie na ul. Rakowieckiej 2 a.



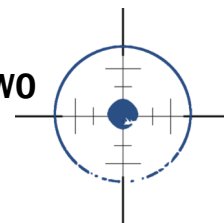
Oprac. własne K. Kraj, źródło Zarządzenie nr 110 Prezesa Rady Ministrów z 19.12.2012 r.

Centrala ABW jest żartobliwie nazywana Abwehr<sup>[8]</sup> – a. Tak odczytywany jest skrót ABW [ABW-ehr]. Funkcjonariusze służby wykonują czynności operacyjno – rozpoznawcze, analityczno – informacyjne, dochodzeniowo – śledcze wynikające z poleceń prokuratury oraz sądów. Ciekawym elementem struktury organizacyjnej

ABW jest Centrum Antyterrorystyczne powstałe w 2008 r., które zajmuje się problematyką zwalczania i monitorowania zagrożeń terrorystycznych. Siedziba Centrum sąsiaduje z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa zajmującym się problematyką zarządzania kryzysowego (sytuacje nadzwyczajne). W składzie Centrum Antyterrorystycznego pracują nie tylko funkcjonariusze ABW, ale również oficerowie i pracownicy policji, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego czy wywiadu urzędu skarbowego. Centrum pracuje 24 godziny na dobę i jego zadaniem jest dostarczanie informacji o zagrożeniu terrorystycznym Polski, na podstawie analizy uzyskanych informacji, w tym przeglądu publikacji internetowych<sup>[9]</sup> i innych wspierających terroryzm. Centrum ma wspomagać władze państwowe przy zwalczaniu kryzysów związanych z zagrożeniem terrorystycznym oraz pomagać wypracowywać właściwe decyzje władz w tym zakresie. Oddelegowaniu do Centrum Antyterrorystycznego ABW funkcjonariusze zachowują swoje uprawnienia wynikające ze służby w macierzystej jednostce.

Obecnie na czele ABW stoi prof. dr hab. Piotr Pogonowski. Wcześniej szefami ABW byli dr Andrzej Barcikowski, Witold Marczuk, Bogdan Świączkowski, płk Jerzy Kiciński i płk Tomasz Klimek jako p.o. oraz Krzysztof Bondaryk i Dariusz Łuczak.





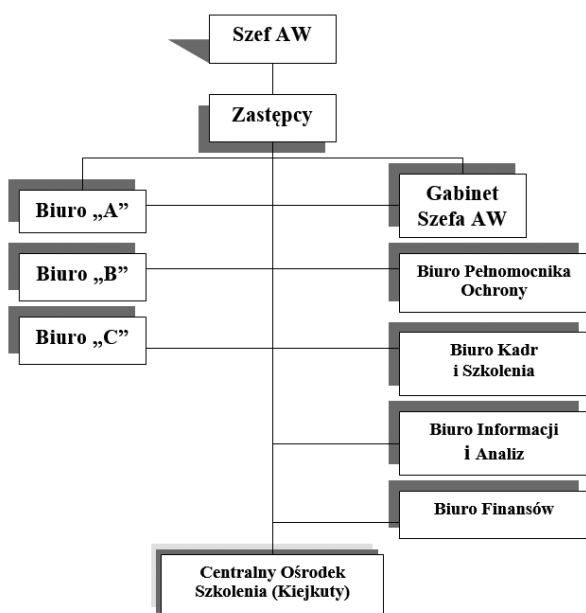
Przedstawiona powyżej skrócowa charakterystyka, tak UOP jak i ABW pokazuje, że występuje w nich duża płynność kadrowa na stanowiskach szefów, która pociąga za sobą karuzelę kadrową na niższych szczeblach.

Drugą służbą powstałą na bazie Urzędu Ochrony Państwa jest Agencja Wywiadu. Do zadań agencji należy rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom ze wewnątrz godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom państwa informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Polski oraz jej potencjału obronnego i gospodarczego. Agencja Wywiadu zajmuje się ponadto ochroną zagranicznych przedstawicielstw RP i ich pracowników przed działaniami obcych służb specjalnych, rozpoznawaniem międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej, obrotu bronią, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Rozpoznaje międzynarodowy obrót bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z jej proliferacją. Prowadzi wywiad elektroniczny oraz rozpoznaje i analizuje zagrożenia w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych mających wpływ na bez-

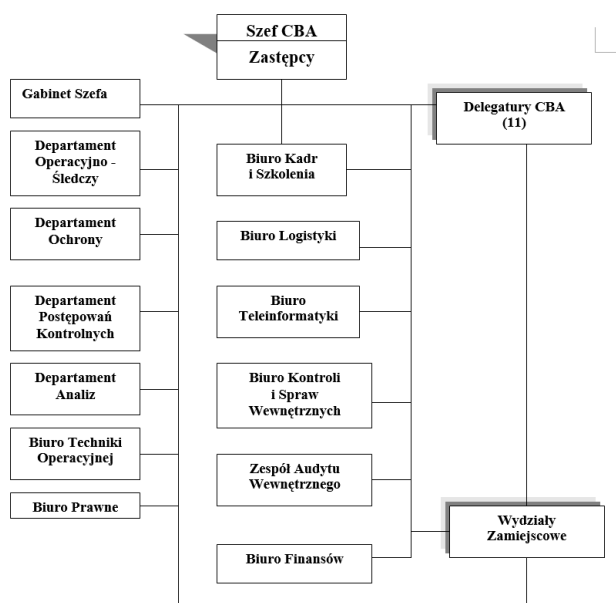
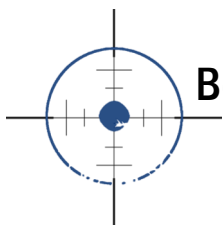
pieczeństwo państwa. Zapewnia kryptograficzną ochronę łączności z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz pocztę kurierską<sup>[10]</sup>. Centrala Agencji Wywiadu mieści się przy ul. Miłobędzkiej 55 w Warszawie. Od momentu powstania niewiele wiadomo o jej działalności. Praktycznie nie ma przecieków informacji, które były częste podczas funkcjonowania UOP, chociaż dotyczyły spraw wewnętrznych nie licząc afery z pułkownikiem Ałganowem i premierem Józefem Oleksym. Agencją kierowało sześciu szefów, w tym w jeden dwukrotnie. Byli to Zbigniew Siemiątkowski, płk Andrzej Derlatka, dr Andrzej Ananicz (dwukrotnie), płk/generał brygady Zbigniew Nowek oraz wywodzący się z kontrwywiadu generał brygady Maciej Hunia. Obecnie szefem AW jest płk Grzegorz Małecki.



Trzecią cywilną służbą specjalną, lecz mającą odmienny zakres działania jest powołane na mocy ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne. CBA jest służbą specjalną właściwą w zakresie zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym, głównie w instytucjach państwowych i samorządowych. Zajmuje się również zwalczaniem działalności godzącej w interesy ekonomiczne Polski. Realizacja ustawowych zadań CBA polega na karnym ściganiu przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządowych, wymiarowi sprawiedliwości, wyborom i referendum, porządkowi publicznemu, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obroto- wi pieniężnemu i papierami wartościowymi, jeżeli mają związek z korupcją lub godzą w ekonomiczne interesy państwa. Zajmują się finansowaniem partii politycznych oraz obowiązkowi podatkowemu i rozliczeniowemu, jeżeli pozostają w związku z korupcją. CBA zajmuje się ujawnianiem przypadków nieprzestrzegania przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Służba ujawnia przypadki nieprzestrzegania procedur oraz realizacji decyzji związanych z problematyką prywatyzacji, komercjalizacji, wsparcia finansowego, udzielania zamó-



Oprac. własne K. Kraj, źródło Zarządzenie nr 74 i 105 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r. i 30 grudnia 2012 r.



Oprac. własne K. Kraj, źródło Zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów z 6 października 2010 r.

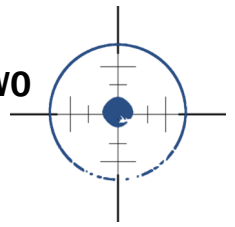
wień publicznych, rozporządzenia mieniem przedsiębiorstw, jednostek budżetowych państwa i samorządu terytorialnego., przyznawania koncesji, kontyngentów czy gwarancji kredytowych. Prowadzi na potrzeby najwyższych władz państwowych (prezydent, premier, Sejm, Senat) analizy związane z właściwością działania CBA [11]. CBA jest urzędem administracji rządowej obsługującym szefa rządu, działającym pod jego bezpośrednim kierownictwem zgodnie z jego zarządzeniami, poleceniami i wytycznymi. Szefem CBA można być tylko dwukrotnie. CBA posiada tak jak inne służby specjalne dostęp do zbiorów danych Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, Centralnej Ewidencji Kierowców i Pojazdów czy Ewidencji Działalności Gospodarczej. W odróżnieniu od innych służb CBA prowadzi również klasyczną działalność kontrolną na podstawie rocznych planów kontroli. Początki funkcjonowania służby były naznaczone podtekstami politycznymi. Twórcą koncepcji powstania CBA był działacz polityczny, poseł partii Prawo i Sprawiedliwość Mariusz Kamiński, zarazem pierwszy szef tej instytucji. W chwili obecnej kieruje nią Ernest Bejda.

Pozostają nam jeszcze dwie służby specjalne [12] – wojskowe. Służba Kontrywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego działają na podstawie ustawy

z dnia 9 czerwca 2006 r. Warto przypomnieć, że niespełna dwa lata wcześniej ustawowo została uregulowana działalność Wojskowych Służb Informacyjnych. Zadaniem Służby Kontrywiadu Wojskowego jest rozpoznawanie, zapobieganie oraz wy-

krywanie popełnianych przez żołnierzy czynnej służby, funkcjonariuszy SKW i SWW oraz pracowników Sił Zbrojnych RP i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej przestępstw. SKW zajmuje się przestępstwami przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwami wojennymi. Przeciwdziała zamachom na jednostki sił zbrojnych, niszczeniu obiektów i urządzeń o znaczeniu obronnym. Przeciwdziała przestępstwom skierowanym przeciwko ochronie informacji (ujawnienie, bezprawne wykorzystanie), korupcji, działalności terrorystycznej i innej godzącej w bezpieczeństwo potencjału sił zbrojnych. Zajmuje się również przestępstwami w zakresie obrotu zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Ponadto współpracuje z Żandarmerią Wojskową, uzyskuje, gromadzi, przetwarza i przekazuje właściwym organom informacje mające znaczenie dla bezpieczeństwa i zdolności bojowej armii oraz dla bezpieczeństwa państwa. Prowadzi kontrywiad radioelektroniczny, zajmuje się kryptografią oraz dekrypcją. Chroni polskie kontyngenty wojskowe za granicą oraz chroni bezpieczeństwo badań i prac zleczanych przez siły zbrojne oraz ministerstwo obrony. Chroni produkcję specjalną oraz obrót materiałami o przeznaczeniu specjalnym [13]. Szef SKW może podejmować współpracę ze służbami innych państw oraz instytucjami narodowymi (MSZ, MSW, Sztab Generalny itp.). SKW podlega ministrowi obrony narodowej, ministrowi – koordynatorowi służb specjalnych o ile taki zostanie powołany (zgodnie z jego uprawnieniami) oraz pośrednio szefowi rządu. W chwili obecnej szefem SKW jest Piotr Bączek. Warto podkreślić, że w strukturach Służby Kontrywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego mogą pracować funkcjonariusze posiadający stopnie wojskowe nie będący żołnierzami.





## Służby specjalne III Rzeczypospolitej

Służba Wywiadu Wojskowego została utworzona z dniem 1 października 2006 r. jako służba specjalna, właściwa w sprawach ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi dla obronności państwa, bezpieczeństwa i zdolności bojowej

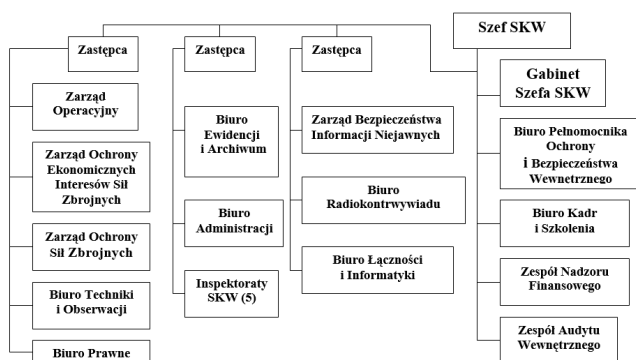


Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej oraz innych instytucji podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej. Zadaniem służby jest uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla: bezpieczeństwa potencjału obronnego RP, bezpieczeństwa i zdolności bojowej polskich sił zbrojnych, warunków realizacji, przez armię, zadań poza granicami państwa. Rozpoznaje i przeciwdziała militarnym zagrożeniom zewnętrznym godzącym w obronność RP i zagrożeniu międzynarodowym terroryzmem. SWW zajmuje się rozpoznawaniem międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawaniem międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia. Bada i analizuje zagrożenia występujące w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych, wpływające na obronność państwa oraz zdolność bojową armii, a także podejmuje działania mające na celu eliminowanie tych zagrożeń. Prowadzi wywiad elek-

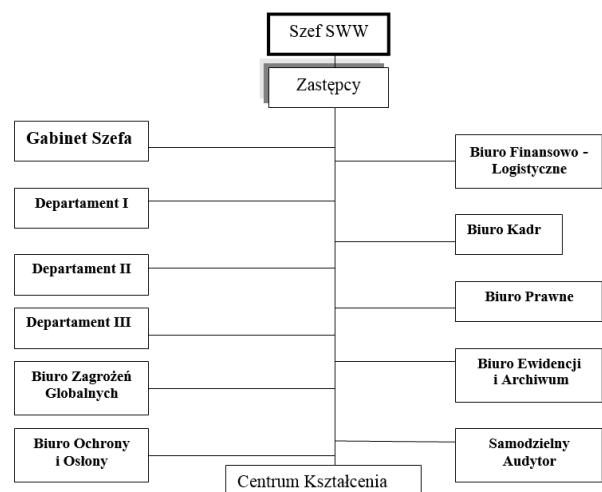
troniczny na rzecz Sił Zbrojnych RP oraz podejmuje przedsięwzięcia z zakresu kryptoanalizy i kryptografii. Służba Wywiadu Wojskowego współdziała w organizowaniu polskich przedstawicielstw wojskowych za granicą i uczestniczy w planowaniu i przeprowadzaniu kontroli realizacji umów międzynarodowych dotyczących rozbrojenia. Podejmuje działania przewidziane w odrębnych ustawach, a także umowach międzynarodowych, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana. Wymienione zadania są realizowane poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność SWW na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może być prowadzona wyłącznie w związku z jej aktywnością poza granicami państwa. Obecnie na czele Służby Wywiadu Zagranicznego stoi pułkownik Andrzej Kowalski.



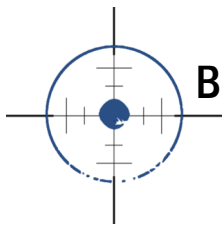
Polska jest krajem średniej wielkości, lecz patrząc na ilość służb specjalnych, które funkcjonują można by rzec, że jesteśmy, co najmniej mocarstwem regionalnym. Uprawnienia służb często się dublują np. walka z korupcją i przestępstwami gospodarczymi – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne. Dodatkowo tymi przestępstwami zajmuje się policja. Podobnie Agencja Wywiadu oraz Służba Wywiadu Wojskowego dublują swoje zainteresowania operacyjne. Dodatkowo każda ze służb posiada własne komórki



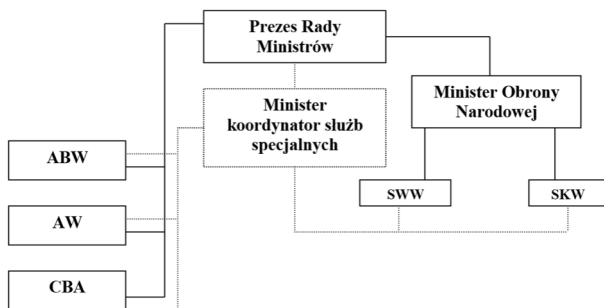
Oprac. K. Kraj, źródło zarządzenie nr 9 ministra ON z 3.04.2015 r.



Oprac. własne K. Kraj, www.sww.gov.pl



techniki operacyjnej oraz obserwacji, co podnosi koszty. Policja i ABW mają własne laboratoria kryminalistyczne. Przykłady można by mnożyć. Dodajmy do wyżej wymienionych Straż Graniczną z własnymi służbami operacyjnymi i dochodzeniowymi, Żandarmerię Wojskową, Inspekcję Transportu Samochodowego, Biuro Ochrony Rządu i kilka rodzajów straży resortowych, straże gminne oraz wywiad skarbowy z uprawnieniami policyjnymi, to widzimy, że Rzeczypospolita jest państwem, w którym służby specjalne i formacje paramilitarne odgrywają znaczącą rolę w życiu społeczeństwa.



Uproszczony schemat kierowania służbami specjalnymi w III RP.  
Oprac. własne K. Kraj

Przedstawiony powyżej schemat wskazuje, że głównym dysponentem i kierującym służbami specjalnymi jest premier. Jest to całkiem odmienna sytuacja niż np. w Federacji Rosyjskiej. Poprzedniczka III Rzeczypospolitej Polska Rzeczypospolita Ludowa była państwem z autorytarnym systemem sprawowania władzy (partia hegemon – PZPR). Jednak władza posiadała do swej dyspozycji jedynie trzy służby specjalne, nie licząc Zarządu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Były to Służba Bezpieczeństwa, II Zarząd Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (wywiad) oraz Wojskowa Służba Wewnętrzna (kontrwywiad wojskowy oraz policja wojskowa). Oczywiście Służba Bezpieczeństwa spełniała funkcje wywiadu i kontrwywiadu cywilnego oraz służby bezpieczeństwa, lecz była to jedna struktura.

O roli koordynatora służb specjalnych napiszemy w następnym artykule.

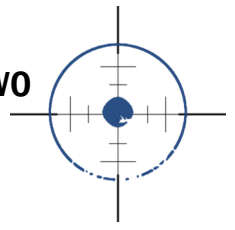
### Bibliografia:

- Dz. U. Nr 30 z 1990 poz. 180.
- Dz. U. Nr 74 z 2002 poz. 676
- Dz. U. Nr 104 z 2006 poz. 709
- Kraj K., Tajne służby III RP, [w:] *Dziś przegląd społeczny* nr 6/2001.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007
- *Polskie służby specjalne Słownik* (pod.red. K.A. Wojtaszczyka), Warszawa 2011
- *Spółeczeństwo i polityka, Podstawy nauk politycznych*, (red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski), Warszawa 2007
- *Wywiad i kontrwywiad w świecie* (red. W. Wróblewski), Szczecin 2009
- Żebrowski A., *Kontrola cywilna nad służbami specjalnymi III Rzeczypospolitej (1989 – 1999)*, Zagadnienia politologiczno-prawne, Kraków 2001
- Żebrowski A., *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Lublin 2010

### Przypisy:

- [1] (Dz. U. Nr 30 poz. 180 z późn. zm.).
- [2] Wojskowe służby specjalne funkcjonowały w ramach Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad i wojskowa służba porządkowa) oraz II Zarząd Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – wywiad wojskowy. Ponadto w stosunku do rodzimych służb specjalnych używany był termin organy bezpieczeństwa.
- [3] Art. 1 ust. 2 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa.
- [4] Organami wykonawczymi ministra – koordynatora służb specjalnych były Gabinet Polityczny i Sekretariat. Pierwszymi ministrami – koordynatorami byli Zbigniew Siemiątkowski oraz Janusz Pałubicki.
- [5] Zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., lecz nie był już ministrem – koordynatorem, gdyż jego rząd utracił władzę w 2007 r.
- [6] Autorskie propozycje reform służb specjalnych przedstawiłem w artykule pt. *Tajne służby III RP*, zamieszczonym w miesięczniku *Dziś przegląd społeczny* nr 6/2001, zob. też [e-Terroryzm.pl](http://e-Terroryzm.pl) nr 47-48/2016.
- [7] Art. 5 Ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74 poz. 676 z późn. zm.).
- [8] Abwehra – niemiecka służba wywiadu z czasów II wojny światowej.
- [9] Na przykład czasopismo *AI – Kaidy – "Inspire"*.
- [10] Art. 6 Ustawy z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74 poz. 676 z późn. zm.).
- [11] Art. 2 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, (Dz. U. nr 104\2006 poz. 708 z późn. zm.).
- [12] Ze względu na złożoność sprawy nie omawiamy w artykule problematyki Wojskowych Służb Specjalnych, sposobu ich rozwiązania, tzw. raportu Antoniego Macierewicza.
- [13] Art. 5 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U nr 104 z 2006 poz. 709 z późn. zm.).

**Kazimierz Kraj**, doktor nauk politycznych, jego zainteresowania naukowe koncentrują się m.in. na problematyce polityki bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, historii i współczesności jej służb specjalnych, zwalczaniu terroryzmu.



MACIEJ GOLARZ

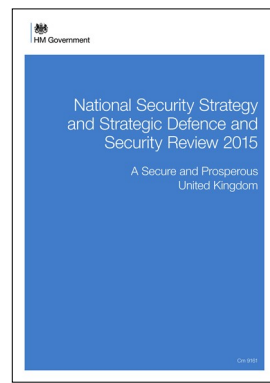
# Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Wielkiej Brytanii z 2015 r.



## – PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA I CELE

Współczesny świat ery globalizacji i społeczeństwa informacyjnego charakteryzuje się niespotykaną dotąd nieprzewidywalnością i zmiennością. To, co jeszcze w okresie dwubiegunowego świata dawało się łatwo rozdzielić na pochodzące z wewnątrz lub z zewnątrz, dziś przenika się i łączy nowymi więzami<sup>[1]</sup>. Stąd też dynamicznie zmieniające się środowisko bezpieczeństwa wymaga nowego kompleksowego spojrzenia na sprawy bezpieczeństwa. I choć nie ulega wątpliwości, że coraz większe znaczenie przejmują organizacje niepaństwowe i międzynarodowe, to państwo jako najwyższa forma rozwoju społecznego jest podmiotem, który stoi na straży bezpieczeństwa narodowego, gdyż zarówno oddziałuje wewnątrz jak i uczestniczy w stosunkach międzynarodowych<sup>[2]</sup>, a działanie to przypadku państwa demokratycznego oznacza bezpieczeństwo narodu i państwa, gdyż potrzeby i cele tych dwóch podmiotów stają się zbieżne.

By to uczynić konieczne jest posiadanie odpowiedniej strategii, która oznacza koncepcję działania danego podmiotu w dłuższej perspektywie czasu, dlatego strategia jest nieodłącznym składnikiem każdej koncepcji bezpieczeństwa danego podmiotu<sup>[3]</sup>. W związku z powyższym, przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu staje się nowa wersja Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Wielkiej Brytanii – wydana wraz ze Strategicznym Przeglądem Obrony i Bezpieczeństwa jako jeden dokument, a jej tytuł to „Bezpieczna i dobrze prosperująca Wielka Brytania”<sup>[4]</sup> (w ramach ciekawostki można dodać, iż poprzednia strategia z 2010 r. nosiła tytuł „Silna Wielka Brytania w czasach niepewności”), która ukazała się w listopadzie 2015 r. i wskazuje kie-



runki działań i cele, których spełnienie ma nastąpić w ciągu kolejnych 5 lat jej funkcjonowania.

Powyższy dokument, który składa się z 7 rozdziałów poprzedza przedmowa Premiera Davida Camerona, który wskazuje na kluczową zależność pomiędzy bezpieczeństwem ekonomicznym a bezpieczeństwem narodowym Wielkiej Brytanii. Stwierdza także, że otoczenie bezpieczeństwa stało się bardziej niekorzystne niż 5 lat temu, gdy opracowano poprzednią strategię, na co wpływ ma m.in. zagrożenie płynące ze strony tzw. Państwa Islamskiego, kryzys na Ukrainie, niestabilność Bliskiego Wschodu, zagrożenie płynące z cyberprzestrzeni czy ryzyko pandemii, przez co każdy pens pozyskany od podatników winien służyć zapewnianiu bezpieczeństwa lub zabezpieczaniu pomyślności kraju<sup>[5]</sup>.

Rozdział pierwszy traktuje o wizji, wartościach i podejściu w kwestiach zapewniania bezpieczeństwa. Jako elementy wizji, które winny zostać zrealizowane Strategia wymienia:

- wzmocnienie sił zbrojnych oraz agencji bezpieczeństwa i wywiadowczych, by pozostać czołową światową siłą w tym zakresie; powyższe podmioty muszą współpracować z brytyjskimi sojusznikami (ze szczególnym uwzględnieniem USA i Francji) by zwalczać zagrożenia;
- używanie środków typu *soft power*, by realizować swoje interesy i promować wartości, do czego wyko-



rzystana zostaje m.in. służba dyplomatyczna czy BBC World Service,

- większe zaangażowanie w sojusze z uwzględnieniem NATO, podejmowanie starań by budować pozytywne relacje z dawnymi wrogami.

W odniesieni do wizji strategia określa także obszary priorytetowe w zakresie bezpieczeństwa na najbliższe 5 lat. Są to:

- walka z terroryzmem w kraju oraz poza jego granicami, zwalczanie ekstremizmu i ideologii, którymi się żywi,
- podejmowanie działań by pozostać światowym liderem w zakresie cyberbezpieczeństwa,
- wzmacnianie ładu na arenie międzynarodowej poprzez praworządność, promowanie praw człowieka i stabilności, co ma obniżyć ryzyko konfliktów,
- realizacja interesów poprzez zacieśnianie ekonomicznej współpracy z państwami szybko rozwijającymi się, ze szczególnym uwzględnieniem Chin i Indii.

Szeroko opisywana współpraca i działania na arenie międzynarodowej wynikają z postępującej globalizacji i faktu, że dziś to, co dzieje się poza granicami ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo wewnątrz państwa. Obecnie wpływ na kształt środowiska bezpieczeństwa uzyskują organizacje niepaństwowe, pozarządowe i prywatne, dlatego to, co dotychczas było zależne od państwa dziś niejednokrotnie przenika jego granice<sup>[6]</sup>.

Warte podkreślenia są także 3 nadrzędne cele, które zostały określone w strategii. Jest to:

- ochrona obywateli – zarówno w kraju jak i na

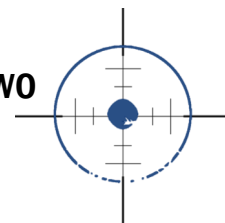
brytyjskich obszarach poza Wielką Brytanią oraz zagranicą,

- ochrona brytyjskich globalnych wpływów, w tym ochrona interesów brytyjskich partnerów i sojuszników,
- zapewnianie dobrobytu poprzez wykorzystywanie szans, wdrażanie innowacji i wspieranie brytyjskiego przemysłu.

Rozdział drugi prowadzi analizę Wielkiej Brytanii jako podmiotu bezpieczeństwa. Podkreślana jest całościowa siła, co przekłada się na globalne wpływy, które przybierają pozytywną postać. Podkreślana jest odporność i elastyczność społeczeństwa, które przejmuje część uprawnień na poziomie społeczności lokalnych. Wskazuje się na powszechne uznanie jakim cieszy się brytyjska armia oraz służby, zaznacza się, iż sieć dyplomatyczna obejmuje zasięgiem 85% państw świata, a strefa czasowa, w której leży Wielka Brytania pozwala na kontakty z USA i Chinami w tym samym dniu roboczym, co ułatwia zapewnianie interesów ekonomicznych. Wskazuje się na siłę nauki, technologii i mediów. Na liście 100 najlepszych światowych uniwersytetów 18 znajduje się w Wielkiej Brytanii (rocznie kształcą się na nich także 1,8 miliona zagranicznych studentów), a 1 na 16 dorosłych osób na świecie ogląda, słucha lub czyta informacje podawane przez BBC.

W trzecim rozdziale analizie poddane zostają poszczególne zagrożenia i wyzwania stojące przez Wielką Brytanią z podziałem na zagrożenia wewnętrzne, globalne oraz wpływające z działania podmiotów państwowych. Charakterystykę poszczególnych zagrożeń poprzedza diagnoza środowiska bezpieczeństwa, gdzie wskazuje się, że wraz z postępującą globalizacją zmienia się dotychczasowa równowaga, a coraz większą rolę pełnią





podmioty niepaństwowe, co skutkuje większą nieprzewidywalnością. Wśród kluczowych zagrożeń wymienione zostają:

- terroryzm, ekstremizm i niestabilność,
- ponowne pojawienie zagrożeń ze strony innych państw, w tym coraz ostrzejsza konkurencja pomiędzy państwami,
- zagrożenia płynące ze strony nowych technologii i postępu technologicznego ze szczególnym uwzględnieniem cyberzagrożeń,
- zanikanie porządku na arenie międzynarodowej w wyniku nieposzanowania prawa, przez co trudniejsze staje się osiągnięcie konsensusu i wspólne zwalczanie zagrożeń o charakterze globalnym.

W zakresie zagrożenia terroryzmem wymieniony zostaje zarówno problem terroryzmu islamskiego z uwzględnieniem terroryzmu rodzimego, międzynarodowego czy palącego problemu wyjazdu obywateli brytyjskich by wspierać działania terrorystyczne na Bliskim Wschodzie (wg Strategii, od początku konfliktu w Syrii 800 Brytyjczyków wyjechało wspierać terrorystów, z czego połowa tych, o których wiadomo, że wyjechali powróciła z powrotem), co przy ich powrocie do kraju stwarza potężne ryzyko. Nie jest to problem nowy. W kontekście zamachów terrorystycznych w Londynie z 7 lipca 2005 r. już wspomniano o wyjazdach obywateli brytyjskich na Bliski Wschód, gdzie podawano przykład podróży 400 tysięcy Brytyjczyków bliskowschodniego pochodzenia w 2004 r. do Pakistanu, z czego część z nich odwiedzała rodziny, a część mogła uczestniczyć w szkoleniach<sup>[7]</sup>, co sugerowano także w przypadku wy-

jazdów dwóch zamachowców z 7 lipca 2005 r. Mohammada Sidique Khana i Shehzada Tanweera. Strategia wspomina także o ciągłym zagrożeniu ze strony północnoirlandzkiego terroryzmu.

W kontekście niestabilności jako największe wyzwanie zostaje wymieniona migracja, która ściśle powiązana jest także z problemami humanitarnymi, wzrostem biedy, wykluczeniem społecznym i pogłębiającym rozwarstwieniem.

W dalszej części przeczytać można także o zagrożeniu poważną i zorganizowaną przestępczością – Wielką Brytania, a szczególnie Londyn jest niejednokrotnie określany jako centrum finansowe świata, co wiąże się także z praniem pieniędzy, zachowaniu Federacji Rosyjskiej, gdzie wskazuje się wprost, iż aneksja Krymu była potwierdzeniem coraz agresywniejszej, bardziej autorytarnej i w efekcie dużo bardziej nieprzewidywalnej Rosji, z którą ciężko budować partnerstwo.

W zakresie cyberbezpieczeństwa oprócz oczywistych zagrożeń dla obywateli, instytucji państwowych czy świata biznesu, twórcy Strategii zwracają uwagę na ciągłe ścieranie się dwóch wartości: bezpieczeństwa oraz prywatności, które trzeba wyważyć w procesie zapewniania bezpieczeństwa. Zwraca się także uwagę na dwojakie wykorzystanie postępu technologicznego, gdy jego owoce mogą zarówno wpływać na wyższy poziom bezpieczeństwa jak i być wykorzystywane przez podmioty godzące w tę fundamentalną potrzebę i wartość.

Uzupełnieniem analizy wyzwań i zagrożeń jest także tematyka zagrożeń naturalnych (na przestrzeni ostatnich lat Wielką Brytanię nawiedzały liczne powodzie), bezpieczeństwa energetycznego, światowej gospodarki,





Brytyjski F-35B Lightning II.  
Fot. H. Quarrington, defenceimagery.mod.uk

zmian klimatycznych i wyczerpywanie zasobów naturalnych.

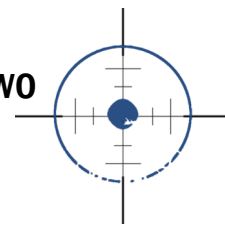
Rozdział czwarty stanowi rozwinięcie pierwszego z 3 nadrzędnych celów Strategii, którym jest ochrona obywateli i traktuje o sposobach zapewniania bytu wolnego od zagrożeń przez brytyjskie władze. Jako kluczowe zadania wymienione zostają:

- rekrutacja dodatkowych 1900 pracowników do służb bezpieczeństwa i wywiadu,
- szerzenie wizji konieczności skupienia się na odstraszałej roli NATO by dysponowało siłami, które mogą zostać użyte przeciwko potencjalnym wrogom, gdy dokonają oni agresji,
- pomimo braku zagrożenia zewnętrznego dla suwerenności i nienaruszalności granic, to incydenty na morzu i w powietrzu, gdy rosyjskie samoloty lub okręty przebywały niezwykle blisko brytyjskiego terytorium wskazują na konieczność inwestycji w samoloty patrolowe,
- ponieważ Wielka Brytania nie jest członkiem Układu z Schengen, a jej granice przekracza około 200 milionów osób rocznie, to istnieje konieczność wypracowania własnego systemu ochrony granic, ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu migracyjnego w Europie, w tym zakresie w 2012 r. utworzono *Border Force*, która funkcjonuje jako jeden z organów ścigania i podlega pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (*Home Office*), a w 2013 r. *National Crime Agency* (Narodowa Agencja ds. Przestępczości), w ramach której funkcjonuje *Border Policing Command*, zajmująca się poważną przestępczością zorganizowaną<sup>[8]</sup>,
- ochrona brytyjskich obywateli poza granicami (5 milionów Brytyjczyków żyje poza terenami Wielkiej Brytanii, a obywatele brytyjscy odbywają rocznie około 60 milionów wyjazdów zagranicznych), co obejmuje pomoc konsularna np. w opuszczeniu państwa lub gdy zachodzi konieczność, to państwo musi być gotowe do zorganizowania ewakuacji.

W zakresie ochrony bezpieczeństwa obywateli i państwa oprócz powyższych aspektów w większości przypadków o cywilnym charakterze, podkreślana jest także kluczowa rola brytyjskich Sił Zbrojnych. Jako działanie wpływające na jakość militarnego komponentu systemu bezpieczeństwa wymienia się spełnienie celu określanego przez NATO związanego z przeznaczaniem co roku 2% PKB na sprawy obronne. Należy jednak dodać, iż spełnienie tych wytycznych, które oznaczają wydatki rzędu 39 mld Funtów są bardziej efektem zmian w księgowości i zaliczaniu poszczególnych wydatków niż ich zwiększenia, gdyż zaczęto do tego zaliczać m.in. składkę na fundusz misji pokojowych, emerytury cywilnych pracowników Ministerstwa Obrony czy świadczenia dla weteranów wraz z rodzinami<sup>[9]</sup>. Jak zaznacza Janusz Tomaszewski, gdyby odliczyć powyższe zabiegi, to budżet wynosiłby ok. 37 mld Funtów, a jeżeli nawet uznać powyższe działania, to trend i tak jest niekorzystny, gdyż jeszcze w 2013 r. wydatki obronne wyniosły 2,3% PKB, a obecnie jest to 2,08%<sup>[10]</sup>. Strategia zakłada także utrzymanie obecnej liczebności armii, która nie powinna spaść poniżej 82 tysięcy oraz stworzenie nowego Połączonego Funduszu Bezpieczeństwa (*Joint Security Fund*).

Zakłada się także zainwestowanie na przestrzeni najbliższej dekady 178 miliardów Funtów w nowy sprzęt wojskowy i ulepszenia obecnego oraz wydatkowanie corocznie 1,2% budżetu obronnego na obszar nauki i technologii. Do końca kadencji obecnego Parlamentu zakłada się także ograniczenie pracowników cywilnych zatrudnianych przez Ministerstwo Obrony o 30%, co ma dać liczbę zatrudnionych sięgającą 41 tysięcy osób, a umożliwić ma to outsourcing.

Ważnym aspektem militarnego aspektu bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii jest nuklearne odstraszenie. W tym miejscu należy podkreślić korzystny wynik szkockiego referendum, w którym obywatele opowiedzieli się przeciwko odłączeniu od Wielkiej Brytanii. Jest to z punktu bezpieczeństwa kluczowe, gdyż właśnie



w Szkocji znajduje się baza marynarki wojennej, gdzie stacjonują atomowe okręty podwodne (baza w Clyde), a w Coulport składowana jest broń jądrowa i ewentualne odłączenie skutkowałoby koniecznością zawarcia kosztownych porozumień o utrzymywanie baz lub czasochłonnego przenoszenia<sup>[11]</sup>. Strategia w tym zakresie przewiduje zastępowanie wysłużonych okrętów klasy *Vanguard* okrętami nowej klasy *Successor*, by utrzymać obecny potencjał odstraszania nuklearnego. Jest to paląca potrzeba, gdyż czas użytkowania floty klasy *Vanguard* określono na 25 lat, a najstarsza z czterech jednostek służy od 1994 r., jednakże pociąga to za sobą konieczność dużych wydatków<sup>[12]</sup>.

W zakresie zwalczania terroryzmu i ekstremizmu godzącego w bezpieczeństwo obywateli główne kwestie określa strategia kontrterrorystyczna CONTEST - *The United Kingdom Strategy for Countering Terrorism*, która zbudowana jest na zasadzie 4xP oznaczającej:

*Prevent* - zapobiegać formowaniu się grup i ekstremistycznym poglądom,

*Pursue* - tropić i uniemożliwiać dokonania ataku,

*Protect* - chronić potencjalne cele,

*Prepare* - przygotowywać się na potencjalne konsekwencje ataków.

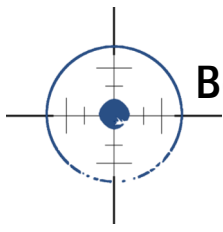
Jej wersja pochodząca z 2011 roku ma zostać w roku bieżącym zaktualizowana, co zaznacza Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Wielkiej Brytanii. Jak zapewniają twórcy Strategii, także pochodząca z 2015 r. i będąca *novum* Strategia Zwalczania Ekstremizmu (*Counter - Extremism Strategy*<sup>[13]</sup>) będzie wdrażana zgodnie z planem.

Podkreślane jest także znaczenie cyberbezpieczeństwa. W 2016 r. wydana zostanie nowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Wielkiej Brytanii, która będzie funkcjonować przez najbliższe 5 lat, w tymże okresie planowane są także wydatki w wysokości 1,9 miliardów Funtów na ochronę przed atakami cybernetycznymi oraz zwiększanie bezpieczeństwa cybernetycznego. Planowane jest także stworzenie nowego Krajowego Centrum Cyberbezpieczeństwa (*National Cyber Centre*). Jako dziedzina ważna dla funkcjonowania państwa (wojska) i obywateli wymieniana jest także przestrzeń kosmiczna, w której odbywa się komunikacja satelitarna, dlatego też opublikowana zostanie Krajowa Polityka Kosmiczna (*National Space Policy*).

Rozdział piąty powiązany jest z drugim nadrzędnym celem strategicznym i dotyczy ochrony i zapewniania globalnych wpływów Wielkiej Brytanii. Jest to ważny aspekt polityki Zjednoczonego Królestwa, które wciąż nawiązuje do potęgi z przeszłości i skutkuje poczuciem potrzeby i zarazem odpowiedzialności za ład międzynarodowy i stabilność na świecie, gdyż w kształtowaniu swojej polityki punktem wyjścia jest wciąż pozycja mocarstwa<sup>[14]</sup>.

Globalne wpływy mają służyć realizacji brytyjskich interesów, promowaniu brytyjskich wartości oraz zapewnianiu bezpieczeństwa i dobrobytu. By to osiągnąć wykorzystywane są: służba dyplomatyczna i brytyjscy przedstawiciele, Siły Zbrojne, wywiad i kontrwywiad, organy ścigania oraz szereg działań z użyciem tzw. *soft power*. W 2016 r. Wielka Brytania planuje utworzyć Sztaby Obronne (*Defence Staffs*) na





Bliskim Wschodzie, regionie Azji i Pacyfiku oraz w Afryce. W zakresie środków określanych jako soft power ważną rolę w promowaniu wartości oraz interesów kraju pełni British Council jako organizacja funkcjonująca w ponad 100 krajach na świecie, która specjalizuje się w działaniach edukacyjnych oraz BBC, które odbiorem sięga obecnie około 310 milionów osób na świecie, a docelowa ilość w 2022 r. winna wynieść wg Strategii 500 milionów.

Ważną rolę przypisuje się także partnerstwu i sojuszom, które w dobie globalizacji i sieciowości świata są niezbędne do budowania bezpieczeństwa narodowego i realizacji własnych interesów. Jako filar obronności Zjednoczonego Królestwa wymieniany jest Sojusz Północnoatlantycki, a Strategia wymienia szczyt NATO w Warszawie w 2016 r. jako punkt, który winien posłużyć wzmocnieniu roli Sojuszu, który musi mieć narzędzia do zwalczania bieżących i przyszłych zagrożeń. Celem Wielkiej Brytanii jest także zakończenie negocjacji w sprawie Porozumienia o Wolnym Handlu pomiędzy Unią Europejską a Indiami (negocjacje rozpoczęły się w 2007 r.<sup>[15]</sup>), które umożliwi realizację interesów biznesowych w tym szybko rozwijającym się państwie. W zakresie porządku międzynarodowego opartego na przepisach prawa Wielka Brytania deklaruje podwojenie personelu wojskowego, który uczestniczy w misjach utrzymania pokoju ONZ. By wspomóc wrażliwe regiony, gdzie toczą się konflikty, planowane jest zwiększenie Funduszu na rzecz Konfliktów, Bezpieczeństwa, Stabilności, który z obecnego 1 miliarda Funtów ma wzrosnąć do 2019 r. do 1,3 miliardów Funtów.




Brytyjscy żołnierze z 1. RRF.  
Fot. Si Longworth, RLC / defenceimagery.mod.uk

W rozdziale szóstym znajdziemy kwestie dotyczące zapewniania pomyślności Wielkiej Brytanii w kontekście bezpieczeństwa ekonomicznego, które w strategii jest określane jako główny czynnik wpływający na bezpieczeństwo narodowe w dobie globalnego i sieciowego świata. Jako że działania i sytuacja w innych państwach wpływają dziś na sytuację państw trzecich, na co wpływ mają coraz ciśniej zaciskające się więzi, dlatego Wielka Brytania planuje stworzyć Fundusz na Rzecz Dobrobytu (*Prosperity Fund*), którego budżet do 2020 r. ma osiągnąć poziom 1,3 miliarda Funtów i ma być wydatkowany na reformy ekonomiczne i rozwój w państwach partnerskich. Palącym problemem jest także unikanie opodatkowania przez międzynarodowe instytucje, dlatego też Zjednoczone Królestwo będzie podejmować działania by rozwiązać ten problem (np. Google w 2011 zarobił 3,4 miliarda Funtów a zapłacił 3,4 miliona Funtów podatku, Amazon zarobił 23 miliardy, a oddał 9 milionów Funtów w ramach podatków<sup>[16]</sup>), który powinien zapewnić dodatkowe wpływy do budżetu w wysokości niecałych 2 miliardów Funtów w perspektywie najbliższych 5 lat. By to zrealizować konieczna jest międzynarodowa współpraca większości państw.

Jednym z kluczowych aspektów związanych z zapewnianiem dobrobytu i pomyślności Wielkiej Brytanii są także innowacje. Strategia zaznacza konieczność wsparcia innowacyjności, której efekty winny trafić i oddziaływać na bezpieczeństwo militarne państwa. Stąd też 1,2% budżetu na obronność zostanie spożytkowana na naukę i innowację. Z racji położenia Wielkiej Brytanii jako jedno z działań wpływających na bezpieczeństwo narodowe, a ściśle powiązane z przemysłem i innowacyjnością wymieniana jest flota morską. Stąd też w 2016 r. planowane jest opublikowanie Strategii Budowy Stoczniowej (*National Shipbuilding Strategy*), która ma sprostać wymaganiom bezpieczeństwa narodowego i sektora obronnego. Całościowo powyższe działania mają doprowadzić do zajęcia przez ekonomię Wielkiej Brytanii 3. miejsca na świecie po USA i Chinach do 2030 roku, co ma wydatnie wpłynąć także na bezpieczeństwo narodowe, z którym kwestie ekonomiczne są silnie powiązane.

Ostatni rozdział dotyczy wdrażania strategii oraz reform. Jako ważne działanie w zakresie nadzoru nad realizacją strategii wymienia się m.in. utworzenie

w ramach Narodowego Centrum Bezpieczeństwa (*National Security Centre*) komisji, która będzie prowadzić nadzór na powyższym przedsięwzięciu, by realizacja strategii przebiegała bez zakłóceń i dążyła do realizacji założonych celów.

Całościowo Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Wielkiej Brytanii pokazuje, iż ze względu na historyczną spuściznę oraz obecne aspiracje dotyka ona problemów nie tylko wewnętrznych bądź bezpośrednio oddziałujących z zewnątrz na bezpieczeństwo narodowe lecz także szeroko dotyczy ładu międzynarodowego, stabilności czy rozwoju, na rzecz którego Wielka Brytania chce działać i wpływać, co potwierdza mocarstwowe aspiracje i chęć zapewnienia globalnych wpływów jako kluczowego gracza na arenie międzynarodowej. 

#### Przypisy:

- [1] T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa, społeczeństwa, ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa, 2014, s. 187-188.
- [2] Kitler W., *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*. AON, Warszawa, 2011 s. 25.
- [3] R. Wróblewski, *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, [w:] W. Kitler, T. Kośmider, *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Difin, 2015, s. 20.
- [4] *National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015. A Secure and Prosperous United Kingdom*, November, 2015, dostęp pod adresem: [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/478933/52309\\_Cm\\_9161\\_NSS\\_SD\\_Review\\_web\\_only.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/478933/52309_Cm_9161_NSS_SD_Review_web_only.pdf) (9.03.2016).



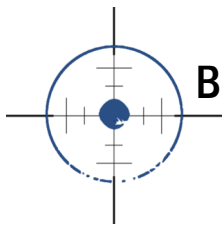
Platforma wiertnicza na Morzu Północnym.  
Fot. E. Christensen

- [5] *National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015. A Secure and Prosperous United Kingdom*, November, 2015, s. 5.
- [6] M. Kozub, *Myśląc strategicznie o bezpieczeństwie przyszłości*, AON, Warszawa, 2013, s. 47.
- [7] D. Bulley, 'Foreign' terror? *Resisting/Responding to the London Bombings*, [w:] A. C. Stephens, N. Vaughan-Williams, *Terrorism and the Politics of Response*, Taylor and Francis, 2008, s. 82.
- [8] <http://www.nationalcrimeagency.gov.uk/about-us/what-we-do/intelligence-and-operations-directorate/border-policing-command> (13.03.2016).
- [9] Janusz Tomaszewski, *Wybrane aspekty polityki Wielkiej Brytanii, „Bezpieczeństwo Narodowe”*, 2015, nr IV, s. 39.
- [10] Ibidem, s. 38-39.
- [11] Ibidem, a. 37-38.
- [12] G. Gogowski, *Polityka bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii po zimnej wojnie*, Warszawa, 2014, s. 102.
- [13] Strategia Zwalczania Ekstremizmu dostępna jest pod adresem: [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/470088/51859\\_Cm9148\\_Accessible.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/470088/51859_Cm9148_Accessible.pdf) (14.03.2016).
- [14] G. Gogowski, *Polityka bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii...*, op. cit., s. 28.
- [15] <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/india/> (15.03.2016).
- [16] <http://natemat.pl/62061,3-4-mld-zyskow-i-tylko-3-4-mln-podatkow-tak-google-placi-podatki-w-wielkiej-brytanii-rzad-wypowiada-wojne> (15.03.2016).

**Maciej Golarz**, mgr, absolwent Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania oraz Akademii Obrony Narodowej, zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo energetyczne.



Challenger 2, Warrior, AS90, MLRS i pojazdy Stormer z 1. Yorkshire Regiment Battle group podczas ćwiczeń Prairie Storm 3.  
Fot. M. Webster, RLC / defenceimagery.mod.uk



# Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym

## CZ. I. ASPEKTY PODSTAWOWE

**Problem pomocy poszkodowanej ludności nie przestanie być zagadnieniem zawsze aktualnym. Sytuacje kryzysowe, katastrofy humanitarne – wszystkie nagłe i nieoczekiwane zdarzenia z dużą liczbą ludności wymagającej nagłej pomocy (i zaopatrzenia) wymagają dobrze funkcjonującej tzw. logistyki. A czy obecny kryzys migracyjny w Europie (bez wnikania we właściwość metod jego rozwiązywania) nie wiąże się również z podobnymi trudnościami? Wiele czynników uzależnia skuteczność sprawnego zorganizowania łańcucha dostaw artykułów pierwszej potrzeby. W artykule tym i jego kolejnych częściach, spróbujemy przyrzeć się uwarunkowaniom procesów logistyki w sytuacjach kryzysowych.**

Zagadnienie logistyki w sytuacjach kryzysowych jest problemem interdyscyplinarnym. Przedmiot badań, jakim jest zaopatrzenie poszkodowanej ludności łączy w sobie wiedzę z co najmniej dwóch nauk: logistyki oraz zarządzania kryzysowego. Istotne w pewnym stopniu dla tematu rozważań są inne dziedziny nauki, jak zarządzanie, ekonomia, medycyna wraz z naukami o żywieniu człowieka, psychologia czy socjologia. Wyliczenie tak wielu dziedzin naukowych obrazuje złożoność problemu logistyki w zarządzaniu kryzysowym. Istota tego zagadnienia spro-

---

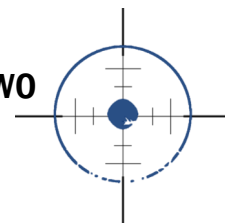
**Tobiasz Małysa**, absolwent kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Słuchacz studiów II stopnia na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Jego zainteresowania koncentrują się wokół historii (szczególnie starożytności), politologii oraz wydarzeń najnowszych.

---

wadza się do jak najbardziej efektywnego zaspokojenia potrzeb poszkodowanej ludności. Ze względu na charakterystykę sytuacji kryzysowych, zadanie to znacznie się komplikuje, co odróżnia kryzysową logistykę od cywilnej.

Podobnie jak inne nauki również badania nad logistyką ciągle się rozwijają. Sama nauka o niej jako przedmiot odrębnych rozważań jest ponadto dziedziną stosunkowo nową. Formowana zaczęła być ona na dobre dopiero po I i II wojnie światowej, które jako konflikty masowe, zradzając potrzebę jak najbardziej skutecznych dostaw dla wojska zrodziły logistykę wojskową, z której wyszła następnie logistyka cywilna. To jak dynamicznym przemianom podlega widać choćby po szybko zmieniających się jej definicjach, które z początkowo ogólnych, od kilku dekad stają się bardziej złożone. Samą logistykę coraz częściej traktuje się obecnie jako tzw. „zarządzanie łańcuchem dostaw”. Niekiedy też pojęcia logistyki i łańcucha dostaw są ze sobą utożsamiane, lub traktowane nierozłącznie.

Wzrost znaczenia logistyki w zadaniach ratownictwa ludności (m. in. w wypadkach masowych) uitorował drogę do wyróżniania tzw. logistyki kryzysowej, czerpiącej zresztą wiele z logistyki wojskowej. Jeśli w dużym uproszczeniu logistyka sama w sobie polega na zaopatrzeniu odbiorcy wedle jego potrzeb i wymagań sytuacji, to w logistyce cywilnej odbiorcą jest klient, a celem sprzedaż i funkcjonowanie przedsiębiorstwa, kryterium stanowią koszty. Dla logistyki wojskowej odbiorcą z kolei są poszczególne komponenty sił zbrojnych, a celem umożliwienie prowadzenia działań, i realizacja założeń operacji, kryterium jednak stanowi przede wszystkim czas i skuteczność. W logistyce kryzysowej odbiorcą jest poszkodowany lub podmiot prowadzący działania ratownicze, celem ratowanie życia i zdrowia, a kryterium to czas. Te różnice nie pozostają bez znaczenia dla wyboru dróg, środków i metod jakimi pomoc poszkodowanym powinna zostać dostarczona.



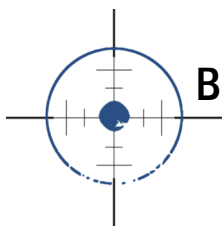
### Rodowód logistyki

Niemal każda działalność człowieka zależy, w jakimś stopniu, od logistyki. Możliwość wytwarzania dóbr i świadczenia usług, jak ich nabywanie oraz korzystanie wymagają systemu transportu materiałów, bądź ludzi z jednego do drugiego miejsca. Tak też, w najprostszym ujęciu można rozumieć pojęcie logistyki. Jej definicji w literaturze naukowej istnieje, co najmniej kilkadziesiąt. W zależności od rozpatrywanych aspektów tego pojęcia, logistyka to m. in. „ruch i operowania produktami z miejsc wytworzenia do miejsc konsumpcji”<sup>[1]</sup>, „proces planowania, sterowania i kontroli kosztów, przepływu i magazynowania oraz informacji - od źródeł wydobycia surowca aż do miejsca konsumpcji produktu, zgodnie z życzeniami klienta”<sup>[2]</sup>, czy „naukowa teoria planowania, sterowania i kontroli przepływu materiałów, osób, energii i informacji w systemach”<sup>[3]</sup>. Na ich podstawie da się już dostrzec, jak istotne w pojęciu logistyki są takie elementy jak przedmiot przepływu, jego źródło, miejsce odbioru oraz środki wykorzystane w celu nie tylko dostarczenia, ale i postąpienia zgodnie z wymogami systemu, w którym logistyka funkcjonuje (np. na rynku - zadowolenia klienta). Między innymi, dlatego mówi się o trzech aspektach logistyki, obejmujących funkcjonalność (planowanie, organizacja oraz kontrola), przedmiotowość (fizyczny przepływ, transport, magazynowanie) oraz efektywność (realizację celów)<sup>[4]</sup>. Taka kompleksowa logistyka stać może się narzędziem skutecznego działania, nie tylko na rynku dostaw cywilnych, ale np. dla instytucji i podmiotów, także służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo (w tym, za zarządzanie kryzysowe).

Rozbijając wymienione aspekty na poszczególne zadania można dopatrzeć się kilku procesów. Zaspokojenie potrzeb wymaga ich rozeznania i analizy, (aby było wiadome:, w co się zaopatrzyć), potrzebne jest rozpoznanie i zagwarantowanie źródeł dostaw (żeby wiedzieć: skąd się zaopatrzyć) oraz możliwych sposobów i środków transportu, (aby poznać odpowiedź na pytanie: jak i czym się zaopatrzyć). Ważne okazać się może zapewnienie funkcjonowania po stronie odbiorcy, aby zdolny był on fizycznie do przyjmowania nadsyłanych dostaw i wykorzystywania ich (to np. wewnętrzne zarządzanie i organizacja). Dalsze kroki zależą będą od konkretnego przypadku, czy rozpatrywany podmiot jest już końcowym odbiorcą zaopatrzenia (np., jako sieć detaliczna), czy tylko pośrednikiem (jak np. montażysta, pośrednik), będąc jednym z elementów procesu zaopatrzenia, który moglibyśmy określić mianem łańcucha. W uproszczeniu, te główne procesy logistyki to zaopatrzenie własne oraz dystrybucja wśród swoich odbiorców.

Źródła historyczne pozwalają odnaleźć przejawy skomplikowanego systemu zaopatrzenia i dostaw, dla wojujących armii, już w starożytności. Kwestia zaopatrzenia wojsk była od dawna przedmiotem szczególnej uwagi wielu strategów i dowódców. Wielkie wyprawy wojenne, jak pochód wojsk Aleksandra Wielkiego lub inwazja Hannibala. Krucjaty wymagały funkcjonowania logistyki, zdolnej zaopatrzyć dziesiątki tysięcy żołnierzy we wszystko, co niezbędne, a czego nie mogły pozyskać na swojej drodze. Zapewne, nie zawsze wszystko funkcjonowało należycie. Raz logistyka koncentrować się mogła głównie na dostawie sprzętu wojennego oraz wojska, kiedy indziej zaopatrywała w żywność oraz inne niezbędne środki, zależnie od wymagań sytuacji, ale i dostępnych możliwości.





Świadomość cywilnego znaczenia logistyki pojawiała się, jak się wydaje wolniej. Dopiero od drugiej połowy XX wieku, wraz z dynamicznym rozwojem globalnych rynków i nowych środków transportu. Nie oznacza to, że wcześniej na zagadnienia oraz problemy związane z logistyką nie zwracano uwagi. Zorganizowanych form logistyki cywilnej można dopatrzeć się w starożytności. Morski handel w obrębie Morza Śródziemnego oraz transport kombinowany funkcjonowały już w I a nawet II tysiącleciu przed naszą erą. Wyprawy odkrywcze, kupieckie karawany czy zaopatrywanie w żywność pierwszych wielkich miast, wymagały rozwiniętych systemów dostaw. Czasami mogły być to działania fragmentaryczne, realizowane niezależnie i w oderwaniu od siebie. Niekiedy mogły przybierać formę zintegrowaną, cechującą się mniej lub bardziej planowaniem z wyprzedzeniem i zarządzaniem. Kolonialne kompanie handlowe, działające od XVI do XIX wieku, prowadząc m. in. zamorski handel<sup>[5]</sup> musiały poświęcać wiele wysiłku na kwestię zabezpieczenia swoich dostaw i zaopatrzenia.

Logistyka wiele zaczerpnęła z wojskowości, w której arkanach jak wspomniano dość wcześnie wyodrębniano ją, jako przedmiot. U progu 1 tysiąclecia, cesarz Bizancjum Leon VI Filozof (866-912) zaliczył ją (jako zaopatrzenie), do trzeciej sztuki wojennej, oprócz strategii oraz taktyki. W XIX wieku na zagadnienie to zwrócił uwagę generał francuski Antoine-Henri Jomini<sup>[6]</sup>, kładąc nacisk m. in. na linie zaopatrzenia, planowanie przemarszów, pozyskiwanie potrzebnych środków z zasobów miejscowych, lokalizację składów i gromadzenie optymalnych rezerw (nie za małych i nie za wielkich), prace inżynierskie przy budowie dróg czy ochronę składów i taborów. Logistyka była dla niego „sztuką rozrządzenia dobrze pochodami wojsk, sztuką skombinowania dobrze porządku wojsk w kolumnach, czasu ich wyjścia w podróż i środków komunikacji potrzebnych dla zapewnienia ich przybycia na punkt oznaczony; jest ona zasadą wiadomości i obowiązków oficerów sztabu głównego”<sup>[7]</sup>. Swoją część do upowszechniania tej wiedzy dołożył Wincenty Nieszokoć (1792 - 1865?), nazywany jej polskim prekursorem, nie tylko ze względu na przetłumaczenie na nasz język dzieł francuskiego generała, ale uzupełnienie ich licznymi własnymi spostrzeżeniami i rozstrzygnięciami.

W wymiarze wojskowym logistyka rozwija się na przełomie XIX i XX wieku szczególnie dzięki takim teoretykom jak Alfred Thayer Mahan czy George Cyrus Thorpe. Pierwsza i druga wojna światowa oraz globalny cha-



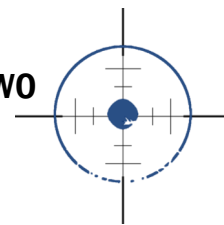
Inwazja napoleońska na Rosję (1812).  
"Przekraczając Niemen", John Heaveside (1771-1836)

rakter, szczególnie tej ostatniej, wymogły jeszcze większe zwrócenie uwagi na kwestie zaopatrzenia wojsk dla sukcesu przebiegu prowadzonych operacji. Henry Effingham Eccles w latach 50 XX wieku traktuje już logistykę, jako spójną strukturę, składającą się ze środków i procesów logistycznych. Logistyka wojskowa według niego polega na zaopatrywaniu sił zbrojnych w ludzi, materiały, sprzęt i usługi, dzięki planowaniu (wraz z rozpoznaniem potrzeb), realizacji dostaw oraz ich dalszej dystrybucji, co wymaga organizacji oraz kontroli<sup>[8]</sup>. Funkcje takiej logistyki wojskowej realizowane są za pomocą usług transportowych w celu świadczenia usług (np. gospodarczych, remontowych, medycznych, ewakuacyjnych, kwaterunkowych) i zaopatrywania materiałotechnicznego (żywność, sprzęt i części, medykamenty, paliwa, amunicja itp.)<sup>[9]</sup>.

Warto nadmienić, że w porównaniu do rynkowej (cywilnej) logistyki, wojskowa zamiast na maksymalizacji zysków firmy, skupia się na zagwarantowaniu wojskom skutecznego działania, przy kompletnym zaspokojeniu ich zapotrzebowania, nie traktując przy minimalizacji kosztów, jako priorytetu, w miejsce uznania za taki czas, miejsce oraz zakres realizacji dostaw<sup>[10]</sup>. Tak dochodzimy do pytania, czym jest i z czego składa się, zatem współczesna logistyka cywilna, a następnie - kryzysowa.

Jak wcześniej nadmieniliśmy, możemy dzielić logistykę: na cywilną (rynkową) oraz wojskową i kryzysową. Zależnie od rozpatrywanej specjalizacji, wykonawców czy przedmiotów dostaw, którymi się zajmuje, można ją podzielić jeszcze inaczej. Według kryterium poziomu zorganizowania, czyli skali działań, można mówić o logistyce globalnej (światowej), makrologistyce (dystrybucji dobra na cały kraj, po sieci przewozów), mikrologistyce (transportu dobra wewnątrz danego przedsiębiorstwa) i czymś pośrednim, tzw. metalogistyce (np. dystrybucja regionalna, pomiędzy przedsiębiorstwami)<sup>[11]</sup>.





Złożony przykład funkcjonowania logistyki cywilnej oddaje np. zakład przemysłowy pełniący rolę montowni. Nie tylko sam sprowadza potrzebne mu półfabrykaty i półprodukty (realizując zaopatrzenie), zapewnienia produkcję wewnątrz swojego zakładu (magazynowanie, wydawanie), ale rozprowadza gotowe wyroby do kolejnych odbiorców (prowadząc dystrybucję), którymi mogą być hurtownie, bądź sieci detaliczne. Może działać w obrębie jednego województwa czy kraju, lub na skalę międzynarodową. Wymienione działania mogą być kontynuowane u pośredników, aż do natrafienia na końcowego odbiorcę (konsumenta) produktu. Tego typu logistyka przywiązuje spore znaczenie do dostaw, nie tylko w odpowiednim czasie, ale i w odpowiedniej cenie, gdyż wszelkie nadmierowe koszty mogą powodować cały proceder nieopłacalnym (np. na tle cen produkcji konkurencji). W skład działalności logistycznej wchodzi więc szereg procesów. Są nimi operacje dokonywane na przedmiocie przewozu (określenie i prognoza potrzeb, zamówienia), transport (wybór jego rodzaju i przebiegu), zarządzanie zapasami (magazyny i ich wyposażenie, lokalizacja oraz powierzchnia) a także ich dystrybucja (zamówienia, kierunki i trasy dostaw, wielkości i częstotliwość transportów)<sup>[12]</sup>. Nowoczesna logistyka jest „konceptcją zintegrowanego planowania, sterowania, organizowania i kontrolowania fizycznego obiegu towarów i ich informacyjnych uwarunkowań i jako taka stanowi koncepcję praktycznego i racjonalnego działania w tej sferze”<sup>[13]</sup>. Taka koncepcja oznacza w obiegu tych towarów udział wielu elementów. Są nimi rynek zaopatrzenia magazynów dostawcy, pomiędzy którymi następuje fizyczne zaopatrzenie, a zatem przepływy materiałowe i informacyjne, umożliwiające



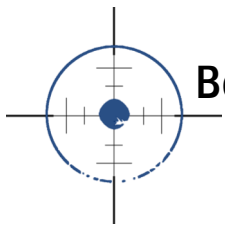
II wojna światowa. Niemieckie konie we Wschodniej Europie.  
Fot. German Federal Archives

funkcjonowanie magazynu przedsiębiorstwa. Jego ewentualną wewnętrzną produkcję (przetwórstwo) w celu umożliwienia fizycznej dystrybucji towarów na rynek zbytu (czyli do klientów), pomiędzy którymi, także zachodzą przepływy informacyjne i towarowe<sup>[14]</sup>.

To dlatego, współcześnie logistyka cywilna określana jest m. in. jako „most pomiędzy producentem a rynkami”<sup>[15]</sup>. Z punktu wcześniej rozpatrywanego widzenia militarne, logistykę natomiast można byłoby nazwać mostem pomiędzy strategią (planami) a taktyką (realizacją), tak, jak w naukach o zarządzaniu kryzysowym uważa się logistykę za most pomiędzy fazą reagowania (na zagrożenie), a fazą odbudowy (po usunięciu zagrożenia), umożliwiającą przejście od jednych działań do drugich. Pojawiają się nawet stwierdzenia, iż logistyka, to swoista filozofia, która umożliwia swoimi metodami myślenia stworzenie warunków decydowania, ale sama podejmowaniem decyzji się nie zajmuje<sup>[16]</sup>. W takim rozumieniu logistyk stawałby się kimś w rodzaju stratega, wytyczającym plan i zasady postępowania, dostosowując go do wymagań i potencjału środowiska, w którym działa. Odpowiednie decyzje byłyby wtedy podejmowane już na miejscu przez jego załogę (której może stanowić element), zależnie od potrzeb i okoliczności, wedle ustalonych przez niego reguł i warunków. Jego zadanie, to przede wszystkim prawidłowa organizacja całokształtu transportu (przyjęcia i dystrybucji dostaw), w ściśle wyznaczonym zakresie, istotnym dla systemu, organizacji lub procesu którego dotyczy. Tak w firmie, wojsku, jak i podczas sytuacji kryzysowej i realizacji innych zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli oraz ich mienia.



II wojna światowa. Drogi we Wschodniej Europie.  
Fot. German Federal Archives



Wymienione rodzaje logistyki i punkty widzenia na to co ona obejmuje, wskazują na ogromne zróżnicowanie tego zagadnienia i szerokiej jego obecności. Rozwój transportu międzynarodowego i nowych technologii w II połowie XX wieku dodatkowo wpłynął na postrzeganie zakresu pojęcia logistyki. Jeśli w latach 70 ubiegłego stulecia była ona optymalnym pod względem czasu i kosztów przebiegiem towarów „od producenta do strefy handlu”<sup>[17]</sup> za pomocą zintegrowanego systemu planowania i organizacji, to od lat 90 coraz częściej mówi się, iż logistyka to „proces zarządzania całym łańcuchem dostaw”<sup>[18]</sup>. Taki łańcuch logistyczny składa się z ogniw. Jest on „połączeniem punktów magazynowych i przeładunkowych drogami przewozu towarów oraz organizacyjne i finansowe skoordynowanie operacji, procesów zamówień i polityki zapasów wszystkich ogniw tego łańcucha”<sup>[19]</sup>. To szersze i bardziej kompleksowe ujęcie wszystkiego, czym zajmuje się logistyka.

### Łańcuch dostaw

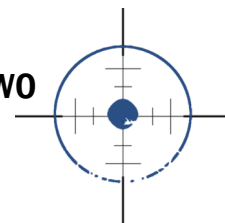
Ogólnie, łańcuch to powiązane ze sobą ogniwa, stanowiące razem całość obiektu o określonej funkcjonalności. Tak definiowany jest też łańcuch przez słowniki. Łańcuch to „szereg połączonych ze sobą ogniw”<sup>[20]</sup>, „ciąg kilku zdarzeń, sytuacji wzajemnie powiązanych”<sup>[21]</sup>, albo „szereg znajdujących się blisko siebie, położonych w jednej linii obiektów, elementów”<sup>[22]</sup>. I tak jest w istocie. Łańcuchem jest zbiór pewnych części składających się razem na obiekt wykonujący istotne funkcje, celowo założone. Brak jakiegokolwiek z ogniw czyni łańcuch, w zasadzie bezużytecznym. Dany element przestawszy pracować musi natychmiast zostać zastąpiony podobnym. Jeżeli nowe ogniwo nie pasowałoby do pozostałych, może nastąpić potrzeba przemodelowania całej koncepcji łańcucha, aby jego funkcjonalność została zachowana.

Można przyjąć, iż logistyka rozumiana jako łańcuch logistyczny, to swoisty cykl działań, następujących wzajemnie po sobie. Taka sekwencja, obejmująca wszystkie procesy przez które przechodzi przedmiot dostaw, wraz ze środkami do tego wykorzystywanymi, w literaturze nazywana jest łańcuchem zaopatrzenia (dostaw) albo też logistycznym. W literaturze wymienia się kilka rodzajów łańcuchów. Można spotkać się ze wspomnianymi łańcuchami logistycznymi, transportowymi, zaopatrzenia czy dostaw.

W logistyce, której najogólniej ujętym celem jest zapewnianie wybranych i dostosowanych do potrzeb odbiorcy usług oraz dostaw, niezmiernie ważne jest poprawne funkcjonowanie wszystkich elementów. Łańcuch logistyczny można scharakteryzować m. in. jako „kolejne etapy powiązanych ze sobą operacji tworzących sieć opartą na infrastrukturze technicznej, operacjach technologicznych”<sup>[23]</sup>. Łańcuch taki tworzą elementy takie jak fizyczno-techniczne (siły i środki będące w dyspozycji podmiotów łańcucha) oraz ekonomiczno-organizacyjne (czyli zasady i prawne podstawy udziału podmiotów)<sup>[24]</sup>. To nie jedyny rodzaj łańcuchów spotykanych w literaturze fachowej.

Łańcuchy dostaw mają być m. in. zbiorami przedsiębiorstw powiązanych w relację „dostawca-odbiorca”, tworząc sieć pionową<sup>[25]</sup>, albo też siecią „organizacji zaangażowanych poprzez powiązania z dostawcami i odbiorcami w różne procesy i działania, które tworzą wartość produktów i usług dostarczonych ostatecznym konsumentom”<sup>[26]</sup>. Mowa jest także o „wieloetapowym przepływie materiału (towaru) i usług od swojego oryginalnego źródła - poprzez wszystkie formy pośrednie - do końcowego odbiorcy (konsumenta)”<sup>[27]</sup>. Koncepcja ta uwzględniać ma „źródła surowców i ich dostawców, strategię zakupu i gromadzenia surowców, fizyczne przepływy materiałów, w tym także wewnątrz przedsiębiorstwa,





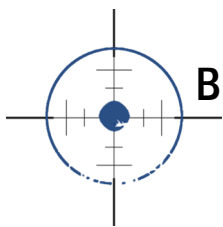
oraz przechowywanie produktów finalnych i ich dystrybucję, magazynowanie i transport”<sup>[28]</sup>. Z kolei łańcuch transportowy opisywany jest jako „skoordynowane z punktu widzenia technicznego, technologicznego, organizacyjnego i handlowego racjonalne postępowanie po sobie czynności przewozu, przeładunku i składowania - mające na celu przemieszczanie dóbr niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki”<sup>[29]</sup>. Łańcuch dostaw rozumiany jako proces jest też nazywany „sekwencją zdarzeń w przemieszczeniu dóbr”<sup>[30]</sup>. Zauważmy, że pomiędzy tymi definicjami nie ma wielkich różnic. Koncentrują się one na ogniwach składających się na ciąg działań i procesów realizacji dostaw, uwzględniając warunki i wymogi systemu w którym funkcjonują. Niezależnie od różnicowania łańcuchów i sposobu ich pojmowania, logistyka tworzy je, organizuje i nimi zarządza oraz się posługuje. Można stwierdzić, że bez łańcucha nie ma współczesnej logistyki.

Spróbujmy zobrazować ogólny wygląd takiego łańcucha. Cytowany wcześniej Dariusz Pielka Pielka, w opracowaniu pt. „Model łańcucha logistycznego dystrybucji LNG” opisuje na tym przykładzie łańcuch logistyczny, jako „kolejne etapy operacji występujące od momentu wydobywania gazu do momentu jego dostarczenia do użytkownika końcowego”<sup>[31]</sup>. Pierwszym etapem łańcucha - schematu ideowego<sup>[32]</sup>, jest wydobywanie surowca i przekazanie go do terminalu. Etapy kolejne to skroplenie, zmagazynowanie gazu i przekazanie na statek (Etap II), transport statkiem i przekazanie surowca do terminalu (Etap III), a na koniec regazyfikacja i przekazanie gazu do odbiorcy (Etap IV). Te poszczególne etapy wynikają z charakterystyki przesyłanego surowca, którego transport ze względu na właściwości fizycznych (tutaj gazu) podlega pewnym technologicznym wymaganiom. Ponieważ charakter innych obiektów mogących być także celem dostaw (np. ropa, węgiel, różne rodzaje żywności, itp.) jest różny, i potrzebne są dla nich inna infrastruktura oraz technologia transportu, toteż ich łań-

cuch logistyczny będzie inny. Na jego kształt wpływ mają jeszcze m. in. wymagania odbiorców, oraz skala dostaw. Istotne może być, w której dziedzinie logistyki poruszamy się - inne wymogi przy przewozie żywności postawi logistyka cywilna (rynkowa), a jeszcze inne jej wojskowa czy kryzysowa odpowiedniczka. Pamiętajmy też, że logistyka oprócz dostarczania towaru czy przewozu osób może dostarczać i usługi a nawet - w szerokim ujęciu - transportować informację czy energię.

Modele łańcucha logistycznego to wyodrębnione procesy zapewniające usługi logistyczne, określone z punktu widzenia „wielkości i zakresu działalności”<sup>[33]</sup>. Mogą mieć one ujęcie np. makrologistyczne (globalne, wielkotonażowe), mezologistyczne (regionalne, średnie) i mikrologistyczne (lokalne, małe)<sup>[34]</sup>. Jak to rozumieć? Przywoływany autor w swoim opisie dla modelu wielkotonażowego (globalnego) łańcucha logistycznego dystrybucji LNG wymienia kolejno elementy takie jak: pole gazowe, zakład skraplania gazu, terminal morski i załadunek na gazowiec, transport drogą morską, terminal morski i wyładunek, regazyfikację w zakładzie, i koniec łańcucha poprzez magazynowanie surowca oraz dystrybucji gazociągiem<sup>[35]</sup>. Inaczej wygląda natomiast łańcuch w modelu średnionóżowym (regionalnym), ponieważ zmieniają się zakres oraz skala dostaw: pierwszym elementem staje się gazociąg dystrybucyjny, następnie gaz przechodzi przez zakład skraplania gazu, odbywają się załadunek na transport lądowo-kolejowy i rozładunek w zakładzie regazyfikacji gazu, co kończy się znów przesłaniem gazu, ale tym razem w rurociąg dystrybucyjny. Model w skali najniższej (lokalnej, np. w obrębie przedsiębiorstwa) zaczyna się od zbiorników magazynowych, transportu gazu drogą lądową do instalacji regazyfikacji, skąd surowiec trafia do gazociągu dystrybucyjnego (bezpośrednio do klientów). Porównajmy teraz przedstawione przez D. Pielkę modele, ze schematem ideowym łańcucha logistycznego dla dystrybucji LNG. W każdym z trzech modeli pierwszym ogniwnem łańcucha jest wydo-





bycie gazu. Może ono w zależności od potrzeb i możliwości (wynikających ze skali i zakresu) nastąpić z pola gazowego (np. Južno - Russkoje, Rosja), regionalnego gazociągu (np. Gazociąg Północny), albo wprost ze zbiorników magazynowych. Ponieważ transport następuje dalej, za każdym razem przed załadunkiem na środek transportu (statek, linia kolejowa, transport samochodowy) niezbędne jest skroplenie gazu i regazyfikacja (potrzeby te wynikają z fizycznych właściwości gazu), podczas przekazania surowca do odbiorcy. Wszystkie te cztery części występowały w omówionych łańcuchach, zmienił się tylko dobór infrastruktury technicznej oraz operacji technologicznych. Warto dodać, że przytoczony dla przykładu opis modelu łańcucha dystrybucyjnego LNG „nie obejmuje definicji łańcucha dostaw, jako sieci współpracujących ze sobą firm i organizacji”<sup>[36]</sup>, gdyż taki system, jako z natury niezwykle złożony wykracza poza ogólne, schematyczne zobrazowanie.

Konstrukcje łańcuchów logistycznych są o tyle pomocne, iż pozwolić mogą na bardziej optymalne rozplanowanie dróg i etapów transportu oraz używanej w ich trakcie infrastruktury. Rozbudowany łańcuch logistyczny, z uwzględnieniem źródeł dostaw może ułatwić np. proces zamówień i realizacji ich dystrybucji po klientach sieci (odbiorcach). Daje to szansę uczynić dostawy danego surowca czy przewożonego środka szybszymi, pewniejszymi i tańszymi<sup>[37]</sup>. Oferuje wczesne informacje planistyczne, umożliwia planowanie długofalowe<sup>[38]</sup>. W zależności od rozpatrywanej skali, można mówić o schemacie ideowym łańcucha logistycznego, ogólnych



Załadunek sprzętu wojskowego na okręt US ARMY.  
Fot. C. H. Kyhl, U.S. Navy



II wojna światowa. Załadunek czołgu Panzer III.  
Fot. German Federal Archives

wynikających z nich modelach w zależności od realizowanej skali (globalna, regionalna, lokalna), czy wreszcie konkretnych rozwiązaniach w danym regionie, z udziałem fizycznie istniejących dostawców, pośredników, punktów i dróg przesyłowych aż do przewidzianych odbiorców. Ten ostatni rodzaj łańcucha może być niemożliwy do wiernego odwzorowania, zwłaszcza przy udziale bardzo wielu i dynamicznie zmieniających się elementów.

### Proces zaopatrzenia

Wspomnieliśmy, że łańcuch logistyczny to następujące po sobie etapy operacji dostawy od dostawcy do odbiorcy, wraz z uczestniczącą w tym infrastrukturą. Czym mogą być takie etapy i z jakich elementów, procesów oraz jakiej infrastruktury mogą się składać? Najprościej spoglądając na łańcuch można przyjąć, że niezbędne są w nim środki i drogi transportu, ponadto potrzebne będą obiekty magazynowania czy przechowywania materiałów, zanim trafią one do transportu. Dochodzi do nich ewentualne specjalistyczne wyposażenie. To, które z nich znajdują się w łańcuchu logistycznym, zależy następnie od charakteru przewożonych obiektów (surowce, artykuły spożywcze, transport osób), a także dostępnych możliwości technicznych, wymagań sytuacji i środowiska operacyjnego oraz działu logistyki (np. cywilnej albo kryzysowej) w której przebiegają dostawy.

Zacznijmy od miejsc magazynowania. To do nich właśnie trafia przedmiot który dalej będzie przesyłany poprzez transport do jego odbiorcy. Trafić tam może bezpośrednio po wytworzeniu go w przedsiębiorstwie (jeśli to np. zakład produkcyjny czy montownia), albo po

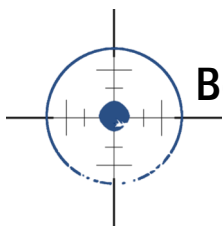


jego przyjęciu i np. przepakowaniu od innych źródeł, jeśli mamy do czynienia z np. hurtownią, pośrednikiem. Magazyny dzielone są rozmaicie. Mogą być to magazyny własne przedsiębiorstwa, jak i wynajęte, zakontraktowane. Mogą być otwarte (na wolnym powietrzu), półotwarte (posiadające zadaszenie) i zamknięte. Zamknięte magazyny mogą mieć jedną kondygnację jak i większą ich ilość. Niektóre z magazynów będą służyć do przechowywania wielu różnych rodzajów towarów i przedmiotów, inne tylko dla wybranego gatunku (jeśli takie są wymagania techniczne, lub tak zdecydował właściciel, np. ze względu na profil prowadzonej działalności). Będą to np. magazyny przeznaczone do składowania surowców, półfabrykatów, narzędzi, odpadów, materiałów z odzysku, gotowych wyrobów, artykułów spożywczych, części elektronicznych itp.<sup>[39]</sup>. Można je też wymienić ze względu na sposób rozplanowania powierzchni. I tak, wyróżniamy przepływ dóbr w magazynie w kształcie litery T, przepływ krzyżowy, narożny i całościowy, gdzie strefy wydań i przyjęć oraz strefy składowania (dóbr masowych, i tych o różnych stopniach zużycia) rozmieszczone są zgodnie z charakterem przechowywanych materiałów oraz wymagań zarządzania powierzchnią tego magazynu<sup>[40]</sup>. Spotkać możemy jeszcze magazyny wyspecjalizowane, jak kwarantannowe, celne czy materiałów niebezpiecznych. Miejscem o cechach magazynu mogą być punkty zbiórki osób przeznaczonych do transportu, jeśli logistyka zajmuje się właśnie ich przewozem z miejsca ześrodkowania do miejsca rozlokowania.

Łaładunek oraz rozładunek i rozmieszczanie przedmiotów w magazynie nie mogą się obejść bez specjalistycznego wyposażenia. Będą to np. regały, palety, kontenery, cysterny, pojemniki zbiorcze, opakowania i miejsca wyznaczone do składowania towaru luzem

(np. sypkiego surowca). Manipulowanie zawartością magazynu umożliwi sprzęt do podnoszenia i przenoszenia składowanej w nim zawartości. Są to wszelkiego rodzaju wózki (np. widłowe, regałowe), pojazdy szynowe, żurawie, dźwigi, suwnice, przenośniki (wózkowe, taśmowe), zsuwnie, windy, zsypy itp.<sup>[41]</sup>, umożliwiające wszelkie potrzebne operacje przy rozmieszczaniu materiału w magazynie i jego załadunku na środki transportu. Ważnym elementem magazynu będą urządzenia pomocnicze. Są nimi przyrządy kontrolno-pomiarowe, np. w zakresie odpowiedniej temperatury i wilgotności, a także czujniki dymu oraz urządzenia przeciwpożarowe, wraz z maszynami niezbędnymi dla obsługi magazynu (księgowanie, fakturowanie) i utrzymania go w odpowiedniej czystości<sup>[42]</sup>.

Infrastruktura transportu, to po magazynowej, kolejny istotny element łańcucha logistycznego. Ogółem, transport dzieli się na powietrzny, wodny (śródlądowy i morski) oraz lądowy (drogowy, kolejowy, rurociągowy)<sup>[43]</sup>. W skład infrastruktury transportowej wchodzi nie tylko drogi, rozumiane jako ciągi komunikacyjne, lecz także punkty transportowe (np. lotniska i lądowiska, porty morskie i rzeczne, dworce) oraz wszelkie urządzenia ułatwiające obsługę tych punktów<sup>[44]</sup>. Wybór danego rodzaju transportu oraz dróg musi odpowiadać też wyborowi właściwych, przystosowanych do nich środków transportowych, jak też rodzajowi przewożonych dóbr. Niektóre z przewożonych materiałów, jak np. żywność wymagają odpowiednich warunków przewożenia, w optymalnej temperaturze czy wilgotności (przypomnijmy poszczególne fazy transportu LNG). Niemniej zatem będzie ważny rodzaj opakowań dla przewożonych dóbr, który dostosować należy do charakteru zarówno ich, jak wybranego środka transportu i drogi komunikacyjnej.



Ciekawą cechą infrastruktury drogowej, którą są ciągi komunikacyjne, jest ich publiczny charakter pod względem dostępu<sup>[45]</sup>. Tylko w nielicznych przypadkach są one w posiadaniu podmiotów prywatnych, mogących np. pobierać opłaty za korzystanie z nich (ale zdarza się to i wtedy, gdy np. tunel lub autostrada znajdują się w rękach państwowych). Niemniej, korzystanie z tych ciągów komunikacyjnych, dzielących się ogółem na lądowe, morskie i powietrzne, obwarowane jest szeregiem przepisów dotyczących zasad transportu np. zbiorowego osób, czy przewozu materiałów niebezpiecznych. Niektóre z dróg i ich elementów (m. in. tunele) mogą być niedostępne dla przewozu różnych substancji (np. substancji radioaktywnych, wybuchowych), inne w ograniczonym stopniu dopuszczają środki przewozu powyżej określonej wysokości (w metrach, ze względu np. na wysokość wiaduktów) czy ich masy (istotna jest np. wytrzymałość konstrukcyjna mostów czy kanalizacji pod nawierzchnią drogową). Czyni to kwestię wyboru odpowiednich i optymalnych tras wysoce istotną podczas organizacji łańcucha logistycznego w zakresie wyboru dróg oraz środków przewozu.

Ostatnim, z ogólnych elementów, składających się na konstrukcję łańcucha logistycznego, są środki transportu. Można je podzielić na transport własny (prywatny, w posiadaniu podmiotu zajmującego się dystrybucją dobra) oraz transport pozostający do wynajęcia, który można podzielić na kontraktowy (w rękach prywatnych) oraz publiczny (w rękach państwowych, samorządowych)<sup>[46]</sup>. Oprócz charakteru przewożonego dobra i miejsca jego dostarczenia oraz wymagań odbiorcy, wybór właściwej gałęzi transportu oraz środka zależy w logistyce cywilnej od takich czynników jak m. in. dostępność sprzętu, kwalifikacje personelu, koszty, czas przewozu, pewność i jakość, oferowana powierzchnia i częstotliwość dostaw<sup>[47]</sup>. Pod względem charakterystyki technicznej, środki transportu można podzielić na samochody ciężarowe (z naczepą lub przyczepą), pojazdy szynowe (trakcji spalinowej i elektrycznej), samoloty towarowe, barki motorowe i zestawy pchane oraz statki morskie<sup>[48]</sup>.

Specyficznym rodzajem transportu jest tzw. transport intermodalny. Można go określić jako „przewóz towarów, w jednej i tej samej jednostce ładunkowej lub pojeździe na duże odległości z wykorzystaniem sukcesywnie różnych środków (gałęzi) transportu, bez przeładowywania samych towarów”<sup>[49]</sup>. Transport takich jednostek ładunkowych może rozpocząć się np. drogą mor-

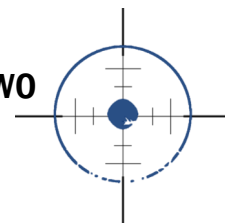


Nowoczesny magazyn. Fot. Axisadman

ską, po czym kontenery (bez rozładunku zawartości) zostaną przeładowane na platformy kolejowe, skąd po przebyciu kolejnej dużej odległości trafią na samochody ciężarowe. Są to także przewozy szynowo - drogowe, czy z użyciem wymiennych nadwozi. Sposób ten cechuje się często ograniczeniem kosztów, zmniejszeniem czasu dostaw i łatwym manipulowaniem przesyłką na kolejnych etapach dystrybucji.

Przy konstrukcji łańcucha logistycznego, niemniej ważnym od wymienionych elementem, jest wybór odpowiednich dostawców. Generalnie, produkt który chcemy dostarczyć naszemu odbiorcy, możemy albo wytworzyć na miejscu sami, złożyć z prefabrykatów albo zamówić gotowy. W warunkach rynkowych taką decyzję podejmie się przede wszystkim, biorąc pod uwagę własne możliwości techniczne oraz końcową cenę różnych wariantów pozyskania dobra. Ważne będzie istnienie popytu na dostarczenie danej usługi czy towaru potencjalnym klientom, bez którego, w dostatecznym stopniu nieopłacalna będzie jego podaż. Główne problemy w ramach pozyskiwania zasobów (procesu zaopatrzenia) dotyczą tego co kupić, w jakiej ilości, kiedy i gdzie<sup>[50]</sup>. Zadania logistyki koncentrują się tutaj na określeniu asortymentu i ilości dostaw, złożeniu zamówienia, ewentualnych negocjacji dostaw oraz ustalenia form transportu i odbioru<sup>[51]</sup>.

Część z usług oferowanych klientom będzie musiała zostać zlecona tzw. usługodawcom zewnętrznym, w ramach outsourcingu. Jest to „strategia zarządzania polegająca na zleceniu realizacji głównych funkcji przed-



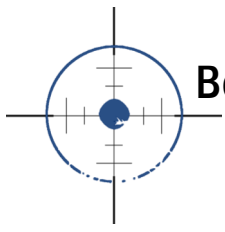
siębiorstwa, niebędących jednak jego funkcjami podstawowymi, wyspecjalizowanym, sprawnym usługodawcom<sup>[52]</sup>. Należą do nich mogą takie usługi jak zarządzanie taborem samochodowym i jego utrzymanie, sprzątnięcie, remonty, gastronomia, ochrona osób i mienia, wywóz odpadów, usługi ochrony zdrowia i inne<sup>[53]</sup>. Część z nich będzie realizowana tylko w ramach firmy lub instytucji wobec jej pracowników, ale niektóre będą musiały zostać dostarczone także i jej klientom, co wymagać może udzielenia wsparcia logistycznego (np. użyczenia pojazdów) partnerom podejmujących się dostarczenia danych usług. Zdarzyć się może, że własna flota transportowa będzie niewystarczająca, aby sprostać wymaganiom swoich odbiorców pod kątem ilości oraz częstotliwości dostaw do których podmiot został zobowiązany. Istnieje wtedy możliwość np. wynajęcia przewoźnika, który dysponuje odpowiednią zdolnością przewozową mogąc zapewnić swoją usługę zgodnie z wymaganą ceną i szybkością. Pojawienie się takich konieczności nie łatwo jest przewidzieć, ale ich wystąpienie wciąga zewnętrzne podmioty w łańcuch logistyczny dostarczania określonego dobra wytypowanym odbiorcom.

Zdecydowawszy się na wybór zewnętrznego dostawcy dobra które zostanie przez nas następnie rozdistribuowane (otrzymawszy je w formie gotowej, lub przeznaczając do przetworzenia), należy skorzystać z wszelkiego rodzaju dostępnych źródeł informacji o potencjalnych jego dostawczytelach. Są to np. katalogi oraz branżowe informatory handlowe, książki telefoniczne, bazy danych, informacje od własnego personelu itp.<sup>[54]</sup>. Pozwolić mogą na skonstruowanie bazy dostawców i ich hierarchizacji, zależnie od oferowanych przez nich możliwości a naszych wymagań

Oprócz istnienia dostawcy, jego położenia na mapie (a więc potencjalnych kosztów przyjęcia od niego dostawy) oraz oferty którą dysponuje, ważne jest pozyskanie informacji służących do dokonania wstępnej na jego temat oceny. Ocena ta posłużyć ma odpowiedzi na pytanie, czy dany dostawca rzeczywiście może zaoferować produkt zgodnie z wymaganiami naszymi, jako pośrednika, oraz naszych klientów jako naszych odbiorców. Ważne mogą okazać się takie kwestie, jak jego ewentualne zaległości w czasie realizacji dostaw, ich rzetelność i prawidłowość zgodnie z zamówieniami, a także jakość dostarczanego dobra (na co mają wpływ np. warunki magazynowania lub transportu)<sup>[55]</sup>. Całość oceny pozwoli na odpowiednie umiejscowienie zaopatrzeniowca w bazie danych dostawców. Miejsce, które zajmie w hierarchii zależy m. in. od jego oddalenia od magazynów w których ma nastąpić przyjęcie dostawy, ich terminowości oraz częstotliwości, gwarantowanej jakości, ilości oraz - szczególnie w logistyce cywilnej, rynkowej - ceny<sup>[56]</sup>. Niekiedy wybór dostawcy uzależniony jest od wyniku przetargu, którego obowiązek ogłoszenia spoczywa zwłaszcza w przypadku instytucji publicznych czy samorządowych przy zamówieniach na określone dobra lub usługi.

W łańcuchu logistycznym pomiędzy dostawcą a odbiorcą towaru może zatem istnieć więcej niż jeden magazyn i jeden środek transportu, zwłaszcza przy rozległej sieci transportowej. Towar wyprodukowany u producenta trafić może najpierw do jednej z jego baz logistycznych (np. drogą morską), skąd zostanie odebrany przez hurtownika np. samochodem ciężarowym, aby trafić na lotnisko, gdzie w kontenerze przewozowym drogą transportu powietrznego trafi dalej, do kolejnych odbiorców (pośredników) którzy wykorzystując kolejne ele-





menty infrastruktury dostarczą go ostatecznemu odbiorcy (konsumentowi). Tak rozległe łańcuchy logistyczne zwiększają oczywiście koszty dostaw, komplikują też system w razie awarii jednego z jego podzespołów. Odwołując się do przykładu, tymczasowy brak możliwości transportu towaru drogą samochodową nie musi oznaczać przy tym całkowitego wstrzymania dostaw - jeśli możliwe jest skorzystanie z alternatywnych dróg transportu (np. żegluga śródlądowa, linia kolejowa). Łańcuch logistyczny ma wtedy szansę nadal funkcjonować, być może z mniejszą przepustowością i za cenę zwiększonych kosztów całej operacji. Sprawia to, że umiejętne rozplanowanie systemu logistycznego w logistyce cywilnej jest niezwykle istotne, ze względu na prawa rynku czy wymagania odbiorcy.


Dla lepszego zobrazowania tej potrzeby przyjmijmy w pracy inny scenariusz. Firma farmaceutyczna XYZ rozprowadza swoje wyroby z Ameryki Północnej do krajów Europy. Są to leki o krótkim terminie przydatności, niezbędne przy pewnej chorobie. Standardowa droga dostaw od producenta ze względu na wymagany czas odbywa się samolotem, lądującym w jednym z krajów przeładunkowych w Europie. Stamtąd lek rozsyłany jest bezpośrednio do hurtowników poprzez linię kolejową. Taki uproszczony łańcuch (w obszarze transportu) może świetnie funkcjonować, gdy wszystkie jego ogniwa działają zgodnie z wymaganiami. Tymczasem, każdy z zaplanowanych etapów czy środków może zawieść. Transport szynowy będzie niemożliwy podczas strajku pracowników kolei, co opisany łańcuch logistyczny uczyni przez pewien czas нефункционującym. Żeby zapewnić mu działanie, ogniwo wyłączone należałoby obejść poprzez użycie zapasowego. Takim alternatywnym ogniwnem może być transport samochodami ciężarowymi od lotniska do hurtownika. Jak wiadomo, może zaowocować to wzrostem cen albo minimalnie wydłużyć czas dotarcia produktu, ale mieszcząc się w akceptowanych wartościach ma szansę okazać się dobrym wyborem.

Opisaną sytuację producenta można skomplikować: oto ze względu na wybuch wulkanu powietrze nad dużą częścią Europy przez kilka tygodni pozostaje zapyłone, co uniemożliwia przeloty dużych samolotów. Rezygnacja z dostaw leku dla tego kontynentu z bliżej nieokreślonych powodów nie wchodzi w grę. Producent chcąc dotrzeć z towarem na czas musi ustalić inną drogę transportu powietrznego, z lądowaniem poza

Europą. Po wytyczeniu trasy i kilku międzylądowań najbliższym Europie miejscem okazuje się jedno z państw północno-afrykańskich, ale dalszy transport drogą kolejową jest niemożliwy (brak bezpośrednich połączeń, różne rozstawy szyn). Po szczegółowej analizie okazuje się, że transport od lotniska można kontynuować samochodami ciężarowymi, bezpośrednio do odbiorców w państwach europejskich, lub zdecydować się po drodze na przeprawę kontenerowcem przez Morze Śródziemne. Oba rozwiązania wydłużają czas dotarcia, zwiększają końcowy koszt i skracają przydatność przewożonego leku do użycia, ale producent i odbiorca skłonni są to zaakceptować. Wybór konkretnego z tych dwu rozwiązań może zależeć jeszcze od obliczonych kosztów, ale też możliwości tranzytowych w regionie (np. ciężarówek bądź statków może być w danej chwili za mało). Pewne sytuacje mogą wymusić transport mieszany, wszelkimi możliwymi drogami oraz środkami.

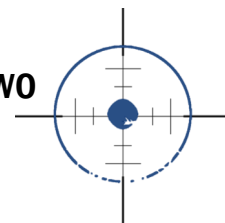
Łańcuch ten można dalej rozbijać na kolejne części, próbując wyróżniać w nim ogniwa mogące być zastąpione innymi rozwiązaniami. Nie tylko drogi i środki transportu mogą posiadać swoje zapasowe wersje. Także inne procesy, pakowania, przeładunku czy magazynowania (wraz z potrzebną ku temu infrastrukturą) mogą być narażone na utratę funkcjonalności, wymagając zastosowania rozwiązań awaryjnych. Przejście z podstawowych ogniwi (wybranych, jako najbardziej optymalne) takiego łańcucha na zapasowe może być łatwiejsze, gdy zostały one wcześniej wytypowane, przeanalizowane pod kątem użyteczności oraz przygotowane do awaryjnego użycia.

\*\*\*

Przywołane przykłady obrazują obecność logistyki w bardzo wielu miejscach naszego życia, dowodząc też możliwość ujmowania jej procesów w formie łańcuchów, a więc następujących po sobie ciągów operacji. Logistyka ujęta w takim schemacie staje się łatwiejsza do zrozumienia i zaplanowania, oraz realizacji z osiągnięciem zamierzonych w systemie logistycznym celów. W kolejnej części poruszona zostanie tematyka kryzysowej odmiany logistyki oraz zaopatrzenia ewakuowanej ludności. Pozwoli to następnie sformułować rozwiązanie w postaci przedstawienia procesu realizacji niezbędnych dla niej dostaw w zaopatrzeniu poszkodowanej ludności. 

CDN.





Przypisy:

- [1] Golemska E., *Kompendium wiedzy o logistyce*, PWN, Warszawa 1999, str. 18.
- [2] Tamże.
- [3] Ficoń K., *Procesy logistyczne w przedsiębiorstwie*, IPC, Gdynia 2001, str. 34.
- [4] Blaik P., *Logistyka*, PWE, Warszawa 2001, str. 20.
- [5] Nie tylko handel był dziedziną działalności wspomnianych kompanii. Np. Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska (1600 - 1874) utrzymywała własną armię, budowała forty, fabryki, zawierała układy polityczne i podbiła Indie dla Korony Brytyjskiej, przyczyniając się mocno do prowadzenia imperialnej polityki tego kraju.
- [6] Antoine Henri Jomini (1779-1869), francuski generał i teoretyk wojny. Terminu logistyka użył w pracy „Zarys sztuki wojennej”, Paryż 1836. O jego poglądach na logistykę w wojsku, m. in.: M. Skarżyński, Antoine Henri Jomini - XIX wieczny teoretyk i praktyk logistyki, [w:] *Czasopismo Logistyka* 5/2008, str. 81.
- [7] Skarżyński M., *Wincenty Nieszokoć - polski prekursor logistyki*, *Czasopismo Logistyka* 1/2009, str. 93.
- [8] Ficoń K., *Procesy...*, dz. cyt., str. 14.
- [9] Tamże, str. 16.
- [10] Nowak E., *Logistyka w sytuacjach kryzysowych*, AON, Warszawa 2009, str. 37-38.
- [11] Kupiec L., *Podstawy logistyki*, WWSFIZ, Białystok 2010, str. 24.
- [12] Golemska E., *Kompendium...*, dz. cyt., str. 21.
- [13] Blaik P., *Logistyka...*, dz. cyt., str. 49.
- [14] Tamże, str. 50.
- [15] Golemska E., *Kompendium...*, dz. cyt., str. 18.
- [16] *IV Forum Młodej Logistyki w Jachrance*, Polska Gazeta Transportowa, [w:] *Tygodnik Logistyczny*, nr 23/2005, str. 6.
- [17] Tamże, str. 18.
- [18] Golemska E., *Kompendium ...*, dz. cyt., str. 18.
- [19] Tamże, str. 19.
- [20] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/łańcuch>, 2014-05-05.
- [21] Tamże.
- [22] Tamże.
- [23] Pielka D., *Model łańcucha logistycznego dystrybucji LNG*, [w:] *Logistyka*, nr 2/2010, str. 303.
- [24] Tamże.
- [25] Ciesielski M., *Instrumenty zarządzania łańcuchami dostaw*, PWE, Warszawa 2009, str. 13.
- [26] Tamże, str. 13.
- [27] Ficoń K., *Procesy...*, dz. cyt., str. 38.

- [28] Tamże, str. 38.
- [29] Semenov I.N., *Zintegrowane łańcuchy transportowe*, Difin, Warszawa 2008, str. 43.
- [30] Fertsch M., *Słownik terminologii logistycznej*, ILiM, Poznań 2006, str. 95.
- [31] Pielka D., *Model ...*, dz. cyt., str. 303.
- [32] Swędrak S., *Planowane terminale gazu LNG w portach polskich - rola transportowego dozoru technicznego eksploatacji morskich terminali gazowych*, [w:] *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, Gdynia 2006, str. 110.
- [33] Pielka D., *Model ...*, dz. cyt., str. 304.
- [34] Tamże.
- [35] Tamże.
- [36] Tamże.
- [37] Kryterium kosztów jest priorytetowe szczególnie w logistyce cywilnej, a więc rynkowej. W tej części opracowania posługujemy się kryteriami tej właśnie dziedziny logistyki. Należy jednak pamiętać, że kryterium cenowe nie jest już tak istotne w przypadku logistyki kryzysowej czy wojskowej - tam, to przede wszystkim czas dostaw oraz ich pewność są na pierwszym miejscu, zwłaszcza, gdy w pierwszejchodzi często o ratowanie życia ludzkiego czy zaspokojenie poszkodowanym podstawowych potrzeb życiowych, a w tej drugiej - powodzenie np. przygotowań obronnych czy operacji wojennej. Szerzej na logistykę kryzysową i jej uwarunkowania spojrzymy w kolejnych częściach artykułu.
- [38] Blaik P., *Logistyka...*, dz. cyt., str. 169.
- [39] Lysons K., *Zakupy zaopatrzeniowe*, PWE, Warszawa 2004, str. 363.
- [40] Tamże, str. 375-379.
- [41] Tamże, str. 366-371.
- [42] Golemska E., *Kompendium ...*, dz. cyt., str. 86-87.
- [43] Karbowski H., *Podstawy infrastruktury transportu*, WWSHE, Łódź 2009, str. 8.
- [44] Golemska E., *Kompendium ...*, dz. cyt., str. 105.
- [45] Tamże, str. 108.
- [46] Coyle J. J., Bardi J. E., Langley J. C., *Zarządzanie logistyczne*, PWE, Warszawa 2002, str. 417.
- [47] Tamże, s. 410-427.
- [48] Golemska E., *Kompendium ...*, dz. cyt., str. 110-112.
- [49] Karbowski H., *Podstawy ...*, dz. cyt., str. 157.
- [50] Ficoń K., *Procesy ...*, dz. cyt., str. 265.
- [51] Tamże, str. 266.
- [52] Lysons K., *Zakupy zaopatrzeniowe*, PWE, Warszawa 2004, str. 287.
- [53] Tamże, str. 288.
- [54] Lysons K., *Zakupy ...*, dz. cyt., str. 270-271.
- [55] Tamże, str. 272-279.
- [56] Ficoń K., *Procesy ...*, dz. cyt., str. 267.





# Represje wobec Polaków na Uralu w latach przedwojennych (1939-1941)

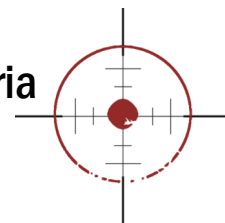
Artykuł jest poświęcony przymusowej deportacji polskich obywateli mieszkających na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1939 roku, a także umieszczeniu ich na terenach Kazachstanu, Syberii i Uralu.

Szczególną uwagę zwrócono zarówno na specprzesiedleńców tzw. „osadników” i polską inteligencję jak i przeanalizowano tajne akty normatywne NKWD ZSRR.

Zwrócono także uwagę na status prawny omówionej kategorii polskiego społeczeństwa, a także wyciągnięto wnioski, że „polski problem” nie został do końca zbadany pod tym kątem. Wprowadzenie nowych materiałów archiwalnych do niniejszej rozprawy naukowej pozwala spojrzeć na ten problem w nowym świetle.

\*\*\*

W okresie od 1936 do 1951 roku w ZSRR z powodu przynależności narodowościowej represjonowano ponad 3 600 000 osób<sup>[1]</sup>. Były to głównie osoby, które nigdy nie dopuściły się przestępstwa lub czynu karalnego i które podlegały represjom wyłącznie z powodu przynależności etnicznej. Miało to swoje odzwierciedlenie w przymusowych deportacjach w głąb państwa a dokładnie na Ural, do Kazachstanu, ASSR Komi i na Syberię. Na podstawie informacji zawartych w odtajnionych obecnie dokumentach nasuwa się stwierdzenie, że Józef Wissarionowicz Stalin przygotowywał się do wojny, a narody te, według niego, mogły stanowić „piątą kolumnę” działającą wewnątrz państwa radzieckiego.



Do kategorii „wrogów ludu” należeli: Niemcy, Ingiermanlandcy, Kałmucy, Karaczajewcy, Bałkarzy, Tatarzy Krymscy, Ormianie, Bułgarzy, **Polacy**, Ingusze, Czeczeńcy, Finowie, Grecy, Turcy Meschetyńscy, Kurdowie, Chemsziłowie. Wynikało to z wieloetniczności ZSRR jako państwa, na terytorium którego mieszkało przeszło 100 nacji i narodowości.

W 1940 r. deportowano nową, bardzo liczną grupę specprzesiedleńców, którym nadano status „polskich osadników oraz uchodźców”.

Stanowili ją przesiedleńcy z Polski, głównie wojskowi armii polskiej, którzy wyróżnili się w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku i którzy w zamian za to otrzymali w latach 1920-1930 ziemię w rejonach zasiedlonych przez Ukraińców i Białorusinów. Do ich obowiązków należało także sprawowanie określonych funkcji policyjnych w stosunku do miejscowej ludności białoruskiej i ukraińskiej. Wraz z przyłączeniem w 1939 roku Ukrainy Zachodniej i Zachodniej części Białorusi do ZSRR, polscy osadnicy zostali zaklasyfikowani jako „niebezpieczni wrogowie ludu pracy”. Wiązało się to ze zsyłkami całych rodzin na Syberię, do Kazachstanu, na tereny nadwołżańskie, na Ural i do północnoeuropejskiej części ZSRR. Rzecz jasna przesiedlono w tym czasie nie tylko samych osadników – narażone na deportację były dziesiątki tysięcy innych osób, w tym także część uchodźców z okupowanych przez hitlerowców terenów Polski.

Postanowieniem Rady Komisarzy Ludowych (SNK) ZSRR Nr 2122-617ss z 29 grudnia 1939 r. zatwierdzony został „Regulamin osad specjalnych i zasady zatrudnienia osadników wysiedlanych z zachodnich obwodów USRR i BSRR”, a także instrukcja NKWD ZSRR „O porządku przesiedlenia polskich osadników z zachodnich rejonów USRR i BSRR”. Następnie 2 marca 1940 roku Rada Komisarzy Ludowych ZSRR przyjęła uchwałę Nr 289-127ss o wysiedleniu z terenów Zachodniej Ukrainy i Białorusi członków rodzin wszystkich osób przetrzymywanych w obozach oraz jeńców wojennych. Szczególnie

**Aleksander S. Smykalin** – Kierownik katedry historii państwa i prawa Uralskiego Uniwersytetu Federalnego (m. Jekaterynburg), doktor nauk prawnych, profesor, akademik historii wojskowości.

więziennych, żandarmerii, zwiadowców, byłych właścicieli ziemskich, fabrykantów, urzędników polskiego aparatu państwowego, uczestników powstań i działaczy organizacji

kontrewolucyjnych. Osobną grupę stanowili uchodźcy z polskich terytoriów okupowanych przez Niemców, którzy wyrażali chęć powrotu ze Związku Radzieckiego na zagarnięte ziemie, a nie przyjętych przez władze hitlerowskie. Rada Komisarzy Ludowych (SNK ZSRR) 10 kwietnia 1940 roku uchwałą Nr 496-177ss parafowała specjalną instrukcję dotyczącą wysiedlenia osób podlegających ustawie z dnia 2 marca 1940 roku.

W latach 1940–1941 przeprowadzono **cztery fale masowych deportacji Polaków**. 10 lutego 1940 r. doszło do wysiedlenia większości polskich urzędników państwowych i osadników, 13 kwietnia 1940 r. wysiedlono bogatych chłopów (czyli kułaków), część ludności z terenów pogranicza oraz rodzin osób już represjonowanych. Pomiedzy czerwcem a lipcem 1940 r. wykonano rozkaz dotyczący zsyłki uchodźców z okupowanej Polski, a w czerwcu 1941 r. wywieziono z Litewskiej SSR. Ogółem w okresie od lutego 1940 roku do czerwca 1941 z zachodnich części USRR i BSRR, a także z Litewskiej SSR deportowano przeszło 380 tys. Polaków. Większość z nich trafiła do osad specjalnych, wówczas po raz pierwszy użyto terminu „osiedleńcy specjalni”, wskutek czego ukuły się takie terminy jak „specprzesiedleńcy” i „trudoposielenicy”. Na dzień 1 kwietnia 1941 r., kiedy to deportacja Polaków nie została w pełni zakończona, grupa osiedleńców specjalnych - „polskich osadników



№ п/п	Republika, obwód, kraj	Ogółem	W tym	
			Specprzesiedleńcy – osadnicy	Specprzesiedleńcy – uchodźcy
1.	Obwód archangielski	50 944	38 622	12 322
2.	<b>Obwód swierdłowski</b>	<b>26 702</b>	<b>13 562</b>	<b>13 140</b>
3.	Obwód nowosybirski	19 628	3 191	16 437
4.	Komi ASSR	18 772	9 954	8 818
5.	Kraj Krasnojarski	14 788	13 339	1 449
6.	Obwód wołogodzki	13 357	9 433	3 924
7.	Obwód iwanowski	11 513	11 513	-
8.	Obwód mołotowski	10 544	9 040	1 504
9.	Kraj Altajski	9 886	5 926	3 960
10.	Obwód omski	8 538	6 946	1 592
11.	Maryjska ASSR	5 693	-	5 693
12.	Kazachska SRR	5 307	5 307	-
13.	Jakucka ASRR	3 510	-	3 510
14.	Obwód irkucki	2 914	593	2 321
15.	Obwód gorkowski	2 604	1 725	879
16.	Obwód kirowski	2 204	2 204	-
17.	Obwód czelabiński	2 172	1 653	519
18.	Obwód czałowski	625	625	-
19.	Obwód jarosławski	503	503	-
20.	Baszkirska ASSR	275	275	-
21.	Unżąg NKWD*	80	80	-
<b>RAZEM</b>		<b>210 559</b>	<b>134 491</b>	<b>76 068</b>

\* Tylko osiedleńcy specjalni,  
bez więźniów

Tablica 1.

Rozlokowanie osiedleńców specjalnych na terenach zesłania  
– polskich osadników i uchodźców (na dzień 1 kwietnia 1941 r.)<sup>[2]</sup>



Polscy osadnicy i uchodźcy.



Po prawej:  
Nazistowski plakat  
antysowiecki podsycą-  
jący strach przed wy-  
wózkami z terenów  
zajętych przez ZSRR,  
wywieszany na ulicach  
Krakowa, prawdopo-  
dobnie około 1943.

№ n/n	Sektor	Ogółem		Zdolnych do pracy		W tym osób zatrudnionych	
		osadnicy	uchodźcy	osadnicy	uchodźcy	osadnicy	uchodźcy
1.	Przemysł drzewny	108 726	53 615	46 196	28 041	40 595	23 411
2.	Hutnictwo metali kolorowych	17 887	6 675	7 994	2 593	6 703	1 986
3.	Hutnictwo	490	2 748	214	1 094	175	1 036
4.	Przemysł węglowy	473	1 693	219	917	219	686
5.	Przemysł celulozowo- papierniczy	1 342	736		299	421	278
6.	Przemysł materiałów budowlanych	997	1 638	519	636	397	573
7.	Budownictwo	521	2 718	422	1 051	203	943
8.	Przemysł lokalny	522	825	203	388	222	321
9.	NKWD	1 249	3 304	233	1 497	425	1 361
10.	Służba zdrowia	74	356	470	221	59	206
11.	Przemysł amunicji	431	-	59	-	125	-
12.	Przemysł stoczniowy	599	-	125	-	218	-
13.	Zarząd spółdzielni przy RKL ZSRR	195	145	242	81	108	71
14.	Ubezpieczenia społeczne	499	211	111	-	10	-
15.	Ludowy Komisariat Oświaty	483	93	10	-	32	-
16.	Komunikacja	3	-	32	-	3	-
17.	Ludowy Komisariat Elektrowni	-	337	3	141	-	133
18.	Flota rzeczna	-	512	-	368	-	290
19.	Zakłady komunalne	-	328	-	150	-	125
20.	Ludowy Komisariat Rolnictwa	-	95	-	38	-	34
					11	-	11
21.	Ludowy Komisariat PGR	-	21	-	2	-	2
22.	Komisja wykonawcza	-	8	-	-	-	-
	<b>RAZEM</b>	<b>134 491</b>	<b>76 068</b>	<b>57 052</b>	<b>37 538</b>	<b>49 915</b>	<b>31 477</b>

Tablica 2.

Wykorzystanie osiedleńców specjalnych w pracy – polskich osadników i uchodźców  
wg Komisariatu ludowego (stan na dzień 1 kwietnia 1941 r.)<sup>[4]</sup>

№ п/п	Narodowość	Ogółem	W tym	
			osadnicy	uchodźcy
1.	Polacy	96 593	88 654	7 939
2.	Żydzi	59 031	179	58 852
3.	Ukraińcy	9 334	7 811	1 523
4.	Białorusini	9 084	9 022	62
5.	Niemcy	271	152	119
6.	Inne narodowości	2 730	1 514	1 216
	<b>RAZEM</b>	<b>177 043</b>	<b>107 332</b>	<b>69 711</b>

Tablica 3

Struktura narodowościowa specprzesiedleńców – polskich osadników i uchodźców (stan na 1 kwietnia 1941 r.)<sup>[5]</sup>

i uchodźców” liczyła 210 559 osób. Ich rozlokowanie na terenach zesłania przedstawiono w tabeli 1.

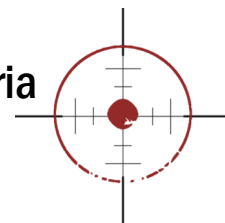
W chwili przybycia do zamkniętych osad o charakterze specjalnym (specposiołków) liczba osadników wyniosła 138 534, a uchodźców 78 615. Do 1 kwietnia 1941 r. liczba ta spadła odpowiednio do 134 491 i 76 068 pomimo przybywających od czasu do czasu nowych transportów więźniów. Stosunek ówczesnych władz ZSRR do osadników był nieprzychylny – uważano ich za wrogów, natomiast uchodźców traktowano, jak internowanych emigrantów. W praktyce przejawiało się to względnymi przywilejami jakimi cieszyli się uchodźcy. Zajmowali stosunkowo komfortowe domy, zaopatrywano ich w żywność oraz dostarczano dla nich odzież zimową itd. Był to jeden z głównych powodów dla którego śmiertelność osadników była kilkakrotnie wyższa niż w przypadku uchodźców. Od chwili przybycia na miejsce zesłania do czerwca 1941 r. liczba urodzeń wynosiła 42 111, natomiast liczba zgonów 12 319 osób w tym osadników – odpowiednio 2 694 i 10 557, uchodźców 1 517 i 1 762 osób (liczba ta nie obejmuje osób urodzonych i zmarłych w okresie od stycznia do marca 1941 r. w Kazachskiej SRR, Komi ASSR, obwodzie mołotowskim i iwanowskim).

Przeważająca część z deportowanych osadników i uchodźców, została rozlokowana w zamkniętych osadach o charakterze specjalnym, by zmaksymalizować wydajność ich pracy. Osady organizowano w okolicach wyrębu lasów, nadzorowanych przez Narkomles ZSRR. Według danych z 1 kwietnia 1941 r., 77,1% deportowanych tego kontynentu zesłano do pracy w przemyśle drzewnym (w tym także niepracujących członków ro-



dzin), 11,7 % przy wytopie metali kolorowych, 2,2% w przedsiębiorstwach i na budowach podległych NKWD, 1,5% przy hutnictwie żelaza, 1,5% w budownictwie, 1,2% w przemyśle materiałów budowlanych. Nieco więcej niż 1% w przemyśle górniczym, prawie 1% w przemyśle celulozowo – papierniczym. Pozostałe 2,8%, to zatrudnieni w przemyśle lokalnym i stoczniowym, zbrojeniowym, służbie zdrowia, administracji spółdzielni przy Radzie Komisarzy Ludowych, w flocie rzecznej, Komisariacie Ludowym Elektrowni, zakładach komunalnych i innych.

Główny Zarząd Poprawczych Kolonii Pracy GUŁAG-ów NKWD ZSRR wydał w listopadzie 1940 r. następującą charakterystykę specosiedleńców: „Większość z nich nigdy wcześniej nie pracowała fizycznie. Jest wśród nich wielu byłych kupców, fabrykantów, właścicieli restauracji, komiwojażerów oraz osób o nieokreślonych zawodach, w tym część pracującej inteligencji i rzemieślników. Wybitni specjaliści i pracownicy naukowcy w liczbie 551 osób. Przygotowanie



tych osób do pracy w przemyśle drzewnym i przemyśle Ludowego Komisariatu Metalurgii i Żelaza ZSRR początkowo napotykało na wiele trudności. Wielu nie potrafi lub nie chce pracować, boją się pracy fizycznej, wielu traktuje przesiedlenie jako sytuację tymczasową. Część z nich jest zabezpieczona finansowo i nie zainteresowana pracą. Dochodzi do rażących przypadków zatrudnienia, zastępstwa do pracy w lesie (obwód mołotowski) lub karygodnego wykorzystywania do tego celu, sprowadzonych na prawach członków rodziny służących (Maryjskaja ASSR). Prowadzi to do nadmiernej eksploatacji. Wynika z tego podwójna eksploatacja: pracują w lesie za swoich panów, a kiedy wracają do domów obsługują ich jako gosposie. Tylko niewielka część uchodźców zaangażowała się już w pracę i przekracza normy, ponadto specjaliści i rzemieślnicy domagają się pracy zgodnej z ich specjalnością. Rozwiązanie tego problemu bez naruszenia zasad przydzielania do specposiołków NKWD do tej pory kończy się niepowodzeniem”

Należy zauważyć, że struktura narodowościowa specprzesiedleńców – „osadników i uchodźców” z terytoriów polskich była zróżnicowana.

Według danych z 1 kwietnia 1941 r., w ogólnej liczbie 177 043 specprzesiedleńców, o których odnotowano informacje o ich narodowości, znaczny procent stanowili Polacy – 54,6%, Żydzi – 33,3%, Ukraińcy i Białorusini – 10,4% oraz inne nacje – 1,7%. Jednak skład narodowościowy osadników i uchodźców znacznie się różnił. Wśród osadników udział Polaków wynosił 82,6%, a wśród uchodźców zaledwie 11,4%. Udział Żydów – odpowiednio 0,17% i 84,4%, Ukraińców i Białorusinów – 15,7 i 2,3%. Dane odzwierciedlają

skład narodowościowy tylko tych, którzy znajdowali się w osadach specjalnych, a nie na wszystkich obszarach deportacji obywateli polskich.

Polscy osadnicy i uchodźcy byli pierwszą grupą, która posiadając status specprzesiedleńców nie była zaliczana do trudoposielenców – byłych kułaków, dlatego obydwie te grupy były rozróżniane równolegle. Nie prowadziło to do zasadniczych różnic systemowych, na przykład kontroli administracyjnej. Specprzesiedleńczy status obywateli polskich był praktycznie identyczny, jak „zsyłanych kułaków”, jednak Polacy byli pod ściślejszym i ostrzejszym nadzorem. Oczywiście deportowani Polacy przeżywali wiele kłopotów i trudności, ale jeżeli porównać ich sytuację z sytuacją specprzesiedleńców – wywłaszczonych chłopów w latach 1930 – 1931 to praktycznie według wszystkich ówczesnych parametrów lat 1930 – 1931 ich sytuacja była gorsza i bez wyjścia.

Ponadto na zesłaniu w Kazachstanie przebywało 66 tys. członków rodzin represjonowanych oficerów i żołnierzy. Dziesiątki tysięcy polskich obywateli przetrzymywanych było w GUŁAG-ach i obozach jenieckich. W 1940 r. z inicjatywy wyższego kierownictwa ZSRR dokonano okrutnej zbrodni – rozstrzelano 15 tys. polskich żołnierzy i oficerów zarówno w Katyniu jak i w innych miejscach.

W. N. Zemskow stawia pytanie: Czy należy traktować Polaków za naród deportowany? Odpowiada na nie przecząco. Według ostrożnych szacunków w 1940 roku na terenach objętych deportacjami (Zachodnia Ukraina i Białoruś oraz Państwa Nadbałtyckie) mieszkało nie mniej niż 3 mln. etnicznych Polaków z „domieszkami” Żydów, Ukraińców i Białorusinów. W latach 1940 –



Zesłańcy syberyjscy po powstaniu styczniowym.  
"Pożegnanie Europy", Aleksander Sochaczewski (1843-1923)

1941 wysiedlono nie więcej niż 300 tys. Polaków, w związku z tym większość polskiej populacji nie podlegała przesiedleniu. Za deportowany można uznać ten naród, który podlega brutalnym wysiedleniom jeśli nie w całości, to w znacznej większości. Zatem Polacy w żaden sposób nie kwalifikują się do tej kategorii, pomimo oczywistości faktu częściowej czystki etnicznej.

W pierwszym okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 sierpnia 1941 r. Polacy deportowani z zachodnich rejonów ZSRR w latach 1940 – 1941 zostali zwolnieni ze specosiedlenia i zsyłki. W latach 1941–1942 z obozów pracy GUŁAG-u zwolniono 43 tys. obywateli polskich. Łącznie ze specposiołków, zsyłek, więzień i obozów jenieckich oswobodzono 389 041 Polaków. W oparciu o zwolnionych więźniów sformowano na terytorium ZSRR dwie polskie armie (pod dowództwem W. Andersa i Z. Berlinga)

W 1942 r. armia Andersa, której zarówno dowództwo, jak i żołnierzy cechowało silne antysowieckie i antyrosyjskie nastawienie, ewakuowała się do Iranu (w sumie 119 855 osób, w tym 76 100 wojskowych i 43 755 cywilów). Do armii pod dowództwem Berlinga, która walczyła u boku Armii Czerwonej wstąpiło 36 510 oswobodzonych obywateli polskich. Należy podkreślić, że dziesiątki tysięcy Polaków pozostało w miejscach swego zesłania w związku z niemożnością powrotu do Polski, okupowanej przez Niemców. Do końca wojny zezwolono im na przeprowadzkę w południowe rejony ZSRR, co większość z nich zrobiła. Wielu z tych zesań-



Policjanci i cywili „wrogowie ludu” aresztowani we wrześniu 1939 r. i konwojowani przez oddziały konwojowe NKWD do punktów załadunkowych za granicą polsko-sowiecką. Fot. TASS

ców repatriowano do Polski dopiero w latach powojennych.

Od chwili włączenia Litwy, Łotwy, Estonii, Zachodniej Ukrainy i Białorusi, Prawobrzeżnej Mołdawii i Północnej Bukowiny w skład ZSRR do początku Wielkiej Wojny Ojczyźnianej ze wspomnianych regionów deportowano prawie 470 tys. Osób. Z tego 380 – 385 tys. stanowili obywatele polscy oraz ponad 85 tys. „elementu antysowieckiego” niezależnie od przynależności narodowej<sup>[6]</sup>.

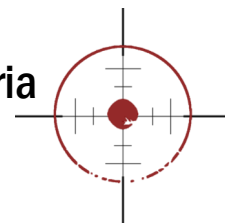
W marcu 1940 r. Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrientij Pawłowicz Beria napisał do Stalina notatkę służbową, w której poinformował że: „w obozach jenieckich NKWD ZSRR i w więzieniach na Zachodniej Ukrainie i w Białorusi przetrzymywana jest obecnie duża grupa byłych oficerów polskiej armii, funkcjonariuszy policji i organów wywiadowczych, działaczy polskich kontrrewolucyjnych partii nacjonalistycznych, uczestników otwartych kontrrewolucyjnych powstańczych organizacji, dezertersów i innych. Wszyscy ci ludzie to zacięci wrogowie sowieckiej władzy, przepełnieni nienawiścią do ustroju komunistycznego. Zatrzymani w obozach jeńcy, oficerowie i policjanci, poprzez prowadzenie agitacji próbują kontynuować działalność kontrrewolucyjną, a każda z tych osób tylko czeka na możliwość zwolnienia z więzienia i aktywnego włączenia się do walki przeciwko władzy sowieckiej”<sup>[7]</sup>.

W celu prawidłowej oceny sytuacji wewnętrznej państwa w związku z deportacją licznych narodowości z terenów przygranicznych ZSRR, należy rozpatrzyć jakim państwem była Polska w przededniu II Wojny Światowej, tym bardziej, że dzięki efektywnej pracy sowieckiego wywiadu Stalin miał możliwość wglądu do wszystkich materiałów korespondencji dyplomatycznej ministerstw spraw zagranicznych z ambasadami znajdującymi się w stolicach europejskich mocarstw.



Polscy jeńcy konwojowani przez Armię Czerwoną po agresji na Polskę 1939. Fot. TASS





Zagraniczny wywiad radziecki w sierpniu 1938 roku poinformował Stalina, Przewodniczącego Związku Komisarzy Ludowych ZSRR Wiaczesława Mołotowa i Ludowego Komisarza Obrony ZSRR Klimienta Woroszyłowa, o tym, że Niemcy na szeroką skalę prowadzą przygotowania w celu zajęcia Czechosłowacji, co może nastąpić już po wrześniowym kongresie partii nazistowskiej.

Pod pretekstem manewrów Niemcy przeprowadzili tajną mobilizację powszechną i gromadzili swoje wojska przy czeskiej granicy. Do 15. sierpnia utworzono 13 dywizji rezerwowych, a we wszystkich niemieckich oddziałach wojskowych przeprowadzano ćwiczenia z udziałem dużej liczby rezerwistów. Niemieckie oddziały lotnicze były w pełnej gotowości do rozpoczęcia działań przeciwko Czechosłowacji.

Jak podają radzieckie źródła, w związku z przygotowaniem do możliwego ataku wojsk niemieckich na Czechosłowację działania wojskowe prowadziła także Polska i Rumunia. W 1934 r. Warszawa podpisała z Berlinem pakt „O pokojowym rozstrzygnięciu sporów”, co pozwoliło na wdrożenie przygotowań do ewentualnego odparcia Sowietów, w przypadku jeśli ruszą oni przez terytorium Polski na pomoc Sudecom. (Porozumienie „O pokojowym rozstrzygnięciu sporów” w zasadzie czyniło z Polski politycznym sprzymierzeńcem Niemiec, podpisane w styczniu 1934 r. Czas trwania – 10 lat, jednak w kwietniu 1939 r. Niemcy owe porozumienie zerwały).

Przyspieszono budowę umocnień żelbetowych w pasie przygranicznym, montaż zapory przeciwpancer-

nej i wyposażenie lądowiska samolotowego. Intensywnej budowie oraz remontowi autostrad i dróg gruntowych wiodących do granicy towarzyszyły aktywne działania pododdziałów wojskowych i samochodów ciężarowych, a po Dniestrze – łódek i statków parowych. W dalszym ciągu trwała rekrutacja załóg polskich i rumuńskich jednostek służb przygranicznych i wojskowych. Wprowadzono restrykcje na przejściach granicznych i kontrolę wszystkich pasażerów zagranicznych, którzy podróżowali w pociągach transportowych. Na przygranicznych lotniskach powstały nowe pododdziały lotnicze. Polskie wojskowe samoloty rozpoznawcze systematycznie dokonywały pojedynczych i grupowych lotów wzdłuż linii granicy radzieckiej.

W sierpniu przy polsko – radzieckiej granicy skoncentrowano dodatkowe jednostki i rozpoczęto manewry polskiej armii. Polska aktywnie przygotowywała się nie tylko do możliwego opóźnienia przejścia sił lądowych Armii Czerwonej przez swoje terytorium ale także umacniała swoją obronę przeciwpancerną, zamierzając otworzyć ogień w celu unicestwienia każdego samolotu radzieckiego, który będzie próbował przelecieć przez polskie terytorium<sup>[8]</sup>.

Na tej podstawie można wnioskować, jaki był prawdziwy stosunek do Polaków mieszkających na nowych terenach ZSRR a przyłączonych w wyniku wprowadzenia wojsk do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Należy jednak zauważyć, że ze względu na pewien rodzaj obiektywizmu, w literaturze prawn-



Pochód na Sybir. Artur Grottger (1837 – 1867)



Praca w tajdze. Krasnojarski Kraj (1941).

historycznej istnieje kilka odmiennych ocen polsko-radzieckich stosunków w przededniu wybuchu II Wojny Światowej.

II Wojna Światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. – Niemcy podstępnie napadli na Polskę. Na froncie polskim skoncentrowano 1,8 mln. żołnierzy, zgromadzono 11 tys. dział, 2,8 tys. czołgów i 2,6 tys. samolotów.

Polska dopiero 30 sierpnia ogłosiła powszechną mobilizację, ale nie była w stanie przeprowadzić jej do końca. Jej armia liczyła 1,2 mln. żołnierzy i była wyposażona w ponad 3 tys. dział, około 600 czołgów i 400 samolotów.

Działania wojenne rozgrywały się według zupełnie innego scenariusza niż przewidywał to polski Sztab Generalny. W pierwszych dniach wojny wojska niemieckie uderzyły z Pomorza, Prus Wschodnich, Czech i Słowacji. Już w trzecim dniu wojny potężne oddziały pancerne i lotnicze rozgromiły wojska polskie, a 8 września Niemcy dotarli do opuszczonej przez prezydenta, władze i Sztab Generalny Warszawy.

Heroiczna obrona stolicy przez wojsko i ludność cywilną trwała do 27 września. Wzorem męstwa odznaczył się niewielki garnizon polskiej bazy wojskowej Westerplatte w okolicach Gdańska, który przetrwał tydzień odparł ataki przeważającej liczebnie lądowej i morskiej armii niemieckiej. Dopiero 29 września broń złożyli obrońcy twierdzy Modlin, 2 października – na półwyspie helskim, natomiast grupa operacyjna „Polesie” 2-4 października odniosła zwycięstwo w bitwie, ale ze względu na brak amunicji 5 października skapitulowała.

W połowie września stało się oczywiste, że Polska nie jest w stanie w pojedynkę odeprzeć inwazji niemieckiej. Natomiast Wielka Brytania i Francja nie rozpoczęły aktywnych działań bojowych.

W toku ówczesnych wydarzeń zmieniła się pozycja ZSRR, który w pierwszych tygodniach wojny zachowywał neutralność. 17 września do polskiego ambasadora w Moskwie wysłano notę rządu radzieckiego z informacją, że władza radziecka nie może pozostać

obojętna wobec losu ukraińskiej i białoruskiej ludności mieszkającej na terenie Polski, która pozostała bez możliwości obrony. W tym samym dniu Armia Czerwona otrzymała rozkaz przekroczenia granicy w celu ochrony życia i majątku ludności Zachodniej Ukrainy i Białorusi.

28 września 1939 w Moskwie podpisano niemiecko-radziecki traktat o przyjaźni i granicy, na podstawie którego wprowadzono korektę do umowy z sierpnia o podziale terytorialnym Polski. ZSRR zrezygnował z województwa lubelskiego i części warszawskiego na rzecz włączenia państwa w zakres interesów Litwy. **Stalin nie przyjął propozycji Hitlera stworzenia małego polskiego organu państwowego na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich.** Uważał natomiast, że sprawa Polski może być rozwiązana tylko po zakończeniu wojny.

W tej sytuacji Hitler przyjął strategię podziału terytorialnego Polski. Zachodnie, część środkowych i północne tereny państwa zostały przyłączone do Niemiec (92 tys. km. kw. z liczbą ludności ponad 10 mln, głównie Polaków). W stosunku do polskich obywateli mieszkających na tych ziemiach wprowadzono terror i ludobójstwo, zasiedlano tereny ludnością niemiecką, a także sprowadzano repatriantów z państw nadbałtyckich i Ukrainy. Z pozostałych okupowanych terenów utworzono Generalne Gubernatorstwo, a główną siedzibą władz okupacyjnych był Kraków. Generalne Gubernatorstwo traktowano jako rezerwar taniej siły roboczej i miejsce przesiedlenia Polaków z Niemiec. Mieszkająca na tych terenach ludność zachowała pewne ograniczone i kontrolowane przez Niemców środki produkcji, a także szkolnictwo. W 1941 roku powołano organy polskiego lokalnego samorządu gospodarczego. Swoją działalność kontynuowała policja kryminalna. Jednak Niemcy nie wyrazili zgody na utworzenie kolejnych organów państwowych w Polsce, a ludność okupowaną dotykały brutalne represje i prześladowania.

**Bardzo trudna była sytuacja znacznej części polskiej ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi włączonych do ZSRR. Wilno i jego obręb w październiku 1939 r. zostało przekazane Litwie, a ta w 1940 roku przyłączona została do Związku Radzieckiego. Zarówno w odniesieniu do Polaków jak i innych grup etnicznych mieszkających na tych terenach zastosowano „podział klasowy”, obejmujący także deportację społecznie niebezpiecznych dla ZSRR przedstawicieli różnych klas i warstw polskiego społeczeństwa.**

Ogółem deportowano ponad 400 tys. Polaków. Zgod-

nie z decyzjami specjalnej trojki NKWD ZSRR w 1940 r. rozstrzelano 21 857 osób: oficerów polskiej armii, żandarmerii i policji, osadników, właścicieli ziemskich i innych, uwięzionych w obozach dla internowanych w Ostaszkowie, Starobielsku, Miednoje i innych obozach i więzieniach na Zachodniej Ukrainie i Białorusi.

W stosunku do tych Polaków, którym udało się uniknąć represji, władza na wszelkie sposoby starała się zdobyć ich sympatię i zrobić z nich lojalnych obywateli radzieckich. Przebywali na wolności niektórzy znani polscy politycy (na przykład wielokrotny premier Polski po przewrocie 1926 r. profesor Lwowskiej Politechniki K. Bartel), działacze kultury (w szczególności znany poeta, tłumacz, krytyk teatralny i literacki T. Boy-Żeleński), profesorowie uczelni wyższych we Lwowie.

Ogólne straty obywateli polskich w II Wojnie Światowej wynosiły ponad 6 mln. osób, z czego w toku działań wojennych zginęło 644 tys. obywateli, w tym także 123 tys. wojskowych. Zgodnie z powyższym wskaźnikiem Polska zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich okupowanych przez Niemców państw europejskich: 220 ofiar na 1000 mieszkańców<sup>[9]</sup>.

Wracając do tematu deportacji polskiej inteligencji i przedstawicieli organów prawnych do ZSRR i na Ural istnieje przekonanie, że zgodnie z dokumentami ogólna liczba przetrzymywanych w więzieniach zachodnich obszarów Ukrainy i Białorusi wyniosła 18 632 więźniów (w tym 10 685 Polaków) (w literaturze z powodu nieodpowiedniej metodologii badań danych statystycznych pojawiają się inne dane dotyczące represji Polaków – A. S.).

Władze radzieckie ZSRR wychodziły z założenia, że byli to dorośli ludzie, którzy zostali wychowani



Polscy zesłańcy, okolice Swierdłowska, ZSRR (22.11.1940 r.). Grupa kobiet pracujących przy wyrobie lasu. Na odwrocie podpis: „Pamiątka z Uralu. Swierdłowski”. Zbiory Ośrodka KARTA, fot. Halina Karny.

w społeczeństwie burżuazyjnym i których reedukacja była niemożliwa. W wyniku czego NKWD ZSRR wyszło z inicjatywą: (1) by wobec 14 700 osób przebywających w łagrach dla jeńców wojennych (byłych polskich oficerów, urzędników, właścicieli ziemskich, policjantów, zwiadowców, żandarmów, osadników, strażników więziennych), a także aresztowanych i przebywających w więzieniach zachodnich terenów Ukrainy i Białorusi w liczbie 11 000 osób członków wszelakich kontrrewolucyjnych, szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych właścicieli ziemskich, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i dezertów – rozpatrzyć postępowanie w sposób szczególny, z zastosowaniem w stosunku do nich najwyższej kary przez rozstrzelanie; (2) proponowano by postępowania te przeprowadzić **bez wzywania aresztowanego i przedstawiania mu oskarżenia**<sup>[10]</sup>.

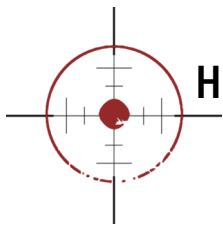
Realizację planów NKWD ZSRR natychmiast wprowadzono w życie, 15 tys. polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w trzech obozach oficerskich, zgodnie z decyzją Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii bez wyroku sądowego rozstrzelano na przełomie kwietnia – maja 1940 w Katyniu, Charkowie i Kalininie. Na podstawie powyższej decyzji rozstrzelano ok 7 305 osób (możliwe, że do 11 tys.) przetrzymywanych w więzieniach zachodnich obszarów USSR i BSRR (na byłych zachodnich terytoriach polskich)<sup>[11]</sup>.

Represje objęły także ludność cywilną. Pod koniec lat 30-tych i na początku 40-tych partyjne władze dokonały cały szereg innych masowych operacji, których celem byli zarówno Polacy posiadający różne obywatelstwa jak i polscy obywatele innych nacji (Ukraińcy, Białorusini, Austriacy, Żydzi). Masowe represje i deportacje objęły także obywateli zachodnich rejonów Ukrainy i Białorusi. Większą część z nich skierowano do obozów GUŁAG-u NKWD ZSRR.

Masowe deportacje osób narodowości polskiej i obywateli Polski w głąb państwa były spowodowane



Wywózki.



tym, że aż do 1939 roku władze ZSRR traktowały Polskę jako przyczółek do ataku militarnego ze strony państw europejskich, a mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Białorusi jako siły zbrojne potencjalnej „piątej kolumny” w przyszłej wojnie. Do 22 czerwca 1941 roku radzieccy przywódcy oficjalnie podawały do wiadomości opinii publicznej informację o tym, że Polska nie istnieje jako niezależne państwo.

Tego typu oświadczenia rozwiązywały ręce organom służb bezpieczeństwa. Deportowanych spec przesiedleńców - osadników i spec przesiedleńców - uchodźców umieszczono w 586 odizolowanych specosadach NKWD położonych w 13 regionach (Archangielskim, **Swierdłowskim**, Irkuckim, Mołotowskim, Wołogodzkiem, Omskim, Nowosybirskim, Gorkiego, Czelabińskim, Czałowskim, Kirowskim, Iwanowskim i Jarosławskim), dwóch krainach (Ałtajskiej i Krasnojarskiej) i czterech autonomicznych republikach (Komi, Maryjskiej, Jakutskiej i Baszkirskiej) w Rosji w pięciu rejonach północnego Kazachstanu (Akmolińskiego, Semipalatyńskiego, Pawłodarskiego, Kustanajskiego i wschodnio Kazachstańskiego)<sup>[12]</sup>.

Wedle tego, co pokazują dokumenty archiwalne FSB Federacji Rosyjskiej zarządu obwodu Swierdłowskiego 25 kwietnia 1940 r. przybyło tam do pracy z zachodnich terenów Ukrainy i BSSR 2 809 rodzin w liczbie 14 243 specprzesiedleńców. Dyrektywa Nr 435(b) z 01.02.1940 r. i rozkaz Nr 00444 z 11 kwietnia 1940 r. Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych towarzysza Berii zobowiązywały wydziały ekonomiczne Zarządu NKWD do zagwarantowania obsługi operacyjno-agenturalnej całego kontyngentu<sup>[13]</sup>.

Już 15 maja 1940 r. Kierownik GEU\* NKWD ZSRR komisarz bezpieczeństwa narodowego III rangi Kobułow zadaje pytania: jaką liczbę agentów i informatorów zwerbowano? Co zrobiono w celu ujawnienia osób z przedstawionych poniżej kategorii: byłych żandarmów, policjantów, strażników, zwiadowców (agentów, informatorów, konfidentów) byłych polskich organów wywiadu i członków partii politycznych byłego państwa Polskiego<sup>[14]</sup>.

W latach 1939 - 1940 r. przesiedlono i deportowano różne kategorie polskich obywateli. Umownie korzystając z terminologii tego czasu, można ich podzielić na cztery kategorie:

- 1) „specprzesiedleńcy – osadnicy lub „osadnicy i leśnicy” (luty 1940 r.);

## Represje wobec Polaków na Uralu w latach przedwojennych

- 2) „Administracyjnie wydalonych” (członkowie rodzin represjonowanych oficerów polskich, policjantów, żandarmów, strażników więziennych, urzędników państwowych, właścicieli ziemskich, fabrykantów i uczestników kontrrewolucyjnych organizacji) (kwiecień 1940 r.);
- 3) „specprzesiedleńcy – uchodźcy” którzy przybyli na tereny zachodnie USRR i BSRR z terenów okupowanych przez Niemców (początek lipca 1940 r.);
- 4) „wygnańcy” (maj – czerwiec 1941 r.).

Zgodnie z analizą materiałów archiwalnych, na Ural trafili głównie przedstawiciele inteligencji: naukowcy, lekarze, muzycy, wykładowcy szkół gimnazjalnych, profesorowie uniwersytetów. Byli oni zakładnikami fałszywej stalinowskiej idei stworzenia „piątej kolumny” w zachodnich granicach ZSRR.

Cdn.

Tłumaczył Sławomir Chmiel

### Przypisy:

- [1] Бердинских В. «Спецпоселенцы». Политическая ссылка народов Советской России. М., 2005. S. 15.
- [2] ГАРФ. Ф. 9479. Оп. 1. Ед.хр. 89. Л. 6, 30.
- [3] Tylko osiedleńcy specjalni, bez więźniów
- [4] ГАРФ. Ф. 9474. Оп. 1. Ед.хр. 89. Л.6, 29, 30.
- [5] ГАРФ. Ф. 9479. Оп. 1. Ед. хр. 89. Л. 221.
- [6] Земсков В.Н. Спецпоселенцы в СССР (1930–1960 гг.) М., 2005. S. 83–87, 88, 90.
- [7] История государства и права России в документах и материалах 1930–1990 гг. М., 2000. S. 144.
- [8] Христофоров В.С. История страны (в документах архивов ФСБ России). М., 2013. S. 235.
- [9] Сут. за: Кузнецов И.Н. История государства и права Славянских народов. М., 2004. S. 342–344.
- [10] Кудрявцев В., Трусов А. Политическая юстиция в СССР. М., 2000. S. 298.
- [11] Репрессии против поляков и польских граждан. Выд. 1. М., 1997. S. 4.
- [12] Тамże, S. 121–122.
- [13] Z Archiwum Zarządu FSB FR obwodu Swierdłowskiego. F. 1. Op. 1. ed. hr. 100. L. 33.
- [14] Тамże. L. 34–36.

\*Główny Zarząd Ekonomiczny NKWD

KAZIMIERZ KRAJ



# Szkolne Muzeum Wywiadu i Kontrwywiadu w Moskwie

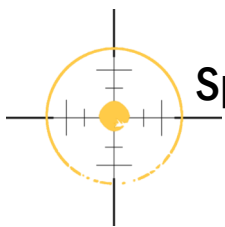
Wyjazdy zagraniczne dla człowieka interesującego się nie tylko zamieszczonymi w oficjalnych informatorach turystycznych obiektami do zwiedzania, są zawsze interesujące. Teraz w dobie Internetu, zawsze można znaleźć coś atrakcyjnego, nietypowego. I tak będąc w Moskwie w 2009 r. w Internecie natknąłem się na adres **Szkolnego Muzeum Wywiadu i Kontrwywiadu**. Oczywiście natychmiast postanowiłem go odwiedzić.

Udałem się na drugi koniec Moskwy, na Prospekt Sewastopolski. Zadzwoniłem do drzwi szkoły i po rozmowie przez domofon z ochroniarzem wyszedł do mnie starszy, sympatyczny Pan. Po powitaniu zadał mi pytanie: czy byłem w Polsce funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa? Ponieważ nie byłem, odpowiedziałem przecząco i przedstawiłem się w kilku słowach. Weszliśmy do szkoły i do muzeum. Zajmowało połowę sali lekcyjnej.

Władimir Pawłowicz Biełow, bo tak się przedstawił opowiedział mi historię i okoliczności powstania muzeum. Sam był funkcjonariuszem KGB i posiada tytuł doktora nauk prawnych. Obecnie będąc na emeryturze prowadzi zajęcia z przedmiotu, którego polskim odpowiednikiem jest wiedza o społeczeństwie. W ramach kultywowania tradycji, przekazywania historii, wychowania patriotycznego postanowił stworzyć muzeum Początek zgromadzonym eksponatom dały jego osobiste dokumenty i zbiory. W towarzystwie Władimira Pawłowicza oglądałem wystawę, zgromadzone pamiątki, dokumenty oraz nagrody. Z luźnej rozmowy wynikało, że Pan Biełow jako młody oficer KGB miał do czynienia ze sprawą zestrzelonego w dniu 1 maja 1961 r. samolotu U-2 i jego pilota Gary Powersa. Zrobiłem serię zdjęć i na moją prośbę uczeń zrobił nam wspólne zdjęcie. Podarowałem do muzeum swoją książkę, a w zamian otrzymałem *Żurnal spec służb*. Na tym zakończyło się nasze spotkanie. Odbitki zdjęć wysłałem na adres szkoły.



Władimir Biełow prowadzi lekcję o Biesławaniu.

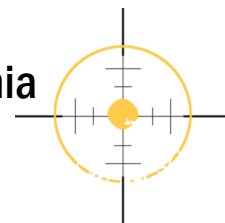


Kolejne pobyty w Moskwie nie zaowocowały, ze względu na napięte harmonogramy, odwiedzinami w muzeum. Wiedziałem, że funkcjonuje, gdyż czasami zaglądałem na stronę szkoły nr 552 w Moskwie. Nie posiadałem również telefonu, bądź maila Władimira Bielowa.

Minęło kilka lat. Otrzymałem od kolegi (Siergiej Mironienko) z Moskwy pdf gazety *Samarskie czekisty*, wydanie grudniowe 2015 r.. I co w niej wyczytałem. Że mój znajomy spacerując po Sewastopolskim Prospekcie zobaczył na budynku szkoły tablicę muzeum i w ten sposób odkrył jego istnienie. Ponieważ jest członkiem kolegium redakcyjnego wspomnianej gazety nawiązał kontakt z muzeum i Władimirem Bielowem, swoim kolegą z branży.

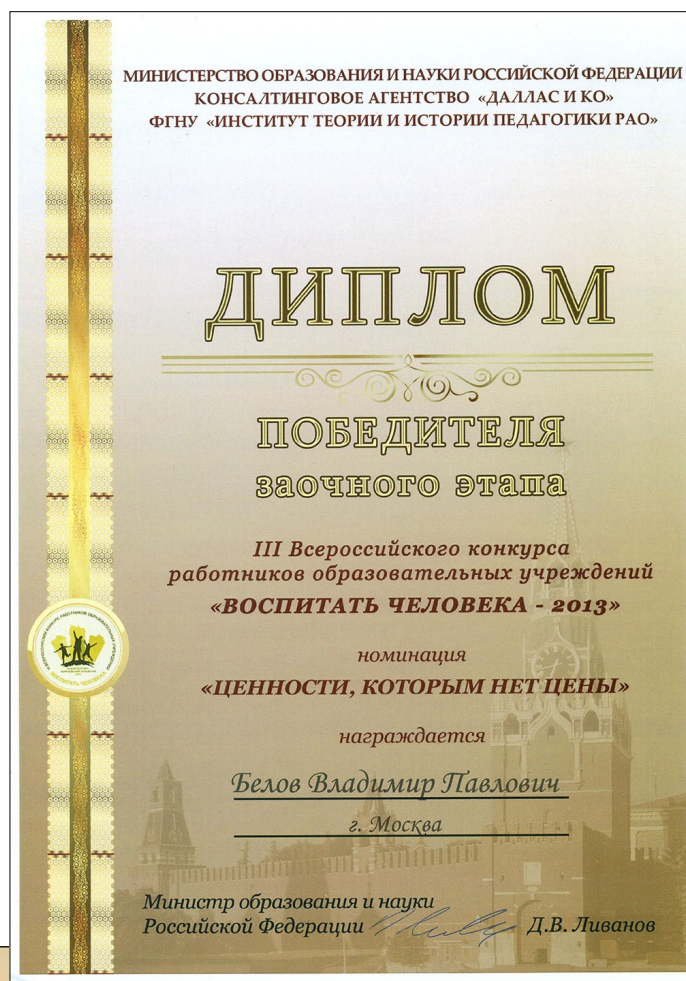
Czytając artykuł dowiedziałem się, że Władimir Bielow ma już 86, lecz jak sam stwierdził ma młodą duszę. Sześć lat wcześniej, gdy dowiedziałem się, że Wł. Bielowa, że jako młody oficer kontrywiadu związek ze sprawa Powersa, zastanawiałem się ile może mieć lat. Sam z wyglądu i zachowania oceniałem go najwyżej na 70. A miał wtedy dziesięć lat więcej. Do organów kontrywiadu wojskowego trafił z pierwszego roku Orłowskiej Szkoły Wojsk Pancernych. Został pracownikiem operacyjnym, początkowo Wydziału Specjalnego garnizonu ulianowskiego. Następnie służył w Wydziale Specjalnym Nadwożańskiego Okręgu Wojskowego. Kolejne lata służby, to samodzielna brygada zajmująca się budową lotnisk dla samolotów odrzutowych i w związku z tym pobyt w Kujbyszewie (Samara). W 1955 roku Władimir Pawłowicz trafia do



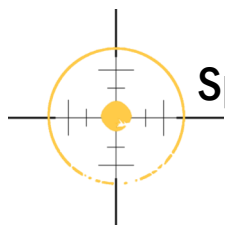


Wyższej Szkoły KGB im. F. E. Dzierżyńskiego, którą kończy w 1959 r. Losy służby rzucają go do Swierdłowska (stąd Powers), następnie w latach 1961 – 1966 służba w Zarządzie Wydziału Specjalnego KGB ds. Grupy Wojsk Radzieckich w NRD. Kolejne 14 lat, do 1980 r. służba w 3 Zarządzie KGB. Następne sześć lat służby przyszyły twórca muzeum spędza jako naczelnik 2 Oddziału Zarządu Wydziału Specjalnego ds. Grupy Wojsk Radzieckich w NRD. Od 1986 roku do 1992 roku praca i służba w macierzystej Alma Mater, obrona pracy doktorskiej i zakończenie służby. Wtedy zapadła decyzja, aby podjąć pracę nauczyciela w szkole średniej.

Muzeum funkcjonuje już 17 rok. Powstało w 1999 r. w szkole ogólnokształcącej nr 522, obecnie jest to moskiewskie gimnazjum nr 45. Muzeum gromadzi co raz to nowe zbiory, organizuje ekspozycje. Jego działalność wspierają rodzice, uczniowie. Korzysta z pomocy centralnego Muzeum FSB i Akademii FSB. Stała ekspozycja złożona jest z 16 części poświęconych historii Rosji od XIII wieku do czasów współczesnych. Muzeum było finalistą ogólnorosyjskiego konkursu *Wychować człowieka*. W roku ubiegłym muzeum zostało laureatem konkursu poświęconego 70 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Muzeum otrzymało wiele pochwał, a Michaił Maksim



Siergiej Mironienko w muzeum



uczeń szkoły otrzymał pismo z podziękowaniami od prezydenta Władimira Putina, za pracę pt. *Wywiadowcze i kontrywiadowcze operacje Piotra Wielkiego w trakcie reformowania rosyjskiego państwa*. Latem 2015 r. w muzeum została zorganizowana wystawa poświęcona Konferencji Poczdamskiej.

W dniu 2 listopada 2015 r. w muzeum dla uczniów 9 klasy została przeprowadzona – tzw. lekcja męstwa poświęcona tragedii z 1 września 2004 r. w szkole w Biesłanie. Władimir Bielow dzielił się z uczniami swoimi wrażeniami z pobytu w Biesłanie i szkole nr 1. Na miejscu starej szkoły powstaje pomnik – memoriał, którego częścią będzie sala gimnastyczna do której terroryści zagnali wszystkich, którzy przyszli rozpocząć rok szkolny. Obok powstaje kaplica. W odbudowanej szkole czczona jest pamięć bojców *Alfy* i *Wypięta*, którzy zginęli próbując ratować zakładników (dzieci).

Pod kierunkiem twórcy muzeum powstają pisemne prace przedstawiające tematykę związaną z profilem muzeum.

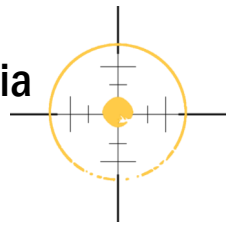
Władimir Bielow zaprasza wszystkich odwiedzających Moskwę do zwiedzania muzeum. Mnie również nie pozostaje nic innego, gdyż po ponownym nawiązaniu kontaktu, Władimir Pawłowicz obiecał mi, a uczyni to dopiero podczas osobistego spotkania, opowiedzieć coś na temat jego roli w aferze U-2. Ponadto, jak się okazało w muzeum znajdują się interesujące materiały związane z historią polskich więźniarek w Ravensbrück i ich współdziałaniem z radzieckimi kobietami (dziewczynami) więzionymi w obozie.

Kończąc tym polskim akcentem, mam zamiar w kolejnym numerze przedstawić historię podobnego szkolnego muzeum w Polsce.

**Kazimierz Kraj**







KAZIMIERZ KRAJ



# Dzień Cichociemnych

Siedemdziesiąt pięć lat temu w nocy z 15/16 lutego nastąpił pierwszy zrzut cichociemnych do kraju. Operacja nosiła kryptonim *Adolphus* i w jej ramach skoczyło dwóch cichociemnych i kurier Delegatury Rządu na Kraj. Pierwszymi cichociemnymi, którzy stanęli na polskiej ziemi w Dębowcu, powiat cieszyński byli: mjr Stanisław Krzymowski ps. *Kostka* i rtm. Józef Zabielski, ps. *Żbik*. Kurierem był bomb. Czesław Raczkowski ps. *Orkan, Włodek*.

W niedzielę rano, 14 lutego br., znalazłem w Internecie informację, że w krakowskim Muzeum Armii Krajowej o godz. 15 – tej odbędzie się wykład i wystawa eksponatów po cichociemnych, m in. Stanisławie Kolasińskim. Uznałem, że będzie to interesujące i pożyteczne spędzenie niedzielnego popołudnia



płk Józef Spychalski

i udałem się na wykład.

Wykład uzupełniony prezentacją w Microsoft Power Point wygłaszał pracownik Muzeum AK. Jak w y n i k a ł o z zapowiedzi referat był poświęcony cichociemnym z w i ą z a n y m z Krakowem, szerzej małopolską. Wśród wymienionych cichociemnych w zapowiedzi te-

go eventu byli cichociemni: Ryszard Nuszkiewicz ps. *Powolny*, Przemysław Bystrzycki ps. *Grzbiet* oraz jeden z dwóch współtwórców koncepcji zrzutu żołnierzy do kraju Jan Górski ps. *Chomik*.

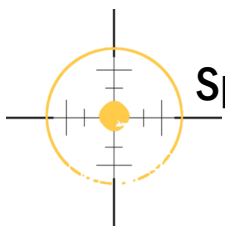
Udając się na wykład ostrzyłem sobie przysłowio-

wy apetyt na duchową ucztę oraz poszerzenie wiedzy na temat losów cichociemnych. Byłem również ciekawy, jaki wiekowo skład słuchaczy zastaną podczas spotkania. O ile ucieszyłem się, że największą grupę stanowią młodzi ludzie i dzieci, które przyszły z rodzicami, to poziom wykładu był żenujący.

Gdybym na wykład przybył nic nie wiedząc na temat cichociemnych, to praktycznie wyszedłbym z tym samym zasobem wiedzy. Słuchacze, tak naprawdę nic się nie dowiedzieli na temat genezy powstania koncepcji zrzutu specjalnie wyszkolonych żołnierzy do kraju. Pomysłu dwóch kapitanów saperów, wspomnianego wyżej Jan Górskiego i Macieja Kalenkiewicza ps. *Kotwicz*. Nic się nie dowiedziałem na temat szkolenia



Januskiewicz Henryk ps. Spokojny



cichociemnych, doboru kandydatów, akcji cichociemnych, szczególnie tych związanych z Krakowem i małopolską. Przedstawiając sylwetkę cichociemnego, komendanta Okręgu Krakowskiego AK pułkownika Józefa Spychalskiego najważniejszą zdaniem wykładowcy – pracownika Muzeum AK, była kwestia nie wybitnych zdolności organizatorskich, dowódczych Spychalskiego, lecz fakt, że jego brat Marian był działaczem PPR, a później marszałkiem Polski, ministrem obrony narodowej i przewodniczącym Rady Państwa, (o czym już nie powiedział). Dla młodych słuchaczy postać całkiem nieznaną, ale równie interesującą, jak jego najstarszy z braci.

Przedstawiając sylwetkę Przemysława Bystrzyckiego, uznał za wartą podkreślenia, że jedna z siostr Bystrzyckiego wyszła za mąż za funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, co umożliwiło wysyłanie mu paczek do więzienia. Nie wiem, czy się nie mylę, być może jedna z trzech siostr Przemysława miała męża bezpieczeniaka. Ale myślę, że pomocy udzielała mu starsza siostra Zofia, również pisarka, publicystka, tłumaczka, która przeszła szlak bojowy z batalionem kobiecym im. Emilii Plater w którym awansowała do stopnia porucznika. Jej mężem był polityk i pisarz Jerzy Putrament. Wykładowca nic nie powiedział na temat również ciekawych losów *Grzbieta* po wojnie, jego działalności pisarskiej i społecznej,



Władysław Wiśniewski ps. Wróbel

ukończonych studiach, w tym na uniwersytecie w Perugii i związkach z Poznaniem, Wielkopolską.

Prowadząc wykład poinformował słuchaczy, że cichociemni skakali w mundurach, choć trzeba przyznać, że szybko wycofał się z tego stwierdzenia.

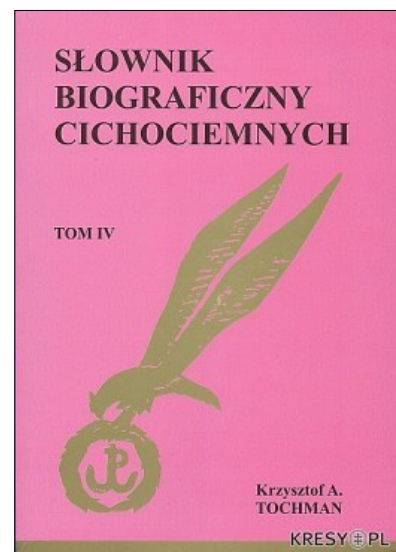
## Dzień Cichociemnych

Udało mi się zabrać głos po zakończeniu wykładu. Zapytałem prowadzącego Artura Jachnio, dlaczego wśród cichociemnych nie uwzględnił postaci Władysława Wiśniewskiego, ps. *Wróbel*, który moim zdaniem był jednym z najbardziej ze wszystkich cichociemnych związanych z Krakowem. Przez kilkadziesiąt lat by nauczycielem w krakowskich liceach: II LO im. Jana III Sobieskiego i XIV LO im. Mikołaja Kopernika. Przekazałem również egzemplarz miesięcznika *MMS Komandos* z moim artykułem pt. *Cichociemny Wróbel – mój nauczyciel*

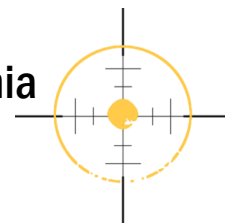
Oczywiście nie neguję zasług Ryszarda Nuszkiewicza ps. *Powolny*, pracownika krakowskich zakładów *Mostostal*, działacza ZBOWiD, zmarłego w moim rodzinnym mieście w grudniu 1983 r. Notabene Nuszkiewicz był przełożonym w Kedywie Okręgu Kraków Wiśniewskiego.

W Krakowie swoje ulice posiadają cichociemni Ryszard Nuszkiewicz i Bolesław Kontrym ps. *Żmudzin*.

Może warto pomyśleć o upamiętnieniu kolejnego – Władysława Wiśniewskiego. Niekoniecznie musi być to ulica. Może finansowane przez samorząd Muzeum AK ufundowałoby tablicę pamiątkową na budynku XIV LO, w którym przez bodajże osiemnaście lat pracował nad wychowaniem kolejnych pokoleń krakowskiej młodzieży *Wróbel*, odznaczony Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem *Walecznych*. Pedagog, o którym nadal jest żywa pamięć wśród jego wychowanków.



 Kazimierz Kraj



# Polskie Towarzystwo Bezpieczeństwa Narodowego

Wiosną 2014 r., w obliczu narastających zagrożeń międzynarodowych, grupa naukowców zajmujących się problematyką terroryzmu (i szerzej - zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski) postanowiła utworzyć organizację stanowiącą forum wymiany i promocji swych doświadczeń naukowych. W grupie tej znaleźli się m.in. dr hab. Bartosz Bolechów (Uniwersytet Wrocławski), prof. nadzw. dr hab. Robert Borkowski (Akademia Frycza-Modrzewskiego), dr Katarzyna Czornik (Uniwersytet Śląski), dr Wojciech Grabowski (Uniwersytet Gdański), dr Krzysztof Karolczak (Uniwersytet Warszawski), dr Adam Krawczyk (Uniwersytet Śląski), dr Miron Lakomy (Uniwersytet Śląski), prof. UG dr hab. Rafał Ożarowski (Uniwersytet Gdański), dr Michał Piekarski (Uniwersytet Wrocławski), dr hab. Elżbieta Połusznna (SGGW), dr Alicja Stańco (Akademia Obrony Narodowej), dr hab. Jarosław Tomaszewicz (Uniwersytet Śląski).

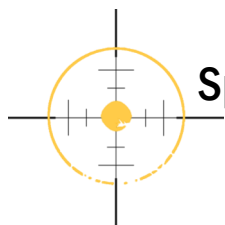
W październiku 2015 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zarejestrował pod numerem KRS 0000583118 Polskie Towarzystwo Bezpieczeństwa Narodowego.

PTBN jest stowarzyszeniem naukowym, którego za cel stawia sobie prowadzenie badań

nad zagrożeniami dla bezpieczeństwa państwa, organizacji międzynarodowych, gospodarki i obywateli oraz edukacja społeczeństwa w tym zakresie. Towarzystwo zamierza realizować swe cele poprzez wymianę informacji, wydawanie publikacji naukowych i popularyzatorskich, organizowanie konferencji naukowych, spotkań i dyskusji, prowadzenie kursów i szkoleń, ocenę stanu bezpieczeństwa i wydawanie opinii w zakresie bezpieczeństwa narodowego.

Różnorodności zadań odpowiada elastyczna struktura stowarzyszenia, zakładająca istnienie sekcji tematycznych. PTBN otwarte jest zarówno dla teoretyków tj. naukowców (czy studentów) zajmujących się problematyką bezpieczeństwa, jak praktyków - pracowników instytucji publicznych i sektora prywatnego działających w tej dziedzinie.

Władze Towarzystwa zostaną wybrane na zjeździe konstytucyjnym, który przewidziany jest w czerwcu 2016 r. w Krakowie. Do tego czasu PTBN reprezentuje komitet założycielski, w skład którego wchodzi R. Borkowski, K. Czornik, A. Krawczyk i J. Tomaszewicz.



# Seminarium Sekcji Służb Specjalnych

Informujemy, że w dniu 22 marca bieżącego roku odbyło się kolejne spotkanie – seminarium organizowane przez Sekcję Służb Specjalnych Koła Naukowego Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem.

Motywnym posiedzenia były rosyjskie służby. Wykład pod tytułem **Od WCzK do FSB** wygłosił członek Sekcji, student trzeciego roku kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne Aleksander Kowtunyk. W swoim wystąpieniu pokazał ewolucję radziecko – rosyjskich służb specjalnych - organów bezpieczeństwa. Przedstawił to na przykładzie węzłowych reform w trakcie prawie 99 letniej historii współczesnych służb specjalnych Rosji. Swoje wystąpienie obrazował doskonale skonstruowaną prezentacją multimedialną.

Wstęp przed rozpoczęciem wykładu wygłosił dr Kazimierz Kraj. Po wystąpieniu Aleksandra Kowtunyka rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział uczestnicy spotkania. Członkowie koła oraz doktorzy Leszek Baran, Kazimierz Tarchalski oraz Tomasz Wojtowicz.



Aleksander Kowtunyk prowadzi wykład podczas seminarium.

Ostatnia część tego interesującego przynoszącego słuchaczom i dyskutantom wiedzę spotkania została poświęcona przeglądaniu przyniesionych materiałów i dokumentów związanych z tematem obrad. Wśród nich znajdowała się praca doktorska Władimira Putina i monumentalne wydania albumowe poświęcone historii Łubianki oraz zbiory dokumentów źródłowych.



Politechnika Warszawska  
Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych  
Instytut Pojazdów



## IX Ogólnopolskie Sympozjum Historyczny Rozwój Konstrukcji Pojazdów

Pojazdy specjalne



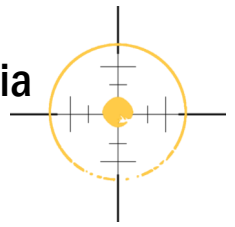
Referaty, sesja plakatowa, wystawy, pokazy pojazdów zabytkowych i współczesnych

19 maja 2016 r. (czwartek), godz. 10:00-16:00

Gmach Wydziału SiMR PW, ul. Narbutta 84, Warszawa

hrkp@simr.pw.edu.pl

www.hrkp.simr.pw.edu.pl

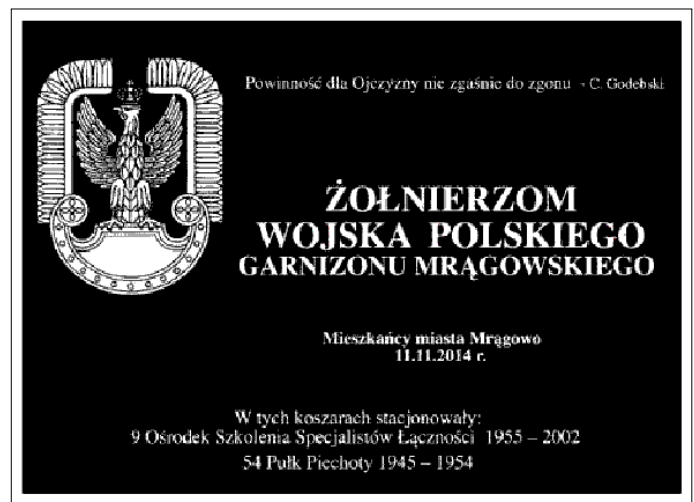


# Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego

Z zainteresowaniem obserwuję aktywność różnego rodzaju stowarzyszeń zajmujących się krzewieniem wiedzy na temat historii Polski, jej sił zbrojnych czy też wiedzy obronnej. Bardzo często dużą aktywność w tej dziedzinie przejawiają środowiska w małych miejscowościach kraju. Lokalne stowarzyszenia działają dziesiątki lat, pielęgnując tradycje, historię miejscowości czy konkretnej organizacji (instytucji).

Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego reprezentuje środowisko ludzi związanych z jednostkami i instytucjami Wojska Polskiego, a szczególnie z 9 Ośrodkiem Szkolenia Specjalistów Łączności i Wojskowym Ośrodkiem Szkoleniowo – Kondycyjnym w Mrągowie.

Jak czytamy na stronie Stowarzyszenia: *Zebranie 21 członków założycieli odbyło się 22 marca 2013 r, na którym została przyjęta nazwa stowarzyszenia jako Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego, uchwalony został jego statut oraz wybrany 3 osobowy komitet założycielski (Stefan Gojło, Witold Maj, Wiesław Kuchciński) do reprezentowania Stowarzyszenia przy jego rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Postanowie-*



Tablica na obelisku

niem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25.04.2013r Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego pod pozycją 0000458920.

Bazą dla powołania Stowarzyszenia była wcześniej aktywność mrągowskiego środowiska wojskowego zrzeszonego w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, a po zmianie jego nazwy w Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, jako koła nr 8 Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie. Koło zakończyło swoją działalność 24 maja 2013 r. W dniu 12 czerwca 2013 r. ukonstytuowały się władze Stowarzyszenia. Założycielami **STWP** byli: Stefan GOJŁO, Witold MAJ, Wiesław KUCHCIŃSKI, Andrzej MELZACKI, Ryszard SIEMIENIEC, Janusz GRUSZCZEWSKI, Henryk PĘDZICH, Zygmunt SZMIT, Wiesław CHAJDZICKI, Mariusz WYSZKOWSKI, Ryszard FERENIEC, Roman KIEŁBASA, Marek KŁOSOWSKI, Edward ZALEWSKI, Mirosław PAJAŁ, Tomasz WITKOWICZ, Bogdan BOROWIEC, Franciszek PUŁAWSKI, Jerzy PASIUK, Kazimierz CHODKIEWICZ i Józef BARANOWSKI.



Obelisk ufundowany przez członków i sympatyków Stowarzyszenia

Zasadnicze zadania Stowarzyszenia to:

1. Kultywowanie wśród społeczeństwa tradycji walk niepodległościowych Wojska Polskiego oraz czynu zbrojnego polskiego żołnierza.
2. Upowszechnianie wiedzy historycznej i wojskowo-obronnej oraz umiejętności użytecznych dla obronności Państwa.
3. Promocja Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami.
4. Konsolidowanie środowiska osób związanych z funkcjonowaniem jednostek i instytucji Wojska Polskiego na Ziemi Mrągowskiej, w szczególności 9 Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności oraz Wojskowego Ośrodka Szkoleniowo-Kondycyjnego Mrągowo.
5. Działanie na rzecz emerytów wojskowych, kombatanatów i osób represjonowanych.

Tak się składa, że w latach 1980 – 1982 byłem żołnierzem służby zasadniczej w JW 5563, czyli 9 Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności, którego tradycje podtrzymuje Stowarzyszenie.

Wśród założycieli **STWP** są ówczesny dowódca jednostki płk dypl. Stefan Gojło, ppłk Wiesław Kuchciński wtedy dowódca kompanii w której pełniłem służbę przez 1,5 roku. Inni znani mi osobiście oficerowie, to m in. przełożeni z bloku szkolnego ppłk Wiesław Chajdzicki i mjr Ryszard Siemieniec. Z kolei wtedy kpt. (mjr) Witold Maj był zastępcą dowódcy ds. liniowych. W mojej pamięci pozostali również: Zygmunt Szmit, Edward Zalewski czy Andrzej Melzacki.



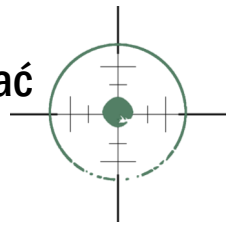
Zebnanie założycielskie drugi od lewej W. Chajdzicki, drugi od prawej W. Kuchciński

Oczywiście o aktywności mrągowskiego środowiska wojskowego w różnych sferach życia społecznego można by wiele napisać. Zapraszam Czytelników do zapoznania się z portalem Stowarzyszenia ([www.stwp.mragowo.pl](http://www.stwp.mragowo.pl)) i zamieszczonymi tam materiałami, informacjami i plikami do pobrania. ☹️

st. kpr. rez. Kazimierz Kraj



Na stojąco Stefan Gojło



ROBERT WITAK

# Królowa Czerwonych Szpiegów. Amerykanka w służbie KGB



**Szpiegostwo jest domeną mężczyzn. Bynajmniej nie znaczy to, że w fachu tym nie odnajdują się kobiety – są i zajmują ważne pozycje. Przykładem jest Elizabeth Bentley, Amerykanka, która szpiegowała dla Sowieców, ale sama oddała się w ręce władz.**

Postać Elizabeth Bentley jest słabo znana, pojawia się przy okazji opisywania afer szpiegowskich. Lauren Kessler, amerykańska pisarka i dziennikarka, stworzyła biografię Bentley – biografię szpiega i człowieka. Nikt przecież szpiegiem się nie rodzi, a zostaje, mając za sobą różne doświadczenia, edukację i wyznając jakieś poglądy. Tak też skonstruowana jest książka. Kessler śledzi życie Bentley od jej korzeni – ot, córka zwykłej amerykańskiej rodziny, dobra uczennica i absolwentka elitarnego żeńskiego college'u Vassar. Ale to tam w latach 20. zetknęła się z myślą lewicową, która miała się zakorzenić w umyśle młodej dziewczyny.

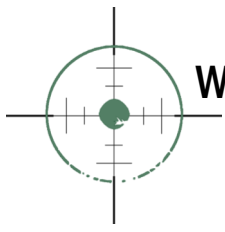
Fascynacja lewicą przyszła w latach 30., w okresie kryzysu gospodarczego. Dziewczyna, która odbyła podróż po Europie, zaczęła korzystać z życia, została bez pracy i musiała odnaleźć się w Nowym Jorku. Jej kwalifikacje stały się bezwartościowe, nie akceptowała powszechnej biedy i niesprawiedliwości. Pod wrażeniem i wpływem sąsiadki, pielęgniarki Lee Fuhr, targana mieszanymi uczuciami Bentley wstąpiła do Komunistycznej Partii USA. Kessler wskazuje różne powody, dla których Bentley wstąpiła do kryjącej się przed światem partii – może to chęć utrzymania przyjaźni, może poczucie niesprawiedliwości, a może idee, szczypta ryzyka... Tak czy inaczej Bentley była pod wrażeniem ożywionych dyskusji na zebraniach, elokwencji i żarliwości komunistów, łaskawości partii, która daje szansę członkom na poprawę. Ale

członkostwo w partii pozwoliło jej też na prowadzenie lekkiego życia – chociaż było trudno z pracą, miała nowych znajomych i kochanków, mogła być wyzwolona.

W szpiegostwo zaangażował ją mężczyzna żyjący pod nazwiskiem Jacob Golos, sowiecki szpieg działający w USA pod przykrywką pracy World Tourists, biurze podróży. Wkrótce szpiegostwo nierozłącznie splotło się z romansem, Golos wprowadził ją w część swojego tajnego świata i powierzał coraz więcej ważnych obowiązków. Bentley pracowała niestrudzenie nawet, gdy Amerykanie śledzili i oskarżali Golosa o wrogą działalność, a ona dowiadywała się o kulisach działań ukochanego i Sowieców. Informatorzy Golosa (i Bentley) pracowali w wielu ważnych instytucjach i urzędach. Dość wspomnieć Departament Stanu, Departament Skarbu, armię czy OSS (tu wtyczką był protegowany szefa OSS Williama Donoana – Duncan Lee).

Po śmierci Golosa w 1943 r. Bentley poznała nowego przełożonego – Icchaka Achmerowa, sowieckiego nielegata i męża bratanicy Earla Browdera, szefa KP USA. Odtąd pracowała nie tylko z grupą Silvermastera, ale i grupą Perlo, drugą siatką amerykańskich informatorów o dużej wiedzy, ważnych posadach i znajomościach.

Rok później, w końcu 1944 r. Bentley straciła swoje siatki – kontrolę przejęli bezpośrednio Sowieci. Choć Bentley kontaktowała się z Anatolijem Gorskim, sekretarzem ambasady sowieckiej i człowiekiem oficerem wywiadu, już nie szpiegowała. Kolejne miesiące trwała gra w kotka i myszkę, oni chcieli odsunąć ją od szpiegostwa, ona nie słuchała poleceń. W korespondencji z Moskwą pojawi-



ła się kwestia zabójstwa Bentley. Jednocześnie targwały nią rozterki. W końcu zgłosiła się do FBI. W listopadzie 1945 r. opowiedziała agentom o wszystkim i pod ich czujnym okiem spotkała się z Gorskim. FBI rozpoczęło wielkie śledztwo, ale raporty wysyłane do Londynu trafiały do Moskwy za sprawą Kima Philby'ego. Działalność szpiegowska zamarała. Mimo to, jak wskazuje Kessler, dzięki efektom projektu Venona udało się potwierdzić zeznania Bentley i uzyskać dowody na współpracę wielu osób z sowieckim wywiadem.

Nie chcąc i nie mogąc ujawnić Venony, ale i nie mając innych twardych dowodów szpiegostwa wśród amerykańskiej elity, FBI zdecydowało się postawić na zwołanie wielkiej ławy przysięgłych, która nie była zwykłym sądem. Zeznania przed ławą również nie dostarczyły dowodów na szpiegostwo, toteż oskarżono przywódców KP USA o działalność na szkodę kraju. Przykryło to klęskę w dochodzeniu o szpiegostwo. Rozgoryczona Bentley opowiedziała o swej działalności dziennikarzom, ci opublikowali jej rewelacje, a dalej już samo poszło.

Kessler poświęciła tym wydarzeniom mniej więcej połowę swojej książki. Druga połowa opowiada o tym, co stało się od lata 1948 r., od momentu, gdy sprawa Bentley ujrzała wreszcie światło dzienne. Zeznania przed senacką komisją Fergusona i Komisją Izby Reprezentantów do Badania Działalności Antyamerykańskiej były jawne. Kessler śledzi tu już zeznania poszczególnych osób, ukazuje linię obrony i wymówki, by nie mówić nic.

Autorka, śledząc losy Bentley, wskazuje na jej udział w sprawie małżeństwa Rosenbergów – naprowadziła FBI na właściwy trop, a potem zeznawała na procesie. Zeznawała zresztą również w innych procesach i przed komisjami kongresu, poza tym pisała wspomnienia pt. *Out of bondage*.

Książka Kessler to też opowieść o przemianach człowieka – zmieniają się idee, cele, zapatrywania. Zmienia się też psychika. Po latach szpiegostwa i zeznań Bentley miała trudności z odnalezieniem się w zwykłym życiu. Przeszła drogę od grzecznej ułożonej uczennicy, przez kobietę wyzwoloną

## Królowa Czerwonych Szpiegów. Amerykanka w służbie KGB

i komunistkę, szpiega, po (przynajmniej oficjalnie) patriotkę i źródło informacji o szpiegach.

Kessler podkreśla, że Bentley była cenną agentką, ponieważ jej rodzina była amerykańska od lat, a nie imigrancka, szczególnie słowiańska. Biografka wielokrotnie wskazuje też na psychologiczne elementy życia i szpiegowskiej działalności Bentley – fascynacja lewicą, doświadczenie biedy, romans z Golosem, żyłka awanturnicza, buntowniczość, wolna myśl... to wszystko jej pomagało, ale i przeszkadzało.

Książka oparta jest w dużej mierze na wspomnieniach samej Bentley, ale wiele z informacji pochodzi z zeznań złożonych przed komisjami i funkcjonariuszami FBI, z jej akt lub dokumentów stworzonych FBI. Wszystko uzupełnione zostało artykułami prasowymi, literaturą przedmiotu, a także m.in. listami Edgara Hoovera, legendarnego szefa FBI. Biografia Elizabeth Bentley to ciekawa lektura, pisana ze swadą. Nie jest przesycona faktami, ale i nie jest przegadana. 📖



**Lauren Kessler,  
Królowa Czerwonych Szpiegów.  
Amerykanka w służbie KGB,  
Warszawa 2005,  
ss. 327.**



ROBERT WITAK



# Europa dyktatur. Nowa historia XX wieku

Na rynku wiele jest syntez dotyczących XX wieku. Różnią się one ujęciem tematu czy szczegółowością. Inne podejście pokazali Gerhard Besier i Katarzyn Stokłosa – *Europa dyktatur* opowiada o wycinku historii XX w. przez pryzmat europejskich państw niedemokratycznych.

Książka pary historyków obejmuje okres od zakończenia I wojny światowej do pierwszych lat XXI wieku. Zbudowana została według układu chronologiczno-problemowego. Podzielona jest na dwie części i siedem rozdziałów.

Część pierwsza obejmuje okres od końca Wielkiej Wojny do zakończenia kolejnego światowego konfliktu. Pierwszy rozdział ukazuje przetarasowania polityczne i zasady, według których na nowo urządzono świat w Wersalu, a także zawiera zwięzłe rozważania na temat etapów tworzenia dyktatur w Europie. Autorzy poruszają tu kwestie związane z istnieniem dyktatur konstytucyjnych i stopniowym przejściem do dyktatur totalitarnych. Znalazło się tu też miejsce na wskazanie, że faszyzm i komunizm mają zarówno cechy wspólne, jak i znacząco się różnią.

Na drugi rozdział składa się szereg podrozdziałów poświęconych poszczególnym państwom: Rosji/ZSRR, Ukrainie, Białorusi, państwu bałtyckim, Włochom, Węgrom, Polsce, Niemcom, Austrii, Portugalii, Hiszpanii, Grecji, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Albanii, państwu Vichy i reżimowi Quislinga w Norwegii. Każdy z tych podrozdziałów wewnętrznie również opiera się na chronologii. Autorzy prowadzą czytelnika po kolejnych przemianach zachodzących w danym kraju. Opisując przemiany, autorzy skupiają się, co zrozumiałe, na wydarzeniach politycznych. Ale nie oznacza to, że brak omówienia innych problemów.

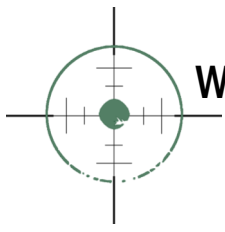
I tak w przypadku Rosji/ZSRR omówione zostały m.in. wojna domowa, terror bolszewicki, sytuacja Kościoła Prawosławnego, gospodarka, procesy pokazowe, polityka zagraniczna. Natomiast w przypadku Niemiec stykamy się

m.in. z walką o władzę w rodzącej się Republice Weimarskiej, rozbiciem sceny politycznej, złą sytuacją gospodarczą i powolnym ograniczaniem demokracji, wreszcie dojściem nazistów do władzy i ich ekspansjonistyczną polityką. Z kolei Hiszpania omówiona została od ery restauracji (1875-1923), przez dyktaturę Miguela Primo de Rivery, II Republikę, wojnę domową i epokę gen. Franco aż po demokratyzację i wejście w XXI wiek. Podobnie wygląda sytuacja z Grecją – tu narrację otwiera dwudziestolecie międzywojenne, potem mamy wojnę i przeskok do lat 1967-1974. Opowieść o Portugalii skonstruowana została nieco inaczej i bardziej skrótowo – zaczyna się z początkiem XX w. i szybko prowadzi przez kolejne lata okresu międzywojennego, a dalece zdawkowo traktuje lata powojenne.

Tym, co może dziwić w rozdziale drugim, jest snucie narracji wykraczającej poza rok 1945 – dotyczy to Hiszpanii, Portugalii i Grecji lat 1967-1974. Autorzy postąpili tak, ponieważ zaliczyli te dyktatury do anachronicznych, nie przystających do lat powojennych – ich zdaniem peryferia Europy trwały w systemach, które przeminęły wraz z II wojną światową, zakonserwowały dawny sposób działania.

Część druga obejmuje okres od zakończenia II wojny światowej po lata transformacji, demokratyzacji i pierwsze lata XXI w. Rozdział trzeci, otwierający tę część, dotyczy eksportu socjalizmu do Europy Środkowej i Południowej za pomocą Armii Czerwonej. Autorzy omówili tu takie problemy jak np.: podział wpływów między Zachodem a ZSRR, zajmowanie przez Sowieców centrum Europy i stopniowa sowietyzacja poszczególnych krajów.

Rozdział czwarty, podobnie jak drugi, podzielony został na dzieje poszczególnych państw. Zasadnicza różnica polega na zgrupowaniu tu krajów, które przeszły z narodowego socjalizmu do rządów radzieckich – takie ujęcie tytułu rozdziału jest jednak nieprecyzyjne. Rozdział ten jest bowiem zróżnicowany. Niejako wstępem jest pre-



zentacja modelu radzieckiego jako wzorca systemu rządów, systemu społecznego (1934-1953). Następnie trafiamy na Ukrainę lat 1922-1951 (polityka, ludność, gospodarka, sowietyzacja); Polskę (1942/1943-1945/1948) – instalacja komunistów, wysiedlenia, umacnianie władzy; Czechosłowację (lata 20. - 1953) – faszyści w międzywojennej CSR, Słowacja, polityka okresu wojny, przejęcie władzy przez komunistów, stalinizacja; Rumunię (1943-1952) – nadejście frontu, zmiany polityczne, komunizacja; Bułgarię (1944-1952) – przewrót, dojście komunistów do władzy, przekształcenia polityczne, gospodarcze i społeczne; Węgry (1944-1949/1954) – okupacja radziecka, zmiany polityczno-gospodarcze, przesiedlenia, komunizacja; Niemcy (1943-1955) – wsparcie dla niemieckich komunistów, sowiecka polityka okupacyjna, komunizowanie strefy okupacyjnej, przemiany społeczno-gospodarcze, reparacje wojenne, utworzenie i pierwsze lata Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Jugosławię (1943-) – rola Tity i sytuacja w samej Jugosławii, walka o władzę i kształt kraju, rozliczenia z kolaborantami, stosunek do ZSRR; Albanie (lata 40.-) – rola partii komunistycznej w okresie wojny, komunizacja, przemiany gospodarcze i zerwanie z Jugosławią.

Rozdział piąty dotyczy okresu realnego socjalizmu, przemian demokratycznych i obejmuje kolejne lata po pierwszej dekadzie XXI wieku. Tu również mamy do czynienia z podziałem na podrozdziały dotyczące poszczególnych krajów: ZSRR/Rosji (rządy kolejnych sekretarzy, kwestia Kościoła Prawosławnego, blok wschodni, polityka wobec Zachodu, rozpad ZSRR, rządy Borysa Jelcyna i Władimira Putina); Ukrainy (okres sowiecki, dosyć skrótowo lata od odzyskanie niepodległości, pomarańczowa rewolucja, polityka wobec Wschodu i Zachodu); Białorusi (skupienie na latach 70., 80., a szczególnie 90., krócej natomiast o okresie po roku 2000); państwach bałtyckich (syntetycznie od przełomu lat 80. i 90. po pierwsze lata XXI w.); Polski (powstanie PZPR, rządy Bieruta, Gomułki, sytuacja Kościoła Katolickiego, okres Gierka, Solidarność, transformacja, III RP, stosunek do przeszłości i jej interpretacja); Węgier (ponowna stalinizacja, rewolucja 1956 r., rządy Kádára, okres demokratyzacji, kurs na Zachód, stosunek wobec przeszłości); Czechosłowacji (neostalinizm, „praska wiosna”, rządy Husáka, aksamitna rewolucja, rozpad CSR, losy Czech i Słowacji); Niemiec (lata 50. i protesty społeczne, rządy Ulbrichta, kryzys berliński, rządy Honeckera, stosunki z RFN, demokratyzacja, włączenie do RFN); Rumunii (od lat 50., epoka Ceause-

scu, rewolucja, rządy postkomunistów, demokratów, pierwsza dekada XXI w.); Jugosławii (mit założycielski, federalizacja, sytuacja po śmierci Tity, rozpad kraju i wojna); Bułgarii (od śmierci Stalina, rządy Żiwkova, problemy gospodarcze, demokratyzacja, kurs na Zachód); Albanii (zwrot ku Chinom, mieszanka nacjonalizmu i socjalizmu, pozorna demokratyzacja).

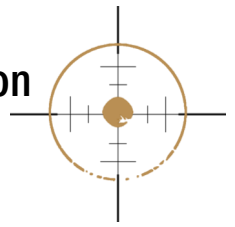
Rozdział szósty poświęcony został transformacji systemowej i rozliczeniom z przeszłością w krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Autorzy snują tu rozważania na temat transformacji krajów niedemokratycznych i analizują różnorakie wskaźniki (m.in.: wolności, korupcji, wolności prasy, indeks państwowości prawnej). Omawiają też kwestie lustracji i roli partii postkomunistycznych w poszczególnych krajach. W rozdziale tym autorzy sięgają też do badań socjologicznych.

Ostatni, siódmy, rozdział to ciekawa analiza politologiczno-socjologiczna na temat religii politycznej, totalitaryzmu i nowoczesnej dyktatury. Autorzy wskazują na łączenie przez badaczy pojęcia religii i totalitaryzmu, swego rodzaju konkurencję o rząd dusz, korzystanie przez reżimy niedemokratyczne z wzorców czerpanych właśnie z religii. Rozdział ten to też wykład o typologii totalitaryzmów i systemów politycznych.

Gerhard Besier i Katarzyna Stokłosa oparły „Europę dyktatur” o bogatą (głównie niemieckojęzyczną) literaturę przedmiotu, łącząc wykład o przeszłości z bazą teoretyczną. Książka jest ciekawym wykładem dziejów starego kontynentu w XX stuleciu, poruszającym nie tylko (choć głównie) problemy polityczne, ale i gospodarcze czy społeczne. Ważne jest bowiem traktowanie przemian politycznych jako całościowych procesów bazujących na, a zarazem kształtujących politykę, gospodarkę i życie społeczne. 📖



**Gerhard Besier,  
Katarzyna Stokłosa,  
Europa dyktatur.  
Nowa historia XX wieku,  
Warszawa 2009,  
ss. 640.**



## Ze wspomnień emeryta

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dwie studentki kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego, zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Niekiedy sformułowały pytania, w kwestiach, które je najbardziej zainteresowały. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały te felietony oraz poruszaną problematykę, poprzez fakt, że mimo upływu lat, niektóre felietony pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, warto kontynuować podjętą próbę edukacji na przykładach. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejsze realia. Okoliczność, że do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełniają nieraz komentarze, do publikowania takich materiałów jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszamy do lektury, refleksji i poszukiwaniu

innych źródeł informacji odnoszących się do tej problematyki.

Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby. Czytelników zapraszamy do dzielenia się spostrzeżeniami, uwagami oraz opiniami, nie tylko w wymiarze historycznym. Zachęcamy także do zainteresowania się studentów możliwością publikacji własnego artykułu, życząc połamania pióra. Próba wypowiedzenia się w obrębie problematyki poruszanej w biuletynie, może być dla niektórych studentów doskonałym treningiem, przed większym wyzwaniem, to jest pisaniem pracy dyplomowej z takiej lub zbliżonej problematyki. Miło nam poinformować Państwa, że z artykułów zamieszczonych w biuletynie e-Teroryzm.pl, zaczęli korzystać autorzy piszący artykuły o charakterze naukowym oraz studenci piszący prace dyplomowe.



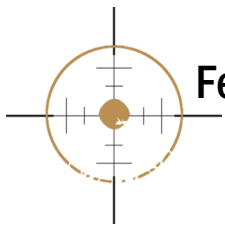
rys. Andrzej Zaręba

## Gomuła

Tytuł ten zaczerpnięty jest z gwarowego powiedzenia myśliwych, a oznacza dużego jelenia bez rogów. Nie będzie to jednak historia o zwierzętach, lecz o panach, którym ponoć rogi przyprawiają niewierne żony, lub oni sami. Nie wiem, na ile one przeszkadzają, ale skoro często korzystają z usług jasnowidzących Cyganek, to coś w tym musi być. Po seansie zazwyczaj zostają przysłowiowymi jeleniami, nie z powodu żon, lecz z własnej naiwności.

Pan Zygmunt, delegowany na kurs operatorów sprzętu ciężkiego do Dębicy, spacerował przy plantach. Właściwie nic go nie interesowało, chciał odpocząć od nauki i kolegów, którzy uszczypliwymi uwagami zatruli mu życie. Przeszkadzało im to, że nie przepił z nimi wszystkich pieniędzy, że kupił upominki dla żony i dzieci, że piśże listy do żony, że jest kujonem. Głośno zastanawiali się jak wytrzyma bez rodziny w dalekiej Libii, dokąd planował wyjazd w ramach kontraktu zakładu pracy. Nieobeszło się bez uwag o tym, że żonom się czasem w głowie przewracało, że szaleją za chłopcami itp. Wywody swe popierali stosownymi do okoliczności przykładami.

Nie wiadomo, czy koledzy, czy też natarczywa pani C. spowodowała, że postanowił sobie powróżyć. Ponieważ



w zeznaniach swoich był bardzo oszczędny w słowach, toteż nie dowiemy się, czy rzeczywiście podejrzewał żonę, czy zrobił to tylko z ciekawości. Wróżąca zapowiadała, że czekają go pieniądze. Może chciał się dowiedzieć, ile ich przywiezie z kontraktu? Mówiła do niego: „Połóż kochany na kartę dwieście złotych, a teraz na te dwieście”. Bez większego wahania położył. Powiedziała mu, że czeka go egzamin w życiu, który zakończy się po jego myśli, że czarne chmury kłębią się dokoła niego. „Połóż kochany banknot na tę kartę- powiedziała- to karta powie ci, co to jest”. Położył pięćset złotych. „Nie wychodzi, coś niedobrego, bo nie wychodzi”. W trakcie wróżby zastanawiał się przez chwilę, skąd pani C. wiedziała o egzaminie.

Położył jeszcze pięćset złotych, a następnie dwa tysiące. Usłyszał, że czekają go pieniądze, które teraz są za granicą. Jak dużo ich będzie miał, tego nie dokończyła, gdyż panu Zygmuntovi brakło pieniędzy. Być może poprzestałby na tym, lecz wróżąca dodała, że za tymi pieniędzmi kryje się zdrada. To go bardzo zainteresowało. Ponieważ bez pieniędzy nic nie wychodziło, więc pani C. zaproponowała, że zrobi próbę wierności tej, którą kocha. Lecz potrzebna jest do tego obrączka. Nie zastanawiając się, ściągnął obrączkę z palca i położył na kartę. Karta powiedziała prawdę, ma wierną i kochającą żonę.

Gdy zarządzał zwrotu pieniędzy i obrączki, usłyszał, że jest to niemożliwe, a raczej nie wskazane, gdyż żona go zdradzi. Co w perspektywie wyjazdu za granicę byłoby dla niego tragedią. Zostawił więc pieniądze oraz ślubną obrączkę i odszedł. Odeszła też pani C., której bezskutecznie poszukiwała milicja. Niezrażony niepowodzeniem milicji bezskutecznie wypatrywał jej na plantach prawie przez cały tydzień.

Z Dębicy wyjeżdżał bez pieniędzy i obrączki, a na dodatek z małymi szansami na ich odzyskanie, gdyż w pokazanym mu albumie fotograficznym również nie rozpoznał sprawcy wyłudzenia. Był zadowolony przynajmniej z tego, że zdał pomyślnie egzamin i z tego, że pani C. potwierdziła to, że ma wierną żonę, co znaczy, że nie jest rogiaczem.

Dwudziestoletni Zdzisław przyjechał do miasta sprzedawać kozuch. Ponieważ nigdy handlem się nie zajmował, z trudem znalazł kupca. Przez jakiś czas myślał nawet, że w ogóle kozucha nie sprzeda. Obniżył nawet jego cenę prawie o jedną trzecią. Nie był więc ze sprzedaży zbyt zadowolony, z mieszanymi uczuciami zdążył do E-22, by wrócić do domu okazją.



rys. Ola Paprota

Gdy przechodził przez planty, obstały go Cyganki, które mimo zimna zabiegały o klientelę. Uległ namowom jednej z nich, tej, jak później oświadczył, która go oczarowała. Nie zapamiętał rysów jej twarzy, tak był zafascynowany tym, o czym mówiła, tłumacząc to, co karta pokazywała. Chociaż nie miał dziewczyny, ze szczególną uwagą wysłuchiwał tego, co karta „mówiła”. Wróżąca pokazując damę pik powiedziała, że to jego przyszła żona i że może mieć obecnie farbowane włosy. „Uważaj, bo ten chłopak (walet kier) chce oddać jej serce, przyłóż pieniądze, a pozbędziesz się go”. „Przyłożył” i to czterokrotnie, gdyż karty pokazywały innych chłopaków. Podobnie było z bogaczem (królem karo), który nie sercem, lecz pieniędzmi zabiegał o względy jego przyszłej żony. Kolejny banknot, tym razem pięciotysięczny miał spowodować, że również i ten konkurent pozostanie na lodzie.

Faktycznie na lodzie został Zdzisław. Wróżąca nagle zniknęła, nie rozpoznał jej również oglądając fotografię przedstawioną przez MO. Przyznał samokrytycznie, że jest gówniarzem i zrezygnował ze złożenia wniosku o ściganie nieznanej Cyganki. Wyjechał z Dębicy wprawdzie bez wieńca na głowie, ale jako „jeleń”. Prawdziwy jeleń jednak z pewnością nie dałby się tak podejść żadnemu myśliwemu.

Na pocieszenie panom: Zygmuntovi i Zdzisławowi pozostaje wiadomość, że nie są osamotnieni. Dających się nabrać jest znacznie więcej. Ilu jeszcze takich będzie? Proponuję więcej rozsądku.

03  
MARZEC  
2016

www.altair.com.pl

# Bronń KOMANDOSI

## amunicja

magazyn strzelecki

GADAJĄCY WOREK MIĘSA. ANATOMIA WERBUNKU

*Bitwa o Bengazi*

Taktyczne nowości  
w Norymberdze

Po prostu  
zabijaliśmy wroga

Wypad na Kliczew

INDEX 373362



Obcokrajowcy w ukraińskich  
siłach zbrojnych



**Autorzy e-Terroryzm.pl:**

Krzysztof Kubiak, Wojciech Koźmic, Jakub Górniak i Kazimierz Kraj

**zapraszają do lektury.**

# WOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA O ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ ŚLĄSKIEJ ORGANIZACJI OBRONNEJ



10.06.2016 GODZ. 10:00  
STADION MOS SOSNOWIEC  
ALEJA MIRECKIEGO 4

ORGANIZATOR: PATRONAT HONOROWY:



POSEŁ NA SEJM RP  
BARBARA CHROBAK



WOJEWODA ŚLĄSKI  
Pozytywna energia

























































































































































































































































































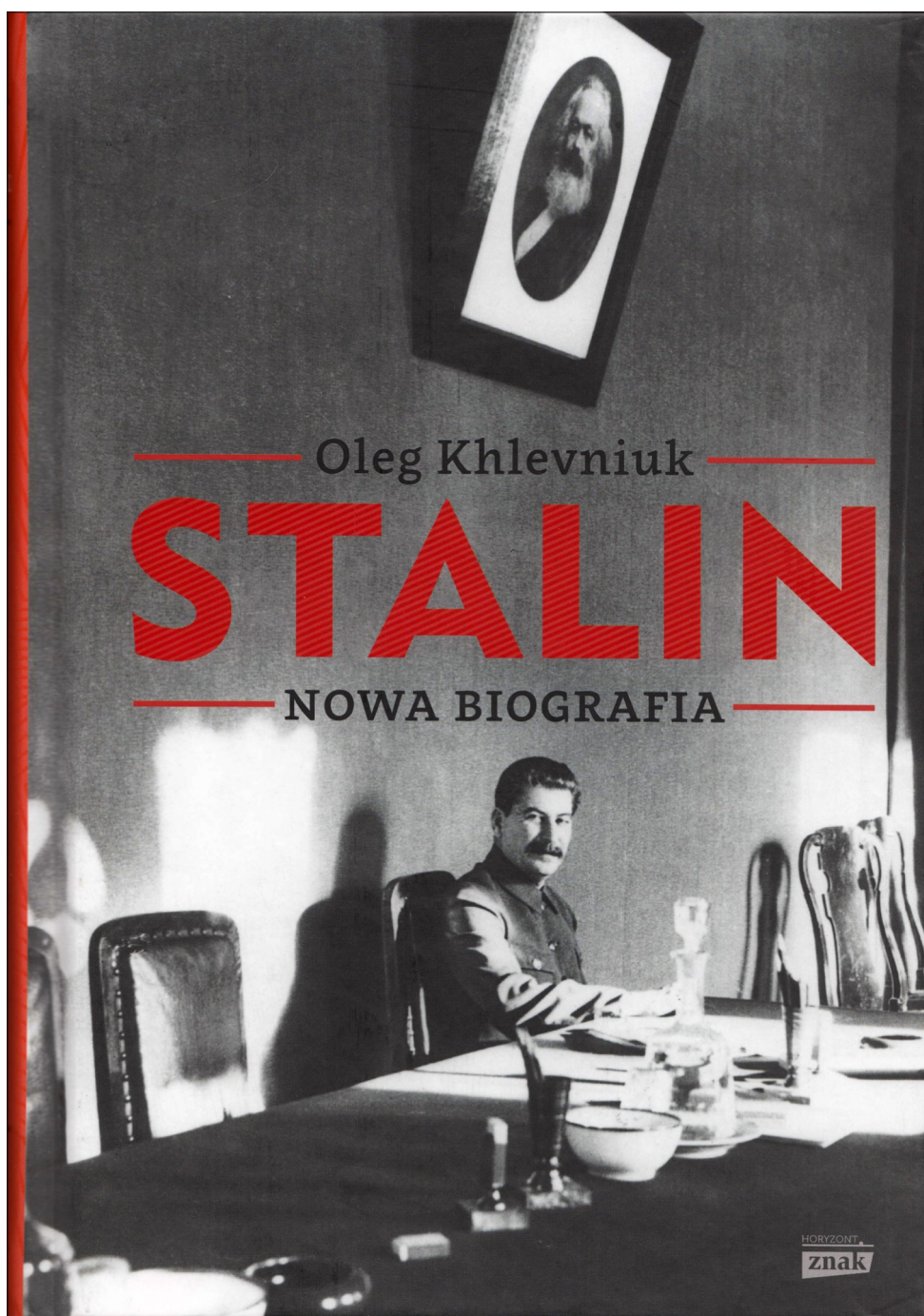








**Biuletyn poleca:**

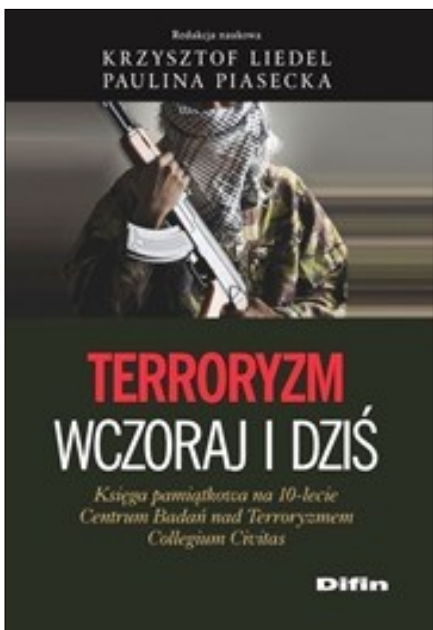
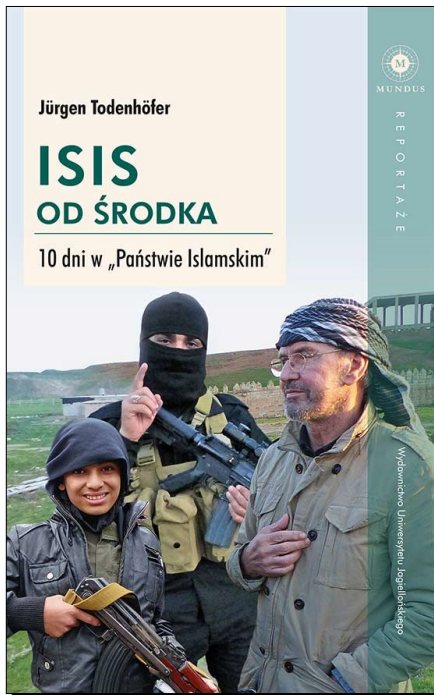


**Stalin Nowa biografia,**

O. Klevniuk,  
Kraków 2016,  
ss. 507 + 5 nlb.


Recenzja książki w kolejnym numerze miesięcznika.

# Biuletyn poleca:



Recenzje książek w kolejnych numerach miesięcznika.





Zapraszamy  
na stronę  
internetową:

[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Zobacz także  
archiwalne  
numery

Internetowy Biuletyn  
e-Terroryzm.pl  
wydawany jest  
od stycznia 2012 r.

Czasopismo tworzą studenci  
Wyższej Szkoły Informatyki  
i Zarządzania w Rzeszowie,  
pracownicy Instytutu Studiów  
nad Terroryzmem  
i zaprzyjaźnieni entuzjaści  
poruszanej problematyki